1908 — Rok Jubileuszowy — 1958

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS

1908 — 50th Anniversary — 1958

STAN POGODY

Dziś będzie pogoda częściowo pochmurna z możliwością deszczu po południu lub wieczorem. Najwyższa temperatura osiągnie 70 stopni, a najniższa 50 stopni. Wiatry północno-wschodnie o sile do 10 mil na godzinę.

Wschód słońca o godz. 5:16. Zachód o godz. 8.28.

KALENDARZYK

Dziś wtorek, dnia 17 czerwca — Aldona, Mariana, Inocentego.

Jutro środa, dnia 18 czerwca — Marka i Elżbiety.

Pojutrze czwartek, dnia 19 czerwca — Julianny, Gerwazego i Protazego.

No. 142 Rok (Vol.) LI CHICAGO, ILL., WTOREK, 17-GO CZERWCA (JUNE), 1958 Telephone BRunswick 8-8700 7c

Liban Zwrócił Się Do Narodów Zjedn. o Wojsko

M. S. Batory Dopuszczony Będzie Do Portu w N. Y.

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—ZNOWU
—BRAK
—ŻYWNOŚCI
—W POLSCE

* * *
* * *

Wieści nadchodzą z Warszawy o brakach żywności.

* * *

Brak jest chleba, masła, mięsa. Jeśli ktoś podejrzewa, że obraz jest przesadnie odmalowany przez wrogo nastawionych "burżuazyjnych" korespondentów prasy "kapitalistycznej" Zachodu, to jest w błędzie. Cytują oni jedynie głos najbardziej miarodajnego, czołowego organu partii komunistycznej "Trybuny Ludu".

* * *

Chętnie wierzymy "Trybunie Ludu" gdy piętnując braki w sklepach zapewnia, że nie są one wynikiem niedostatecznego zaopatrzenia. Ale w takim razie jak wytłumaczyć te braki?

* * *

W dawnych latach propaganda komunistyczna znajdywała najbardziej groteskowe wytłumaczenia braków, które stały się chroniczne.

* * *

Teraz wytłumaczenie jest prostsze i może nieco bliższe prawdy, choć wciąż niepełne. Oto "Trybuna Ludu" potępia w mocnych słowach aparat rozdzielczy, który nie stoi na wysokości zadania. Jeśli chodzi o chleb, to winni są — wedle organu partii — zarówno piekarze jak i kierownicy handlu. Nie trzeba przypominać, że zarówno piekarnie jak i placówki handlu czy to hurtowego czy detalicznego są uspołecznione.

* * *

"Trybuna Ludu" nie zadaje sobie pytania czym wytłumaczyć, że po kilkunastu latach aparat rozdzielczy nie funkcjonuje. A z aparatem produkcji nie jest lepiej. Przecież

(Dokończenie na str. 2ej)

Dziewięcioletni Spór Polski z U.S. Już Zakończony

Departament Stanu Ogłosił Zniesienie Zakazu Postojowego

Washington, D. C. (CST) — Dziewięcioletni spór pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską został dziś załatwiony gdy rząd amerykański zgodził się na dopuszczenie motorowego statku Batory do przystani portowej w New Yorku.

Kończy się więc jeden burzliwy rozdział stosunków polsko- amerykańskich.

Rozdział ten rozpoczął się w maju, 1949-go, gdy na Batorym uciekł ze Stanów Zjednoczonych przywódca komunistyczny, Gerhard Eisler, zostawiając za sobą porękę sądową w sumie $23,500. Skrył się on na Batorym i jego obecność na polskim statku ujawniono już w drodze atlantyckiej do Anglii. Na żądanie Stanów Zjednoczonych, angielska służba policyjna Scotland Yard, aresztowała Eislera na Batorym w Southampton. Sąd londyński zawyrokował jednak, że policja brytyjska przekroczyła swe uprawnienia, gdy bez pozwolenia weszła na polski statek i przemocą zabrała stamtąd Eislera. Na mocy tego wyroku Eislera wypuszczono na wolność i wyjechał on do Wschodnich Niemiec, gdzie dziś zajmuje kierownicze stanowisko w jednym z departamentów komunistycznej propagandy.

Wzmożony Ruch

W Stanach Zjednoczonych Eisler był zasądzony za złamanie regulaminów paszportowych i obrazę Kongresu. Bond w sumie $23,500 złożył jako porękę na czas apelacji od wyroku do wyższej instancji sądowej. Zamiast jednak czekać na apel, zwiał na Batorym do Europy.

Po tej aferze, Batory stracił prawo przystani w porcie w New Yorku. Reżim warszawski przez ostatnie dwa lata zabiegał o przywrócenie prawa portowego okrętowi i wczoraj Departament Stanu powiadomił Warszawę, że Batory będzie mógł zawijać do portu w New Yorku.

Zezwolenie to, zdaniem ekspertów, wzmoże ruch turystyczny i handlowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską.

17 Polaków Wybrało Wolność w Szwecji

Sztokholm (DP). — W ciągu ostatnich trzech wizyt statku wycieczkowego "Mazowsze", 17 Polaków wybrało wolność i zwróciło się do władz szwedzkich o azyl. Wszyscy oni — przeważnie studenci — otrzymali pracę w firmach szwedzkich.

Turcy Zażądali Podziału Cypru

Ankara. (UPI) — Tureckie Zgromadzenie Narodowe (parlament) uchwaliło dzisiaj jednogłośnie rezolucję, żądającą podziału wyspy Cypru między Turków i Greków jako "jedyne odpowiednie, sprawiedliwe i umiarkowane" rozwiązanie problemu . . . położenia krwawym walkom między ludnością grecką i turecką pod rządami brytyjskimi.

Wielka Brytania zaprosiła dzisiaj premierów Grecji i Turcji na nadzwyczajną konferencję w sprawie Cypru.

11-Letnia Matka

Columbia, Mo. — (UPI) — Jedenastoletnia żona dwudziestoletniego Charles Turner, powiła w tutejszym szpitalu 7-funtową córeczkę.

Nieletnia matka wyszła zamąż rok temu, podając się za 15-letnią dziewczynę przy podpisywaniu lincencji ślubnej.

Muskie i Payne Stają Do Walki Politycznej

Palta z "Vicuny" Nie Zaszkodziły Republikaninowi

Portland, Maine. (UPI) — Do zaciętej wali o urząd senatora Stanów Zjednoczonych stają: — gubernator Edmund S. Muskie (Marciszewski) i obecny senator Frederick G. Payne, który z łatwością uzyskał republikańską nominację na ten urząd pomimo ostrych zarzutów stawianych mu przez oponnenta, Hermana D. Shahagiana, że przyjął w podarunku kosztowne palto z "vicuny" od Bernarda Goldfine'a, bogatego fabrykanta sukna w Nowej Anglii.

Muskie nie miał opozycji w konteście o demokratyczną nominację na ten urząd.

Obserwatorzy polityczni uważają Muskiego i Payne'a za najzdolniejszych kandydatów jeśli chodzi o pozyskiwanie sobie głosów. Muskie ma tę dystynkcję, że jest pierwszym od dwudziestu lat gubernatorem stanu Maine wybranym na balocie demokratycznym.

Demokratyczną nominację na gubernatora otrzymał małą większością głosów Clinton A. Clauson. Republikańskim nominatem na ten urząd jest Horace A. Hildreth, były ambasador Stanów Zjednoczonych do Pakistanu.

Prawo Robotnicze Bliskie Uchwały

Washington (UPI).—Ostateczne uchwalenie nowego prawa regulującego gospodarkę wewnętrzną w uniach zorganizowanej pracy i kontrolującego fundusze społeczne i zapomogowe robotników, nastąpić może jeszcze dzisiaj, gdy tylko Senat upora się z czterema poprawkami wniesionymi podczas wczorajszej debaty.

Z całego szeregu poprawek wniesionych wczoraj i w czasie przesłuchów przed komitetem, Senat zatwierdził wczoraj tylko jedną, a wszystkie inne odrzucił. Poprawka ta nadaje członkom unii prawo do wnoszenia skarg w sądzie federalnym przeciw tym urzędnikom unijnym, którzy źle gospodarzą funduszami zapomogowymi i pensyjnymi.

Sprawa Adamsa

Główna uwaga skierowana jest dziś na głośną sprawę Asystenta Prezydenta, Shermana Adamsa, któremi ujawniono, że pobierał cenne dary od bogatego przemysłowca, Bernarda Goldfinera. Adams dobrowolnie zgodził się zeznawać dzisiaj przed izbowym subkomitetem badającym wpływy urzędników na federalne agencje regulacyjne.

W czasie dzisiejszych przesłuchów ma być ustalona tylko jedna sprawa:— czy mianowicie Adams wywierał nacisk na Federalną Komisję Handlową w sprawie Goldfine'a, którym komisja zarzucała, że dawał mniej wełny do sukna, aniżeli to ogłaszał na nalepkach.

Przed rozpoczęciem przesłuchów, Prezydent Eisenhower wyraził pełne zaufanie do Adamsa.

Washington (UPI).— Biały Dom podał dziś do wiadomości, że Prezydent Eisenhower otrzymał sukno "vicuna" w roku 1956 od przemysłowca Goldfine'a.

Zaraz po rozpoczęciu przesłuchów przed komitetem — Sherman Adams zaprzeczył, jakoby wywierał jakikolwiek nacisk na federalną komisję w sprawie ulg czy faworów dla Goldfine'a.

Stara Historia

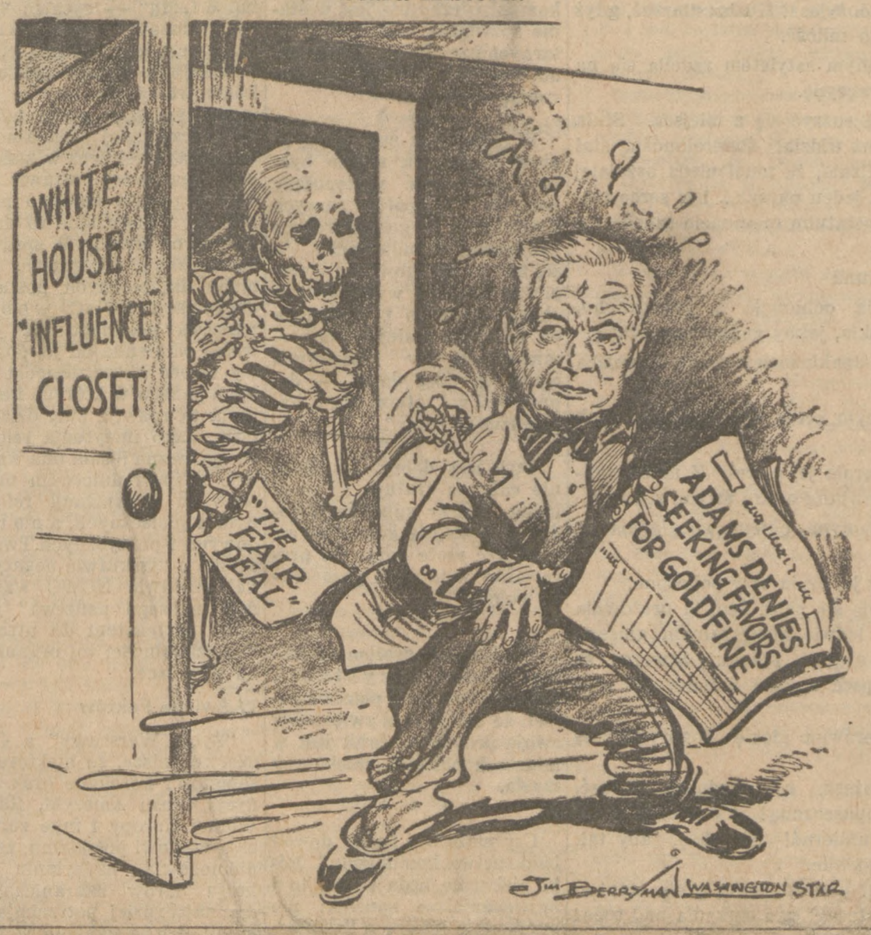

Egzekucja Imre Nagy i 3-ch Innych Przywódców Powstania Na Węgrzech

Oznacza Śmierć "Własnej Drogi Do Socjalizmu" Gomułki, Wykluczenie Pojednania Się z Titą i Nawrót Do Stalinizmu

Warszawa. (UPI) — Duch rewolucyjny 1956-go roku w krajach opanowanych przez komunistów w Europie wschodniej wyzionął dzisiaj wraz z oznajmieniem w Moskwie i w Budapeszcie o egzekucji czterech przywódców powstania węgierskiego przeciwko dyktaturze Kremla.

Dziś zmarły wszelkie teorie o "własnych drogach do socjalizmu" (czytaj: komunizmu), takie jaką jedną z nich począł po Październiku głosić Władysław Gomułka. Skończyły się "własne komunizmy" gdy były premier węgierski Imre Nagy i generał Pal Maleter przypłacili życiem swe poparcie takiego właśnie ruchu wolnościowego na Węgrzech w końcu roku 1956-go.

Czterech Straconych i Pięciu Skazanych Na Więzienie

Nagy był liberalnym komunistą, który stanął na czele powstania przeciwko panowaniu Moskwy. Gen. Maleter dowodził siłami powstańczymi w Budapeszcie, które stawiły najbardziej zacięty opór pancernym wójskom sowieckim, użytym do stłumienia powstania. Dwoma innymi straconymi są dwaj dziennikarze węgierscy: Józef Szilagyi i Miklos Gimes, których patriotyczne artykuły przyczyniły się do spotęgowania wolnościowego zrywu narodu, przeważnie robotników i młodzieży studenckiej, przeciwko "pirackiej fladze narodowego komunizmu".

Ponadto pięciu innych, uważanych przez komunistyczny reżim węgierski Janosa Kadara jako "przednie figury anty-państwowej konspiracji" zostało skazanych na długie terminy więzienia, począwszy od pięciu lat.

Chruszczow w Butach Stalina

Krótkię oznajmienia o dokonanych egzekucjach przez radia w Moskwie i Budapeszcie są rozumiane w Warszawie, że obecny premier sowiecki Nikita Chruszczow, ten który swego czasu rozpoczął "de-stalinizację", powrócił do metod swego poprzednika . . . i kroczy w dyktatorskich butach Stalina.

Egzekucja Nagy'ego i jego najbliższych ludzi oznacza wykluczenie pojednania się Moskwy z jugosłowiańskim Titem i istnienia jakichkolwiek "niezależnych" od Moskwy partii komunistycznych. W Warszawie zapanowało przygnębienie wśród wyrażanych przewidywań nowych ograniczeń dla komunistycznego świata ze strony Rosji.

Gomułka, jak wiadomo, wycofał się otwarcie z sympatyzowania z rewolucją węgierską, stłumioną przez czołgi sowieckie. Ale przeciętny Polak żywi wciąż najgłębsze uczucie i jest przekonany, iż Węgrzy walczyli za swą świętą sprawę.

Nie Chcą Być "Łajkami"

Warszawa. (DP). — Pięć kasjerek przemianowanego przez komunistów na "Sputnik" kinoteatru w mieście powiatowym Mońki, w województwie białostockim, podało się po kolei do dymisji.

Powodem porzucenia pracy przez kasjerki było nazywanie ich przez młodzież "Łajki".

Obwieszczenie

Point Mugu, Calif. (UPI) — Dziś ogłoszono urzędowo otwarcie nowej wystrzelni pocisków odrzutowych i rakiet nad Pacyfikiem. Będzie ona służyła wszystkim trzem rodzajom broni. Jest to już trzecia tego rodzaju wystrzelnia. Dwie inne znajdują w Cape Canaveral, Fla., i w Dugway, Utah.

Będzie Chłodno

Washington. (UPI) — Biuro pogody zapowiada na następne 30 dni chłód i posuchę w rejonie Wielkich Jezior.

Potrzeba 7,000 Żołnierzy Do Obsady Granicy

Sprawa Będzie Przedłożona Radzie Bezpieczeństwa N. Z.

Bejrut. — (UPI) — Rząd wstrząsanego piątokolumnową rewoltą Libanu zwrócił się dzisiaj do Narodów Zjednoczonych o przysłanie kilku tysięcy żołnierzy na pomoc i o zamknięcie granic.

Apel taki ujawnił dzisiaj minister zdrowia Albert Mokheber, mianowany przez prezydenta Camille Chamoun oficerem łączności między rządem libańskim a przybyłymi już ekipami obserwacyjnymi Narodów Zjednoczonych.

Min. Mokheber powiedział, iż Liban zwrócił się o obronę ze strony lądu, morza i powietrza, doręczywszy już takie żądanie na ręce sekretarza generalnego organizacji Narodów Zjedn. DagaHammarskjolda. Wiadomość o tym była zakomunikowana przez Mokhebera korespondentowi United Press International i National Broadcasting Company.

Hammerskjold Przybywa Dziś Wieczorem

Przylot p. Hammerskjolda, który opuścił New York dzisiaj, spodziewany jest w Bejrucie dziś wieczorem. Przybywa on do Libanu w celu otrzymania raportu od ekip obserwacyjnych N. Z. i w celu osobistego zbadania sytuacji na miejscu.

Min. Mokheber sądzi, iż być może Rada Bezpieczeństwa N. Z. będzie zwołana do rozważenia żądania rządu libańskiego. Przewiduje on, iż będzie potrzeba więcej niż 4,000 żołnierzy, może nawet z 6,000 lub 7,000 do skutecznego zamknięcia granicy libańskiej od strony Syrii na szerokości 150 mil.

Liban oskarżył Syrię o ciągłe od sześciu tygodni wspomaganie piątokolumnowej rebelii pod wodzą komunistów przeciwko pro-zachodniemu rządowi prezydenta Chamouna przez słanie broni, amunicji i uzbrojonych ludzi przez granicę. Wobec tego Liban zwrócił się o odpowiednie siły do obsadzenia granicy lądowej i uruchomienia patroli morskich i powietrznych.

Żałoba

Baton Rouge, La. (UPI) — Legislatura stanowa uchwaliła dziś, że rocznica huraganu "Audrey" będzie legalnym świętem żałoby.

"Audrey" uderzył w miasto 27 czerwca, 1957 i zabił 500 osób, wyrządzając milionowe szkody w budynkach.

Z Uroczystości Zakończenia Roku Szkolnego w Kolegium Związkowem

Dyplomy Dla 19-tu Studentów z Kolegium i 23 z Instytutu Technicznego. — Przemówienia Prezesa K. Rozmarka, Cenzora B. Gunthera, Członków Rady Szkolnej, Rektora A. Coleman. — Bankiet Dla Graduantów i Ich Rodziców. — Nagrody. — Odznaczenia Szkolne. — Honorowy Doktorat. — Popołudniowe Zebranie Związkowców, Sympatyków z Udziałem Profesorów

Cambridge Springs, Pa.—Tegoroczne uroczystości graduacyjne z okazji zakończenia roku szkolnego w Kolegium ZNP wypadły jak najlepiej. Zgromadziły one nie tylko licznie rodziców, ale także przybyłych ze wszech stron związkowców i sympatyków. Powołany daleko przedczasem Komitet Szkolny do przygotowania programu uroczystości, wywiązał się bardzo dobrze.

W piątek, 30 maja, odbyła się w Erie, Pa., wspaniała zabawa taneczna dla graduantów z udziałem profesorów i gości, zaś w sobotę, 31 maja, wieczorem na terenie Kolegium—bankiet.

Ceremonia Kościelna, Wręczenie Dyplomów

W niedzielę, 1-go czerwca, o godz. 10:45 w kościele św. Antoniego odbyła się uroczysta Msza św., którą celebrował z wygłoszeniem okolicznościowego kazania kapelan szkolny ks. Józef Cebeliński, z Erie, Pa. Uczestniczyli studenci, grono profesorów, członkowie Rady Szkolnej i Zarządu Głównego ZNP na czele z prezesem K. Rozmarkiem i cenzorem B. Guntherem

Po Mszy św. był przeprowadzony właściwy program w sali gimnastycznej, do której graduanci i profesorowie w togach udali się parami z budynku Aliance College.

Honorowe miejsca na estradzie zajęli cenzor ZNP B. Gunther, prezes ZNP K. Rozmarek, rektor dr. A. Coleman, dziekan J. Jaduś, dziekan E. Kruszka, wicecenzor E. Koźmor, gen. sekr. ZNP J. Foszcz, członek Rady Szkolnej R. Zawierucha, kapelan ks. J. Celebiński, prof. L. Krasowski i dr W. Kirkconnell, prezes Acadia Uniwersytetu w Nowej Szkocji. Po prawej stronie głównej estrady zajęli miejsca profesorowie, następnie graduanci Kolegium i Instytutu Technicznego.

Programowi przewodniczył rektor dr. A. Coleman, modlitwę odmówił ks. J. Celebiński, poczem odśpiewano gremialnie hymn amerykański.

Pożegnalne słowa pod adresem graduantów skierował dr. Coleman, życząc każdemu z nich zadowolenia i dalszych dobrych wyników podczas studiów uniwersyteckich. Do graduantów z Instytutu Technicznego przemówił następnie dziekan prof. dr. E. Kruszka, wywoływał nazwiska graduantów, którym dyplomy wręczał wicecenzor Edward Koźmor i członek Rady Szkolnej Rudolf Zawierucha, z Buffalo, N.Y. Następnie do studentów Kolegium przemówił dziekan Jan Jaduś. Dyplomy dla absolwentów, którzy otrzymali stopień "Bakałarza Wiedzy" —wręczał gen. sekr. ZNP Józef Foszcz, zaś absolwenci ze stopniami "Bakałarza Sztuki"—dyplomy otrzymali z rąk prezesa ZNP, p. Karola Rozmarka.

Cenzor Blair Gunther, przewodniczący Rady Szkolnej, wygłosił również przemówienie do abiturientów odchodzących studentów z Kolegium i Instytutu Technicznego. Zaznaczając, że Szkoła Związkowa przygotowała ich do dalszego życia i zawodów, apelował do naśladowania poprzedników, którzy po ukończeniu tej szkoły zajęli poważne urzędy i stanowiska w życiu. Apelował do głoszenia dobrego imienia szkoły

(Dokończenie na str. 3ej)

Nie Yankiesy, Ale Żądająca Lola

Hollywood (UPI). — Nakręcany obecnie film "Damn Yankees" będzie dla zagranicy przechrzczony na "Czego Lola żąda" — ("What Lola Wants"). Obawiają się bowiem, że cudzoziemcy mogliby dosłownie zrozumieć wyrażenie "damn yankees".

NCWC Może Być Zmuszona Do Przerwania Działalności Dobroczynnej w Polsce

Reżimowe "Życie Warszawy" Wysuwa Pretensje Pod Adresem Kościoła Katolickiego

New York. (IC).—Organizacja charytatywna Catholic Relief Services—NCWC, która od jesieni ubiegłego roku dostarczyła 2,675,000 funtów odzieży wartości 3,828,000 dolarów, 477,000 funtów żywności i ponad 21,000 funtów leków dla ubogich w Polsce może być zmuszona do zaprzestania swej działalności dobroczynnej na terenie Polski. Jak wiadomo rząd polski zażądał wysokiej opłaty celnej od ostatniej przesyłki odzieży. Odzież ta od początku kwietnia leży w magazynach portowych w Gdyni i będzie stamtąd zabrana i przydzielona ubogim i uchodźcom w Niemczech jeśli rząd polski nie zwolni tej przesyłki z opłaty celnej.

Żywność i lekarstwa w dotychczasowych transportach zostały dopuszczone bez cła. Ks. prał. Alojzy J. Wycisło, wicedyrektor wykonawczy Catholic Relief Services NCWC oświadczył jednak, iż żywność pochodząca z rządowych zapasów nadprodukcji rolniczej nie będzie mogła być wysłana jeśli rząd polski nie dopuści stałego delegata tej organizacji, któryby na miejscu miał pieczę i dozór nad rozdziałem tych darów. Stanowisko to spowodowane jest przepisami prawa amerykańskiego, które nie pozwala na wywóz tej żywności do krajów w których nie ma delegata amerykańskiego, sprawującego nadzór nad jej rozdziałem. Dotychczasowy delegat organizacji NCWC-CRS ks. Edward Synowiak z Buffalo wyjechał z Polski w połowie marca i mimo usilnych starań dotychczas nie uzyskał wiży wjazdowej do Polski.—Dziennik "Życie Warszawy" opublikował ostatnio atak na księdza Synowiaka oskarżając go o nietaktowne postępowanie w czasie rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i o próby ignorowania władz polskich.

Atak Na Ks. Synowiaka

Według "Trybuny Ludu" z dnia 5 czerwca ks. Synowiak: "W czasie rozmów w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oświadczył, iż NCWC nie ma zaufania do rządu polskiego i dlatego też zasadniczym warunkiem dostaw NCWC jest adresowanie ich wyłącznie na władze kościelne. Jeśli ten warunek nie będzie spełniony, przesyłki natychmiast będą przerwane.—Zrozumiałe chyba—dodaje "Trybuna Ludu"—że rząd polski nie mógł się zgodzić na ten warunek. Wszystkie bowiem zagraniczne instytucje charytatywne według powszechnie przyjętych obyczajów i zasad porozumiewają się zawsze z władzami państwowymi w kraju, w którym zamierzają działać i uzgadniają zasady swej pracy."

Motywy stanowiska organizacji NCWC w sprawie

(Dokończenie na Str. 2ej)

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomiejskiego

DZIEJE NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY

Napisał H. M.

50——— **(Ciąg dalszy)**

— O nie! — zaśmiała się powtórnie—hrabianka Detroit nie pozwoli się zamknąć do kąta i zniżyć do rzędu nałożnicy! Pani nie staniesz z nim przed ołtarzem i nigdy nie spoczniesz w jego objęciach, w tym celu jestem tutaj, by mu sprzątnąć cię z przed nosa.

— Miłościerny Boże, cóż pani uczyniłam? Dlaczego prześladuje mnie pani swą nienawiścią? — zawołała Maria przerażona. Ja nie pragnę zostać żoną Jenkinsa! Chętnie ustępuję pani tego miejsca! Proszę tylko puścić mnie swobodnie poza bramy pałacu.

Na sekundę zmieszała się Anetta, przenikliwym wzrokiem mierząc swą rywalkę od stóp do głowy.

Nagle zaśmiała się cierpko.

— Trwoga przedemną wywołała to kłamstwo! Ja nie wierzę pani! Złoto Jenkinsa oślepiło cię. Chcesz zostać jego małżonką, by panować w tym pałacu! Oświadczam jeszcze raz, że godziny tej nie dożyjesz! Musisz umrzeć, gdyż wydarłaś mi jego serce i jego miłość.

Tak wołając, z podniesionym sztyletem rzuciła się na bezbronną, nieszczęśliwą dziewczynę.

Werderówna nie potrafiła ruszyć się z miejsca. Stała jakby dotknięta paraliżem. Już widziała śmiercionośną stal skierowaną ku swej piersi. Czuła, że musi uledz oszalałej kobiecie w tem... jeden cios.... jeden okrzyk... i w serce trafiona padła... Alicja, która w ostatnim momencie rzuciła się pomiędzy obie rywalki.

Było to dziełem kilku sekund

Zanim nieszczęsna Maria ochłonęła z przestrachu, Anetta cisnąwszy sztylet, uciekła, jakby gnana przez furię.

A u nóg przyszłej pani Jenkinsowej leżała konająca Alicja!

Z okrzykiem rozdzierającym serce upadła Maria obok niej na kolana.

Łkanie rozpaczliwe rozpierało jej piersi. Z macierzyńską pieczołowitością objęła niewinną ofiarę swymi rękoma.

Biedna harfiarka rozjaśnionym okiem spoglądała na swą panią.

Cios był fatalny! Minuty jej życia były policzone.

— Jakżeż szczęśliwą czuję się pani, żem ci uratowała życie! — szepnęła do Marii ledwie dosłyszalnym głosem. — Moje byłoby i tak wkrótce uległo! Dziękuję Stwórcy, że raczył skrócić me męki! Lepsza szybka śmierć, niż długotrwała choroba.

Z płaczem ukryła Werderówna głowę dogorywającej Alicji na swem łonie.

— Nie, Alicjo, ty nie możesz, nie powinnaś umrzeć. Inaczej pozostanę samotną, opuszczoną! Ty wierna przyjaciółko nie możesz za mnie umierać! Nie chcę, aby tak drogo zostało moje życie okupione.

— Bóg najlepiej zrządził! — uśmiechnęła się smutno umierająca. — Stróż aniół roztoczył swe skrzydła nad tobą! Ja mogę zejść spokojnie z tego świata, mnie nikt nie potrzebuje, ale ty pani jesteś matką i żyć musisz dla swego dziecięcia.

Nie trać odwagi! Bóg nie opuści cię! Jeszcze dzisiaj może staną się cuda...

Więcej mówić nie mogła. Siły uchodziły. Krwotok buchnął z ust jej. Maria krzykła przeraźliwie i przycisnęła silnie do siebie umierającą, jakby ją chciała od śmierci obronić.

Konająca otworzyła z trudnością oczy.

— Za chwilę skończy się wszystko... potem... będzie mi już lepiej! Ach, jakże jestem szczęśliwa, że się tak stało! Bóg.... niech.... będzie z tobą...

To były ostanie słowa Alicji.

Lekki jęk i głowa jej opadła.

Maria trzymała chwilę w ramionach zgasłą ofiarę namiętności i zazdrości.

W tej chwili uderzył piorun z niesłychaną siłą. Pałac cały zadrżał w swych podwalinach. Zdawało się, że ściany runą.. To było ponad siły nieszczęśliwej dziewczyny.

Wydobywszy głos przerażenia, zemdlona runęła na ziemię obok umarłej Alicji.

— — — — — — — — — — — — —

Przyroda szalała. Obraz wzburzonego morza, chłostającego falami wybrzeże, był przejmujący. Na ulicach miasta panowały egipskie ciemności. Jedynem światłem darzyły ziemię błyskawice i gromy.

Gwałtowny huk i łoskot przegłuszały wrzawę burzy i piorunów. Ziemia drżała, jakby miał nastąpić koniec świata! Mury domów chwiały się. W starszych kamienicach Charlestonu pękały ściany, waliły się dachy. Głośne biadania i rozpaczliwe wołania o ratunek rozlegały się przez całą noc.

Wystaraszeni mieszkańcy powybiegali na ulicę. Widok przedstawiający się ich oczom przerażał ich do szpiku kości. Z trwogą odwracali oczy od tego, co się działo dookoła.

Pierwsze wstrząśnienie ziemi wyrządziło w całym Charlestonie ogromne spustoszenie. Jeśli jeszcze kilka takich nastąpi, co się stanie potem? Czy miasto się zapadnie w morze? Czy tysiące mieszkańców legnie pod gruzami zburzonego miasta?

Dzikie, pełne przerażenia głosy napełniały ulice miasta. Domy stały opuszczone, a mieszkańcy gromadzili się na wielkich placach miasta. Przerażeni oglądali błędnym wzrokiem obraz zniszczenia, dokonanego przez nieokiełznane żywioły natury.

Mr. Jenkinsa obudziło ze snu zaraz pierwsze trzęsienie ziemi. Szybko ubrał się i wyszedł na ulicę, by się dowiedzieć, co się dzieje.

Skutki katastrofy były nieobliczalne. Już miał milioner powrócić do swego zamku, by zabrać Marię, gdy w tem kamień spadający z szczytowego gzymsu domu, ugodził go w głowę, a on nieprzytomny padł na bruk ulicy.

Trzęsienie ziemi dało się Werderównej we znaki. Wstrząsający huk podziemny przyprowaził ją do przytomności. Zerwała się na równe nogi.

Nagle spostrzegła zmarłą przyjaciółkę a przed jej oczyma stanął obraz ostatnich godzin i scen, jakie się rozegrały w jej komnacie.

Strumień łez trysnął z jej oczu. Wzrokiem nie odrywała od oblicza zgasłej, na którem malował się wyraz błogiego spokoju.

Alicja nie czuła już żadnego bólu ziemskiego! Spoczęła snem wiecznym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

braki nie dotyczą jedynie chleba. Chroniczny a nie doraźny i przejściowy jest brak najniezbędniejszych przedmiotów codziennego użytku.

* * *

W tych samych doniesieniach, które mówią o braku chleba w Warszawie, czytamy również, że w Łodzi sklepy wypełnione są futrami i paltami zimowymi, natomiast lekkich rzeczy do noszenia w czasie upałów, które ostatnio panowały w Polsce, dostać nie można. I znowu rzecz powtarza się w prasie krajowej niezmiennie od lat 13. W lecie można dostać kalosze a w zimie kąpielówki . . .

* * *

Prawda jest prosta: System komunistyczny nie jest w stanie rozwiązać takich elementarnych zagadnień. Rodzi nieudolność, brak inicjatywy, korupcję i bałagan.

* * *

W jednym z satyrycznych pism krajowych można było ostatnio czytać następujący pomysł: "Z pośród naszych działaczy gospodarczych (zwłaszcza handlowych) da się bez większego trudu wytypować liczną i wypróbowaną ekipę, która po przemyceniu na Zachód i umiejętnym rozmieszczeniu w kluczowych ogniwach gospodarki — doprowadzi w krótkim czasie kapitalizm do ruiny" .

* * *

Żart jest dobry, ale może nie całkiem trafny: Ci sami ludzie, którzy zupełnie zawodzą w systemie komunistycznym być może sprawnie pracowaliby w krajach gospodarki wolnej!

* * *

Winien jest system. I dlatego pomimo wszystkich zmian i "odwilży", pomimo nawet, że chłopi dziś zwiększają swoją produkcję, brak jest w miastach polskich chleba czy masła.

* * *

Czy może być lepszy dowód bankructwa komunizmu? Póki piekarnie będą puste, to i najwspanialsze sputniki nie przekonają nikogo o "wyższości" systemu, który Chruszczow i Gomułka nazywają "socjalistycznym."

Pudelek z Włóczki

Wzór 7372

Bardzo łatwy do zrobienia pudelek z włóczki. Może służyć za zabawkę lub ozdobę pokoju.

Na podkład potrzeba coś w rodzaju poduszeczek, jedną mniejszą na główkę a drugą podłóżną na kadłub, które pokrywa się włóczką. Do zrobienia wystarczy jeden motek worsted włóczki.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówkę.

ALICE BROOKS KATALOG Jest Do Nabycia

Nowy Katalog Robótek obejmujący wiele ilustracji ślicznych wzorków do wyszywania płócien dzierzgania, szydełkowania, robienia dekoracji w domu, zabawek, różnych podarków, nadto 2 wzorki darmo w katalogu.

Cena katalogu 25c. Przyślijcie w srebrze lub znaczkach pocztowych, adresując DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Imię i Nazwisko.....

.....

Adres .....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

NCWC Może Być Zmuszona Do Przerwania Działalności w Polsce

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przekazywania darów instytucjom kościelnym zostały albo źle zrozumiane, albo rozmyślnie fałszywie przedstawione przez "Trybunę Ludu". Sprawa zaufania lub braku zaufania do danego rządu nie gra tu żadnej roli. NCWC jako instytucja kościelna a nie rządowa i nie polityczna z zasady działa za zgodą i pozwoleniem odnośnych rządów, ale nie za ich pośrednictwem. Nawet w krajach gdzie rządy sprawują katolicy — jak Włochy i Hiszpania — dary NC WC nie są rozprowadzane przez instytucje rządowe lecz kościelne i społeczne, to samo zresztą dzieje się w krajach niechrześcijańskich, np. w Japonii.

Pod koniec artykułu "Trybuna Ludu" — cytując "Życie Warszawy" pisze: "Trzeba jeszcze raz podkreślić, że w całej tej kwestii meritum kontrowersji nie leży w negatywnym stanowisku władz do rzeczywistej działalności charytatywnej, lecz w jaskrawie negatywnej postawie NC WC względem naszego państwa." Twierdzenie to dalekie jest od prawdy. W sprawie dostarczania i rozdziału pomocy dla biednych postawa organizacji NCWC wobec państwa polskiego nie jest wcale odmienna od jej postawy wobec kilkudziesięciu innych państw w których instytucja ta rozwija swą działalność. Jako instytucja religijno-społeczna działa ona wszędzie za pośrednictwem miejscowych organizacji religijnych i społecznych, a nie rządowych i politycznych. Twierdzenie o "jaskrawie negatywnej postawie NCWC względem naszego państwa" jest tylko pretekstem do utrącenia działalności tej organizacji w Polsce.

W Świetle Faktów

"Życie Warszawy" z 4-go czerwca pisze, że niektóre osobistości kościelne oraz audycje Głosu Ameryki, Radia Wolnej Europy i inne zarzucają rządowi polskiemu, że uniemożliwia nadsyłanie do kraju darów zagranicznych dla najbardziej potrzebującej ludności i że nakłada w tym celu wysokie cła.

"Twierdzenia te — pisze dziennik — są najzupełniej bezpodstawne. Fakty mówią o czymś zgoła przeciwnym. Przynajmniej od roku rozwija się pomyślnie działalność różnych zagranicznych organizacji charytatywnych, które nadsyłają swe dary do Polski. Akcja ta spotyka się z poparciem władz państwowych i społeczeństwa."

Należałoby przypuszczać, że wiadomość o nałożeniu cła na dostarczony do Gdyni w początku kwietnia transport odzieży — była mylna. Niestety w dalszym ciągu artykułu autor przeczy własnemu zaprzeczeniu. Pisze mianowicie, że "w całym przejściowym okresie podczas trwających rozmów, to jest aż do 10 marca b. r. dary NCWC nadal korzystały ze wszelkich ułatwień i zwolnień od opłat na równi z transportami innych podobnych instytucji." Stwierdzenie, że te "ułatwienia i zwolnienia z opłat trwały tylko do 10 marca, jest chyba równoznaczne z przyznaniem że po tym terminie sytuacja uległa zmianie i wobec tego informacja o świeżych utrudnieniach w nadsyłaniu pomocy NCWC jest prawdziwa. Potwierdza to zresztą sam autor artykułu pisząc nieco dalej: "...Od zmiany tego stanu rzeczy, (przypuszczalnie rozdawnictwa darów NCWC przez organizacje kościelne -- przypisek Red.) zależą dalsze możliwości dostaw zagranicznych na cele charytatywne.'

W całym dość mętnym artykule "ŻycieWarszawy" wysuwa pretensje pod adresem Episkopatu Polskiego, że "nie przyjął zaproszenia do udziału w pracach powołanego ostatnio Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, pomocy dla ofiar powodzi, huraganu i t. p." Jak wiadomo, Ks. Prymas przeznaczył niedawno na ofiary powodzi sumę pół miliona złotych i ćwierć miliona na ofiary huraganu. Pomoc ta była rozdana w ramach Duszpasterstwa Dobroczynnego bezpośrednio przez komitety parafialne a nie przez rządowy Komitet Pomocy Społecznej.

W całym dość mętnym artykule "Życia Warszawy" przedrukowanym w całości przez organ kompartii "Trybuna Ludu" jedno jest jasne: rząd warszawski żąda by Kościół zaprzestał swej odrębnej i niezależnej akcji dobroczynnej i podporządkował ją rządowemu Komitetowi Pomocy Społecznej. "Życie Warszawy" wysuwa podejrzenie, że za osobną akcją charytatywną kościoła kryją się motywy polityczne i pisze, że "...chodzi tu o dokonanie wyboru: albo fałszywe kalkulacje polityczno-prestiżowe pod szyldem filantropii, albo rzeczywista działalność charytatywna."

Komuniści nie chcą uznać faktu, że działalność charytatywna jest i była od wieków częścią życia kościelnego i tylko dlatego Kościół w Polsce chce w pełni zachować ten religijny charakter. Jest bardzo wątpliwe by Episkopat Polski zgodził się na podporządkowanie tej działalności kościelnej jakiemukolwiek Komitetowi Pomocy Społecznej zorganizowanemu i popieranemu przez czynniki rządowe bez względu na to, jaki jest ten rząd.

Wciąż Duża Liczba Członków Kompartii Bezpartyjnego Ducha

Warszawa. — (IC) — W Warszawie dobiega końca wydawanie wkładek do legitymacji partyjnych. Są one dokumentem stwierdzającym zweryfikowanie przynależności partyjnej. W stołecznych organizacjach PZPR skreślono z listy członków partii przeszło 11 tysięcy osób, wykluczono zaś 957; 152 sprawy skierowano do decyzji komisji kontroli partyjnej, a 261 spraw przekazano zespołom do walki z nadużyciami gospodarczymi.

Ogólnie w całym kraju na skutek weryfikacji usunięto z partii 213,945 osób. Liczba członków partii spadła z 1,266,754 do1,052,809. Od grudnia 1957 r. do końca kwietnia b.r p.rzyjęto 4,249 nowych kandydatów.

Cyfry te nie oznaczają, że tylu jest naprawdę czynnych komunistów. W liście do redakcji tygodnika "Polityka" Nr. 22 pewien członek partii z Sopotu pisze: "Wciąż jeszcze wielu naszych towarzyszy 'przestaje' być komunistami z chwilą opuszczenia sali posiedzeń partyjnych."

Ludność Polski 28,652,000 Głów

Warszawa. — (IC) — Ludność Polski według danych Urzędu Statystycznego wynosi obecnie 28,652,000. Od pierwszego po wojnie spisu ludności, t.j. od 1946 r., przybyło blisko 50 milionów obywateli. Przyrost roczny wynosi ok. 500,000 osób. Demografowie przewidują, że za 2 lata ludność Polski przekroczy 30,000,00 a w 1975 r. wyniesie ponad 37,000,000.

KUPON

Konkurs Na Miss Zgoda i Miss P. N. A.

Zgłaszam moją kandydaturę na MISS ZGODA lub MISS P.N.A.

Miss imię, nazwisko wiek

Adres

Zgłaszamy kandydaturę kontestantki

Miss imię, nazwisko wiek

Adres

Podpis zgłaszającego, lub numer Grupy i Gminy Z. N. P. Kupon ten należy wyciąć, wypełnić i przesłać na adres:

Administracja

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 NORTH MILWAUKEE AVENUE CHICAGO 22, ILLINOIS

STANOWY SENATOR PONIÓSŁ śmierć od kuli. Senator Stanowy, Paul A. Wallace poniósł śmierć, trafiony w brzuch kulą z pistoletu, kiedy przyglądał się sprawdzaniu wyników w prawyborach w Bennetsville, S. C. Fatalny strzał oddał powiatowy klerk sądowy, Henry A. Rogers, który nie mógł udzielić wyjaśnienia swego kroku.

Wypadek

Atlanta (UPI). — Autobus linii Greyhound zjechał podczas silnej burzy z drogi i przewrócił się, raniąc 28 pasażerów. Na miejsce wypadku wysłano 7 ambulansów. Pasażerów przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie stwierdzono, że nikt nie został ciężej w tym wypadku ranny.

Spadek Przestępczości w Polsce

Warszawa. — (IC) — W pierwszym kwartale 1958 r. liczba przestępstw w Polsce zmniejszyła się o prawie 10 proc. w porównaniu z odnośnym okresem ub. roku. Ilość napadów bandyckich spadła o 35.8 proc., kradzieży mienia prywatnego o 31.7 procent. Wzrosła natomiast wybitnie liczba przestępstw urzędniczych, spekulacyjnych i dewizowych. W tym kwartale milicja wszczęła 4032 sprawy, o przestępstwa urzędnicze i 7650 spraw o spekulację; w tym samym okresie 1957 roku odnośne cyfry były trzy razy mniejsze — 1156 i 2213. Przypuszcza się, że gwałtowny wzrost tych cyfr nie oznacza proporcjalnego wzrostu przestępstw lecz raczej fakt — iż obecnie więcej takich przestępstw jest wykonywanych.

3-Sztukowy Komplet

PRINTED PATTERN

Wzór 4767

Bardzo praktyczny komplet dla dziewczynki. Obejmuje spodeńki, bluzeczkę i spódniczkę. Bardzo łatwe do uszycia.

Wzór 4767 można nabyć w wielkościach 2, 4, 6, 8, 10. Na bluzeczkę wielk. 6 potrzeba 1⅛ jarda 35 cal. materiału, na spodeńki ⅞ jarda, na spódniczkę 1⅜ jarda 35 cal. materiału a na staniczek ¾ jarda.

Cena wzoru 35 centów Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i nazwisko.....

.....

Ulica .....

Stan .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

43 Tysiące Mil z "Sercem w Piosence" —

Przebył M. Fogg, Wróciwszy Własnym Autem Do Warszawy

Warszawa (ŻW).—W dzienniku "Życie Warszawy" ukazał się pod tytułem "70 tysięcy kilometrów z Sercem w Piosence" wywiad z Mieczysławem Foggiem, po jego powrocie z tury w Ameryce i Europie zachodniej. Rozmawiała p. E. Reicherówna, opisawszy swój wywiad jak następuje:

Siedzimy w "wiklinie" przed kawiarenką. Kontrastując z tłem warszawskich "wykopków", pyszni się biało zieloną karoserią jedno z licznych przywiezionych przez Fogga trofeów: śliczny "Opel-Record" (niesie jak kołyska — stwierdziliśmy osobiście...).

— Jaka była trasa Pana siedmiomiesięcznego, artystycznego wojażu?

— Z Warszawy pojechałem do Paryża, gdzie dałem jeden "próbny" koncert. Następnie —z Cherburg do Nowego Yorku — na pokładzie "Queen Elisabeth". W ciągu trzech i pół miesiąca jeździłem po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Na "Queen Mary" z kolei przypłynąłem do Southampton, stamtąd — do Londynu, który służył mi jako "baza wypadowa" do występów w całej Anglii i Szkocji (m.in. dla dużego skupiska Polaków z Edynburgu). 24go marca ze stacji Waterlo pociągiem i stamtąd znów do Paryża, gdzie dałem parę koncertów. Odpocząłem w Alpach, w Szwajcarii. Potem—pociągiem do Monachium i wreszcie, po 2 tygodniach — samochodem przez Czechosłowację do Warszawy. W sumie przebyłem około 70 tysięcy kilometrów (ok. 43,000 mil). W ciągu całej podróży towarzyszył mi akompaniator Władysław Radny.

Najbardziej Wzruszające Wrażenie

— Wiem, że musiałby Pan bardzo długo opowiadać, żeby zmieścić wszystkie swoje wrażenia. Ale jednak...

— Najbardziej wzruszające przeżycie zawdzięczam koncertowi, jaki dałem dla naszych emigrantów w Potigny pod Falaise we Francji. Opowiadała mi żona, która siedziała na sali, że w trakcie występu grupa słuchaczy nagle wyszła z sali. Po koncercie przyszli do mnie. Powiedzieli: dostał pan napewno wiele różnych podarunków od publiczności. Ale my dajemy panu to, co mamy najdroższego. W tym woreczku jest ziemia z mogiły żołnierzy, którzy w 1944 roku zginęli pod Falaise. Niech pan tę ziemię rozrzuci na grobach warszawskich powstańców"...

Piosenkarzy Mają Wszędzie Na Kopy

— Jaki był Pana repertuar?

— Zaczynałem piosenką "Spotkanie z Warszawą", następnie poczynając od najstarszych ("Co nam zostało z tych lat"). Śpiewałem piosenki z całej mojej niemal artystycznej drogi. Także — piosenki partyzanckie. Występ zawierał ich 35 i niech pani sobie wyobrazi, jeszcze żądali bisów. (Musimy tu mimo wszystko napisać to, co Fogg pragnął skromnie przemilczeć. Po każdym niemal koncercie widownia śpiewała mu "100 lat").

Po koncercie u Indian (na granicy Kanady i USA) zostałem honorowym członkiem szczepu Tuscarora — dostałem więc pęk piór i specjalną legitymację z nadanym mi przez nich pseudonimem "Śpiewający Biały Orzeł". Po Koncercie w Buffalo dostałem od prezydenta tego miasta złoty klucz od jego bram... W Londynie — otrzymałem w podarunku zegarek w kształcie kuli ziemskiej — symbol mojej włóczęgi. Na zegarku wyryty jest napis "Serce w piosence i piosenka w sercu — to nasz Fogg".

Piosenkarzy mają, wszędzie gdzie byłem, na kopy — dlatego sporo wysiłku wymagała tym razem ode mnie artystyczna robota. Ale nie to się liczy... Wszędzie gdzie byłem Polacy na emigracji słuchali przede wszystkim chyba — piosenek znad Wisły.

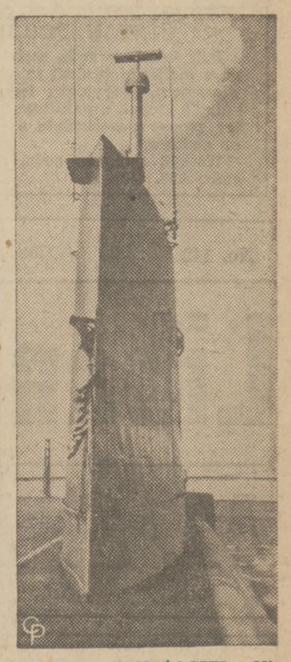

WYGLĄDA JAK ŻAGIEL.—Niedawno wybudowana atomowa łódź podwodna, "Nautillus" odznacza się nowoczesną opływową modną linią. Wieża na górnej części zupełnie przypomina żagiel.

Rozpaczliwe Ratowanie GPR-ów w Polsce

Warszawa. (DP)—Komuniści — jak widać — usiłują za wszelką cenę potworzone na modłę sowieckich sowchozów PGR-y (tak zwane w Polsce "pegery"—Państwowe Gospodarstwa Rolne), zlikwidowane przeważnie przez ludność podczas "odwilży popaździernikowej" — ratować. Jeszcze sporą liczbę "geperów" komuniści zdołali zatrzymać.

Obecnie reżim, ratując się z jednej strony przed katastrofalnym deficytem PGR-ów, zdecydował sprzedać chłopom około pół miliona ziemi państwowej, z drugiej strony jednaj czyni wszystko, by utrzymać istniejące PGR-y. Czyni to dokładając ze skarbu państwowego.

Reżimowa rada ministrów zdecydowała, że za zboże konsumcyjne, dostarczane przez PGR-y, a zatem za ich dostawy przymusowe, płacić się będzie cenę, jaką obecnie otrzymują chłopi w skupie zboża na wolnym rynku. A zatem cenę nieporównanie wyższą od ceny płaconej w dostawach przymusowych chłopu indywidualnemu.

Podwyższono również stawki płacone PGR-om za transport zboża i wyładowanie oraz przyznano im premie, przysługujące z reguły wyłącznie z kontraktacji, a zatem w skupie wolno-rynkowym.

'Ars Polona' Wróciła z Kontraktami

Warszawa. — (IC) — Po 6 tygodniowym pobycie w USA powróciła do kraju delegacja przedsiębiorstwa handlu księgarskiego "Ars Polona". Podpisała ona kontrakty na eksport książek polskich do USA na sumę 37 tysięcy dolarów. Ponadto udzielono jednej z firm amerykanskich prawa na zakup w Polsce książek dziecięcych w całych nakładach w języku angielskim. Wartość tej transakcji wynosić będzie ok. 30 tysięcy dolarów. Jak przewiduje "Ars Polona" eksport książek polskich do USA w roku 1958 wzrośnie dwukrotnie w stosunku do roku ubiegłego.

Zmęczeni— Nerwowi?

Szpitale i lekarze w całym kraju zgadzają się, że tabletki "STAR VITAMIN" są skutecznym środkiem na zmęczenie i wyczerpanie, które często prowadzą do nerwowości, bezsenności i anemii (osłabienie krwi z powodu braku żelaza). Za tylko 5c dziennie możecie przekonać się jak tabletki "STAR VITAMIN" spowodują, że będziecie się czuć lepiej, pracować lepiej i spać lepiej. Poślijcie $4.95 czekiem lub przekazem pieniężnym do Star Pharmacal Co., 957 N. Ashland, Chicago 22, Ill., a otrzymacie 100 dniowy zapas z opłaconą pocztą.

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

Cena $2.20 (z przesyłką $2.35)

No. 2653 17-go Czerwca, 1958

Za dołączone..... kuponów i $..... gotówką

prosze mi przysłać następujące sztuki srebra z gwarancją:

.....

Nazwisko .....

Adres .....

Dziennik Związkowy, 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.

Z Uroczystości Zakończenia Roku Szkolnego w Kolegium Związkowem

(Dokończenie ze str. 1ej)

tej, która dała z siebie dla nich wszystko i starała się uczynić z każdego jak najlepszego obywatela Stanów Zjednoczonych.

Przemówienie zakończył słowami "Niech Was Pan Bóg prowadzi prosto do waszego celu."

Lista Graduantów Kolegium Związkowego

Stopień "Bakałarza Wiedzy' otrzymało 9 studentów. Z pośród wszystkich studentów i studentek ukończyła studia z odznaczeniem Sonia Chrzanowska z Pittsburgha, Pa., dalej Antonio Mario Ciufo z Plainfield, N.J., Louis J. Gill z Filadelfii, Stanley F. Mazurek z Ambler, Pa., Jan Mira z Baltimore, Md., Arnold Sarell z Conneaut, Ohio, Jan Wojciechowski z Rochester, N.Y., Jerome Stan z Orwell, Ohio, Łucja Szczepkowska, graduantka z Albany, N.Y., z 1957 roku, i Lena Wierzbicka z Newark, N.J.

Stopnie "Bakałarza Sztuki" otrzymało 10-ro:—Loretta Baran z Erie, Pa., Grace Beller z Detroit, Mich., Józef Betkowski z Glen Lyon, Pa., Cornelio Catena Jr. z Amsterdam, N.Y., Jerzy Kowalewski z Harrisburg, Pa., Gladys Kraśniewicz z Rosedale, N.Y., Izydor Musiek z Union City, Pa., Jan Yedgenaik z Ambridge, Pa., i Helena Zelczak z Monessen, Pa.

Lista z Instytutu Technicznego

Ronald Curry z Meadville, Pa., James Craham z Meadville, Pa., Donald Heald z Meadville, Pa.. Roa Jones z Cambridge Springs, Pa., Stefan Kalinowski z Pittsburgh, Pa., Karol Kietliński z Schenectady, N.Y., Thomas King z Meadville, Pa., Mietek Markow z Washington, Pa., Raymond Milewski z Brooklyna, H. Henryk Nowak z Donora, Pa., Eugene Pendolino z Meadville, Pa., Irving Stine z Cambridge Springs, Pa., Michał Strozik z Syracuse, N.Y., Calvin Thomas Jr. z Vandergrift, Pa., Ross Trovato z Johnstown, Pa., Walter Tucker z Cambridge Springs, Pa., Henryk Wójcik z Akron, Ohio, Józef Zana z Hyde Park, Pa., Juliusz Zarzeczny z Franklin, Pa.

Wymienieni studenci otrzymali stopnie "Bakałarza Wiedzy."

Świadectwa odbytej nauki otrzymali:— Józef Benkowich z McKeesport, Pa., Fred Denda z Meadville, Pa., Clair Gray z Cambridge Springs, Pa., Carl Kiesel z Franklin, Pa., Eugeniusz Kodyra z Kewanee, Ill., Eugeniusz Uziel z Glassport, Pa., Richard Pihlblad z Warren, Pa., Richard Smith z Meadville, Pa., William Sojda z Lackawanna, N.Y.

Przemówienie Dr. Watson Kirkconnell

Dłuższe przemówienie wygłosił specjalnie zaproszony dr. Watson Kirkconnell, prezes Acadia University, Wolfville, Nowa Scotia, Kanada.

Mówił o potrzebie nauki języka polskiego, podkreślając sławę takich ludzi jak Paderewski, Mickiewicz i inni.

Dr. Kirkconnell był odznaczony w Polsce Krzyżem Polonia Restituta w 1935, srebrnymi liśćmi Polskiej Akademii Literatury w Warszawie w 1937 r., został honorowym członkiem Fundacji Paderewskiego w 1951 r. i honorowym członkiem Polskiego Instytutu Wiedzy w Brukseli i Belgii w 1951.

Honorowy Doktorat

Zgodnie z zapadłą uchwałą Rady Szkolnej na wiosnę br., odbyła się ceremonia nadania honorowego doktoratu (Honoris Causa) dr. Watson Kirkconnell. Przy tej okazji rektor Kolegium dr. Coleman podał obecnym na sali życiorys dr. Kirkconnell'a, podkreślając jego zasługi i zdobyte odznaczenia na polu naukowym i szkolnictwa.

Przy wręczeniu dyplomu honorowego doktoratu uczestniczyli oprócz dr. Colemana, cenzor B. Gunther, prezes ZNP K. Rozmarek, wicecenzor E. Koźmor, gen. sekr. J. Foszcz, członek Rady Szkolnej R. Zawierucha, dziekan J. Jaduś i prof. L. Krasowski.

"Niech Was Bóg Błogosławi!" —Mowa Prezesa Rozmarka

Tymi słowami zakończył piękne przemówienie prezes ZNP Karol Rozmarek, gdy po wręczeniu dyplomów żegnał absolwentów Kolegium.

Zwracając uwagę obecnych na fakt rozwijającej się dobrze jedynego polskiego Kolegium ZNP w Stanach Zjedn., prezes Rozmarek dla zorientowania uczestników podał, iż na utrzymanie tego Kolegium Związek Narodowy Polski—od samego początku powstania i założenia Szkoły, od 1912 roku—wydał dotąd $4,631,860.00, czyli rocznie wydaje się około $100 tysięcy. Jest to ogromna suma, za którą za to kończy naukę i wychowanie polskie młodzież związkowa, dzieci pionierów, budowniczych tego wszystkiego, co dziś nazywamy majątkiem i dobytkiem ZNP.

Jeżeli zatem Związek Nar. Pol. łoży na szkołę poważne sumy pieniężne, to widocznie uważa za swój obowiązek utrzymanie tej szkoły dla dobra przyszłych naszych pokoleń i nadal będzie czynił starania, by ta kuźnia polskości, jaką jest Kolegium ZNP, nie zginęła, tylko z roku na rok wzrastała, a szeregi studentów powiększały się.

Dla wielkiej rzeszy Związkowców, liczących dziś około 400 tysięcy członków, posiadających majątku około 100 milionów dolarów, nie będzie problemem żadnym utrzymanie tej polskiej szkoły kolegialnej. O jej istnienie będą już zabiegać nie tylko ci, którzy ją założyli i nią kierują, ale także całe zastępy absolwentów i alumnów, którzy opuścili te mury szkolne, w których spędzili tyle lat młodzieńczych i skąd wynieśli w świat wiadomości o Polsce, ojczyźnie ich rodziców i naszych przodków.

Żegnając serdecznymi słowami absolwentów, życzył im najlepszego powodzenia w życiu i dalszych dobrych wyników w dalszej nauce.

Zakończenie Ceremonii

Na zakończenie tego programu pod kierownictwem prof. Lutera wszyscy odśpiewali "Boże coś Polskę," poczem ks. Cebeliński odmówił benedykcję.

Przed udaniem się do sali jadalnej na obiad, nastąpiły serdeczne witania i składania gratulacyj graduantom ze strony rodziców i krewnych oraz znajomych, którzy licznie przybyli i zapełnili salę gimnastyczną po brzegi.

Program Wdzięczności

Po obiedzie w niedzielę, 1go b.m., udano się z powrotem do sali gimnastycznej, gdzie o godzinie 2:30, odbył się program wdzięczności z udziałem dostojnych gości, grona profesorów, oraz rodziców, związkowców i studentów.

Programowi przewodniczył rektor Dr. Coleman, na głównej estradzie zajęli miejsca prezes ZNP Karol Rozmarek, wicecenzor Edward Kozmor, gen. sekr. Józef Foszcz, czł. Rady Szkolnej Zawierucha, kongresman T. Machrowicz, dyrektor ZNP Franciszek Odrobina, Dr. Watson Kirkconnell z Kanady i komisarz Okr. 8go ZNP M. Hołodnik.

Przemówienia.

Po zagajeniu Dr. Colemana wygłosili przemówienia Dr. Kirkconnell, wicecenzor Kozmor, który mówił o akcji sprzedaży znaczków szkoły, o konieczności współpracy w niej komisarzy związkowych i o studentach, którzy powinni być najlepszymi agentami Kolegium ZNP.

Gen. sekr. Józef Foszcz kontynuował w swem przemówieniu konieczność osiągnięcia lepszych wyników w akcji sprzedaży znaczków na szkołę która zasługuje na pełne poparcie związkowców. Dzisiejsza piękna ceremonia graduacyjna powinna być najlepszą reklamą dla tych, którzy chcą otrzymać dobre wykształcenie, gdy idą w świat. Dając przykład złożył w swojem i małżonki imieniu donację $25.00. Pp. Edward i Loretta Słowik z gr. 893 z Chicago ofiarowali różnież $25, wicecenzor złożył w imieniu komisarki Okr. 4 ZNP, p. Tuchewicz, sumę $25, zebraną na jednym z bankietów.

Rudolf Zawierucha członek Rady Szkolnej z Buffalo mówił o postępowej nauce jak chemii, fizyki, które są konieczne z rozwojem techniki, ale też o konieczności kontynuowania nauk kulturalnych w Kolegium, które jest żywym pomnikiem polskiej kultury i skąd rokrocznie idą w świat nowe zastępy młodzieży związkowej.

Dalsze przemówienia wygłosili dyrektor ZNP Franciszek Odrobina z Wyandotte, Mich. i komisarz Okr. 8 ZNP Michał Hołodnik z Sharon. Pa., który mówił o 2,600, którzy dotąd opuścili mury szkolne i poszli w świat, by głosić dobre imię szkoły związkowej.

Przemówienie Kongresmana T. Machrowicza

Dr. Coleman przedstawił tego dnia kongresmana Tadeusza Machrowicza, który na uroczystości szkolne przybył z małżonką. Poproszony do przemówienia podkreślił fakt, iż jest alumnem tej szkoły, którą ukończył 42 lata temu, w której może zmieniły się zabudowania, ale nie duch polski i zapał do wszystkiego co polskie. Łożenie wszelkich trosk w kierunku utrzymania szkoły, powinno być hasłem każdego związkowca-Polaka. Wspomniał o założycielach ZNP. i Szkoły i wychodzącej z tej szkoły młodzieży, która niezawodnie w życiu dalszem. przoduje swemi zdolnościami wobec innych i że to właśnie przynosi zaszczyt szkole. Sam fakt wychowania naszej młodzieży na zdolnych ludzi opłaca wkłady pieniężne łożone na Kolegium.

Wydane Przez ZNP $4,631,860 To Dobra Inwestycja

Kongresman Machrowicz omawiając sumę 4 i pół miliona dolarów wydanych przez Związek Nar. Polski na Szkołę od jej założenia, podkreślił, że wkład ten jest najlepszą inwestycją jaką dokonano. Fakt istnienia Kolegium polskiej szkoły, szkolenie młodzieży związkowej na dobrych obywateli i zdolnych fachowców, wybijających się w swych zawodach, podtrzymywanie mowy ojczystej i nauki o Polsce, opłaca łożenie dalszych funduszów na istnienie i rozwijanie Kolegium Związkowego. Przy tej okazji złożył hołd tym, którzy szkołę założyli, a słowa szczerego uznania kierownictwu Związku Nar. Polskiego, na czele z Zarządem Centralnym.

Przemówienie Prezesa Karola Rozmarka

Poproszony do przemówienia w czasie programu wdzięczności prezes Rozmarek przeniósł słuchaczy myślą do pamiętnego dnia, gdy Rada Szkolna zaangażowała do Kolegium dr. Colemana. Powierzone obowiązki Dr. Coleman spełnia jak najlepiej ku zadowoleniu władz przełożonych z tem, iż tak pokochał język polski — podkreślił prezes Rozmarek, że uważa język polski za drugi najdroższy po języku angielskim.

Następnie prezes Rozmarek przytoczył obrady Rady Szkolnej, która kontroluje wyniki pracy administracyjnej i wychowawczej Kolegium i zawsze śledzić będzie, czy kierownicy szkoły nie zaniedbują polskości w szkole i czy nie szkodzą w jej krzewieniu.

Oprócz Rady Szkolnej dba o dobry rozwój szkoły Komisja Szkolnictwa, do której wchodzi 49 członków z Zarządem Głównym ZNP i Radą Gospodarczą. To poważne ciało szkolne idąc po myśli budowniczych tej szkoły czynią wszystko, by zapewnić szkole najlepszy byt i warunki do największego rozwoju. Przodkowie, którzy budowali szkoły polskie w Stanach Zjednoczonych, a także kościoły polskie, mieli na celu szerzenie własnej kultury, mowy ojczystej, nauczanie jej w tych szkołach, a to wszystko dla polskiej tradycji, która była dla nich i jest dziś drogą w sercu każdego Polaka.

Troska o utrzymanie polskiej kultury i tradycji zbudowały w Ameryce niezliczoną ilość pomników takich sławnych ludzi jak Pułaski, Kościuszko, Paderewski, Kopernik, które przetrwają całe wieki i podkreślać będą szlachetność narodu polskiego miłującego wolność demokratyczną, kochającego wiedzę i naukę, czego wynikiem jest dzisiejsza uroczystość graduacyjna.

Związek Nar. Pol., dbający o rozwój tej szkoły i dobór najlepszych profesorów, łoży fundusze na jej utrzymanie w celu utrzymywania nauki języka polskiego i kultury, których uczą się już nawet obcy.

Na zakończenie przemówienia prezes Rozmarek złożył uznanie Dr. Colemanowi za osiągnięte dobre wyniki w kierowaniu Kolegium.

Bankiet

W sobotę, 31go maja, w budynku Washington Hall o godz. 6 wieczór, odbył się bankiet dla graduantów, ich rodziców, profesorów, alumnów i zaproszonych gości. Programem kierował Dr. Coleman. Po spożyciu smacznej kolacji Dr. Coleman powołał do przemówienia p. Marion Coleman. Mówiła ona o zabiegach wicecenzora Edwarda Kozmora w celu zbierania funduszy na Kolegium czego dowodem jest graduantka Lena Wierzbicka, która ukończyła studia dzięki jego finansowej opiece, którą otrzymał od ludzi dobrej woli w stanie New Jersey.

Żegnając graduantki pani Coleman ofiarowała orchidee Lenie Wierzbickiej i Sonii Chrzanowskiej, najlepszej studentce.

Członek Rady Szkolnej R. Zawerucha złożył życzenia graduacyjne w imieniu Rady Szkolnej, poczym przemówili alumn szkoły adw. Józef Furtek i jego ojciec p. Furtek z Chicopee Falls, Mass., następnie serdeczne gratulacje w imieniu Zarządu Głównego ZNP. złożył gen. sekr. Józef Foszcz i wicecenzor Edward Kozmor, który życząc abiturientom powodzenia w przyszłem życiu prosił o wysyłanie młodzieży na nauki do tej szkoły, bo nauka jest podstawą przyszłości dzisiejszej młodzieży.

Dalsze przemówienia wygłosili dyrektor F. Odrobina i Dr. Coleman, oraz w imieniu graduantów Sonia Chrzanowska i A. Bętkowski.

Atrakcją tego programu było wręczenie najlepszemu studentowi w nauce języka polskiego Jerzemu Kowalskiemu graduantowi, sumy $150.00 jako nagrodę.

W dalszej części wieczoru Dr. Coleman przedstawił grono profesorów, Dr. W. Kirkconnell, który przybył na uroczystości przebywając drogę ponad 2 tysiące mil, oraz wszystkich rodziców, których córki lub synowie kończyli studia, lub uczęszczają na nauki.

Program bankietowy, który przygotowali pp. Dr. i M. Colemanowie, odbył się w serdecznej atmosferze rodzicielsko - wychowawczej, w której student-graduant Jerzy Kowalewski wprowadził nastrój uczuciowy, gdy otrzymał medal złoty za dobrą naukę wręczył swej babuni obecnej na bankiecie, w uznaniu, że nauczyła go mowy polskiej.

Iskierki Z Zakończenia Roku Szkolnego w Kolegium ZNP.

Podczas uroczystości szkolnych odbyło się krótkie, ale ważne posiedzenie komitetu sprzedaży znaczków szkolnych. W konferencji wzięli udział wicecenzor E. Kozmor, gen. sekr. ZNP Józef Foszcz, rektor Dr. A. Coleman i manażer Kolegium Wolanin.

Po wypowiedzeniu się wszystkich obecnych i odczytaniu listu przewodniczącego komitetu Dr. M. Majchrowicza, uchwalono jednogłośnie przeprowadzić ponownie akcję sprzedaży znaczków szkolnych w sezonie jesiennym, z tą zmianą, iż listy do związkowców wysłane będą nie w grudniu jak w roku ubiegłym, lecz w październiku, b. r.

Na uroczystościach szkolnych w sobotę i niedzielę był obecny sprawozdawca prasowy Jerzy Maynard, który reprezentował "Nowy Świat" i "Zgodę."

Wśród rodziców i licznych związkowców przybyłych na uroczystości z bardzo wielu stanów zasługuje na wzmiankę autobus jaki przybył z Pittsburgha z 28 osobami na czele z prezesem Gminy 38 ZNP p. Wacławem Dołęgowskim.

Goście rozlokowali się w pokojach Bartlett Hotel, lub w dormitoriach męskich i żeńskich. Wśród licznie obecnych członków Zarządu Głównego Związku N. P., przebywali na terenie szkoły gen. sekr. Foszcz ze swą małżonką, R. Zawierucha z żoną i córką, żona kongresmana T. Machrowicza, pp. E. Słowik z Chicago, matka Leny Wierzbickiej p. Wierzbicka z drugą córką i wnuczką z Newarku, żona komisarza M. Hołodnika, żona dyrektora F. Odrobiny, były wicecenzor Habuda ze stanu Ohio, liczna delegacja z pobliskiego miasta Erie, Pa., graduant p. Jarecki z Oil City, Pa., alumni i inni, których trudno nazwiska wspomnieć i zamieścić.

Wspaniale wypadły tegoroczne uroczystości zakończenia nauki w Kolegium ZNP. Mimo deszczowej pogody nastrój w budynkach szkolnych był wesoły i miły.

Pp. Dr. Colemanowie napracowali się z komitetem szkolnym nie mało nad przygotowaniem całości, która wypadła jak najlepiej.

W złotej księdze Kolegium znów zapisano złotemi literami nazwiska dalszych absolwentów, którzy poszli w świat, wyszkoleni przez polskie Kolegium i wraz z innymi tworzą szereg liczący ponad 2,600 alumnów ze szkoły związkowej. Tym apostołom szkoły polskiej przyświecać będzie zawsze dobre imię Polski i serce Związkowców, którzy nie szczędzą ofiar na utrzymanie szkoły, a którą kieruje Zarząd Centralny Zw. Nar. Pol., na czele z prezesem Karolem Rozmarkiem i Rada Szkolna z cenzorem B. Guntherem, przewodniczącym. — Jerzy Maynard

ODEZWY I OŚWIADCZENIA PREZ. EISENHOWERA W KSIĘDZE. — Prezydent Eisenhower przyjął z rąk Dyrektora Archiwum Krajowego, Dr. Wayne C. Grover księgę, zawierającą wszystkie oświadczenia oraz odezwy wygłoszone przez Prezydenta w r. 1957. Przy akcie tym obecną była również przedstawicielka służby administracyjnej.

Spraw Boże, Aby Przyszła Polska Stała Się Naprawdę Niepodległą

Tekst Inwokacji Wygłoszonej Przez Ks. Franciszka Myszko Na Obchodzie "Święta Morza"

Boże w Trójcy Jedyny! Oto synowie i córy najwierniejszego Ci narodu, zebrani tak licznie na obchodzie "Święta Morza", wołają do Ciebie błagalnym głosem: przywróć wolność nad miarę cierpiącej Polsce, daj jej utrzymać na zawsze szeroki dostęp do morza i nie dozwól, aby Ojczyznę naszą odepchnięto ze starych zachodnich rubieży piastowskich. Nie dopuść Boże do pokrzywdzenia Polski i racz w tym względzie pokrzyżować wszystkie niecne knowania nieprzyjaciół naszych, tak byśmy już nigdy więcej nie stali się przetargiem w rozgrywkach międzynarodowych i przestali być raz na zawsze poligonem dla obcych armii.

Prosimy Cię wszechpotężny Boże! daj nam rychło powrócić na wschodnie kresy Rzeczypospolitej, do Wilna i Lwowa — miast tak drogich każdemu sercu polskiemu, miast — strażnic, promieniujących kulturą polską i katolicką na bezbrzeżne tereny rosyjskie.

Z okazji tego Obchodu Morza uczcijmy też nieśmiertelną pamięć poległych wszystkich żołnierzy i marynarzy, co w całopalnej ofierze złożyli swe młode życie na Ołtarzu Ojczyzny. Wpatrzeni w duchu w te setki i tysiące mogił rozsianych po Polsce i świecie, składamy Wam braterski hołd i zarazem zanosimy za Wami do miłosierdzia Bożego nasze gorące modły: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

Prosimy Cię, Panie, natchnij nas wszystkich Polaków, tak w kraju, jak i rozproszonych po świecie, duchem zgody i solidarności narodowej, duchem miłości i powszechnego zbratania, abyśmy działając z najczystszych pobudek walnie się przyczynili do uwolnienia Polski z kajdan komunistycznej niewoli. Obudź z odrętwienia i marazmu wszystkich zgnuśniałych Polaków, abyśmy wszyscy społem w zjednoczonym wysiłku służyli wielkiej sprawie polskiej.

Spraw dobry Boże, aby przyszła Polska stała się naprawdę niepodległa zewnętrznie, wolna wewnętrznie, prawdziwie demokratyczna, społecznie sprawiedliwa, zbudowana całkowicie na nauce Chrystusowej.

Oto te nasze korne wołania zanosimy do Ciebie Boże miłościwy, za pośrednictwem naszej Matki i Królowej Polski, Pani Częstochowskiej, w tym głębokim przeświadczeniu, że już niedługo raczysz przywrócić w poczet wolnych narodów Ojczyznę nam drogą, by w dalszym ciągu mogła spełniać swoją misję dziejową i osłaniać jako przedmurze chrześcijaństwa świat zachodni przed zalewem niszczycielskich hord ze wschodu. A nam wszystkim w diasporze się znajdującym dozwól wrócić na Ojczyzny łono i ucałować świętą ziemię. tak obficie przesiąkniętą krwią jej synów i cór. Amen.

Wycieczka Stow. Wędliniarzy Pol. Do Obozu Młodzieżowego

W piątek 4-go lipca, Stow. Wędliniarzy Polskich w Chicago, urządza zbiorową wycieczkę do Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville, Ill. Będzie to pierwsza tego rodzaju wycieczka i spodziewanym jest, że spotka się ona z ogólnym poparciem.

Komitet postarał się o poważną ilość drogocennych przedmiotów, które wydane będą przybyłej publiczności bezinteresownie.

Przewodniczącym komitetu wycieczki jest p. Czesław Mikołajczyk, a pomagają mu dzielnie w pracy panowie: T. Jankowski, M. Szadziewicz, S. Kaleta i inni.

Obóz Młodzieżowy ZNP w Yorkville posiada obszar przeszło 200 akrów, to też miejsca dla wszystkich jest dosyć. Pozatem w obozie znajduje się doskonała kuchnia, różne urozmaicenia, liczne stoły w cieniu rosłych drzew, a do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra.

Piknik Tow. Gwiazda Wolności

Popularne Towarzystwo Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, urządza wielki doroczny piknik w niedzielę 6-go lipca w lasku powiatowym Caldwell Woods, platforma 15ta, w tym samym miejscu co rok rocznie. Początek o godzinie 12 w południe. Dojazd Milwaukee ave. do końca linii tramwajowej, a potem na prawo. Uważać na nasze drogowskazy. Zapraszamy wszystkich pragnących dobrej zabawy.

Energiczny komitet wraz z prezesem J. Rutkowskim dokłada wszelkich starań, ażeby jak najlepiej i najweselej zabawić każdego. Będą podawane smaczne przekąski, niewyczerpany bufet, a do tańca przygrywać będzie znana i wesoła orkiestra Jana Zurawskiego. Raz jeszcze zapraszamy członków, zarząd Gminy 177 ZNP, grupy przynależne, wszystkich przyjaciół, sympatyków — słowem całą Polonię, do wzięcia udziału w pikniku Tow. Gwiazda Wolności, Grupy 1820 ZNP, w niedzielę, 6-go lipca.

Wycieczki i Zabawy

Niedziela, 22 Czerwca

Tow. Walecznych Polaków, Gr. 1612 ZNP, urządza piknik, w niedzielę, 22 czerwca, w ogrodzie Polonia Ballroom, 4606 So. Archer Ave. Początek o godz. 12 w południe. Muzyka Wesołego Tadzia i jego orkiestry, będzie przygrywać do tańca. Prezes wraz z komitetem serdecznie zapraszają tak starszych jak młodych na wspólną zabawę na świeżym powietrzu. Będzie też można otrzymać na miejscu smaczny obiad, przygotowany przez nasze panie. — Józef Mendrek, prezes, wraz z komitetem.

Tow. Dobroczynności Parafii Medynia urządza pikink w niedzielę, 22go czerwca, w lasku powiatowym Caldwell Woods, przy Milwaukee ave. i Devon ave., o godz. 12 w południe na platformie 32. Komitet z prezesem na czele zaprasza wszystkich członków i członkinie z rodzinami, przyjaciółmi i znajomymi, by się wspólnie na świeżym powietrzu zabawili przy doborowej orkiestrze. Będzie można otrzymać na miejscu smaczny obiad, przyrządzony przez nasze członkinie. Dochód przeznaczony jest na budowę nowego kościoła w parafii Medyna. — Stan. Kempa, prezes; J. K. Michno, koresp.

Wycieczka Klubu Dołęga odbędzie się w niedzielę, 29go czerwca, na platformie 32, przy Milwaukee i Devon aves. Początek o 12 w południe. Komitet z Janem Głowackim i Anną Luczarz zapraszają wszystkich sympatyków Klubu. Goście będą zadowoleni. Będą tańce przy doborowej muzyce. Ciepłe potrawy i wiele niespodzianek. — Jan Junek, prezes; Jan Kowalczyk, sekr.

Zostań abonentem "Dz. Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Wycieczka Oddz. Morskie Oko Do Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville, Ill.

Zawiadamiamy wszystkich tych, którzy bilety zakupili na wycieczkę do Yorkville, że w niedzielę, 29-go czerwca br. o godz. 7ej rano 1-szy autobus odjedzie spod sali J. Lubaszka, 5317 S. Ashland Ave., a drugi autobus odjedzie sprzed sali R. Hawryszko, 4756 S. Western Ave. Kto jeszcze ma zamiar z nami się przejechać prosmiy bilety zamówić telefonicznie, telefonując HE 4-5213, lub pisząc J. M. Bińkowski, Cleaner Store, 5522 S. Damen Ave., lub wstąpić osobiście pod wyżej wspomiany adres. Wycieczka do Yorkville odbędzie się bez względu na pogodę.

W razie niepogody, także można spędzić w Yorkville bardzo wesoło czas pod dachem, gdyż jest duża sala do tańca, ładna restauracja, gdzie można otrzymać smaczne jedzenie.

Msza św. odprawiona będzie w kapliczce, tak że wszyscy mają możność wysłuchać Mszy św.

Natomiast, gdy pogoda nam sprzyjać będzie, to uciecha i zabawa na całą parę. Komitet wycieczki ma nadzieję, że wszyscy wesoło się zabawią.

Wspomniana wycieczka nie jest urządzana w celu dochodowym, lecz w celu rozrywkowym. Tak samo druga wycieczka Oddz. Morskie Oko odbędzie się w niedzielę 20 lipca br. do OO. Karmelitów Bosych do Munster, Ind., gdzie już jeden autobus jest zapełniony. Obecnie sprzedajemy bilety na autobus drugi.

Trzecia wycieczka Oddz. Morskie Oko odbędzie się w niedzielę, 3-go sierpnia br. do klasztoru OO. Franciszkanów w Burlington, Wisc. Tak samo już jeden autobus jest zapełniony, lecz w dalszym ciągu bilety można nabywać i na drugi autobus.

Po wszelkie informacje, prosimy zgłaszać się pod wspomnianymi adresami i tam również można bilety nabywać na wszystkie trzy wycieczki Oddz. Morskie Oko.

Bardzo żałujemy, że Komitet rozpoczął pracę zawczasu i jedną wycieczkę urządza w Dniu Polskim, jaki urządza Kong. Polonii Amer. na stan Ill. Z powodu, że już od kilku miesięcy nasze bilety są już sprzedawane na wycieczkę do Yorkville — tej wycieczki odwołać nie możemy.

Przypuszczamy, że Komitet Dnia Poskiego raczy nam wybaczyć i nie mieć urazy do nas. Obóz Młodzieżowy ZNP to też chluba dorobku polonijnego, gdzie powinniśmy wszyscy popierać i dbać, aby ten Obóz Młodzieżowy powiększał się. Górą Poskie Morze. Mieczysław Bińkowski, koresp.

Posiedzenie Okr. 7-go Dzisiaj

Posiedzenie Okręgu 7-go Ligi Morskiej odbędzie się dzisiaj wieczorem, 17-go czerwca w sai 1812 So. Ashland Ave. Początek o godz. 8ej wiecz. Uprasza się panie delegatki i panów delegatów o liczne przybycie. Ważne sprawy do załatwienia i omówienia.

Okręg 2-gi Odbędzie Posiedzenie Dzisiaj

Dziś, 17go czerwca, odbędzie swoje posiedzenie Okr. 2-gi Ligi Morskiej w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Uprasza się delegatki i delegatów o liczne przybycie. Sprawy ważne do omówienia i załatwienia. Obecność wymagana.

Uwaga Oddziały w Okr. 2, 5 i 7

Począwszy z dniem dzisiejszym Oddziały, które się nie odroczyły na czas letni i się nie odroczą, niech o tym powiadomią piszącego Kącik Ligi Morskiej. Adresować listy: Wł. Tomaszewski, 2906, Archer Ave. 8, Ill. Te oddziały, które dadzą znać o sobie, to ich posiedzenia będą ogłaszane.

Wiele oddziałów się odroczyło, więc nie można się domyśleć, które z nich dlatego żadne ogłaszane nie będą w okresie wakacyjnym aż do zawiadomienia. Proszę się do tego zastosować, powiadamiając o decyzjach oddziałów piszącego niniejszy Kącik.

Obchodzili 20 Rocznicę Ślubu

W sobotę, 14-go czerwca obchodzili swoją 20-tą rocznicę pożycia małżeńskiego znana para Bolesław i Anna Tyma. Są oni członkami Ligi Morskiej. Należą do Oddz. im. Marszałka Piłsudskiego, Nr. 2 L.M. Bolesław Tyma jest w tym Oddziale prezesem już od szeregu lat. Oboje gorliwie pracują na polu Ligi Morskiej. Są delegatami do Okr. 7-go, biorąc zawsze żywy udział w pracy organizacyjnej.

Z okazji tej rocznicy Jubilatom przyjaciele i znajomi zasyłają serdeczne życzenia zdrowia i powodzenia w dalszym ich pożyciu małżeńskim.

Z Kroniki Żałobnej

Śmierć nieubłagana zabrała z naszego grona jednego z bardzo gorliwych członków Ligi Morskiej śp. Pawła Majkę, członka Oddziału im. Marszałka J. Piłsudskiego, Nr. 2 Ligi Morskiej. Zmarł on dnia 10-go czerwca, 158 r., zam. pnr. 5425 N. Melvina ulicy. Pogrzeb odbył się w sobotę, 14go czerwca z kościoła św. Tarcyzjusza na cmentarz św. Wojciecha, gdzie zwłoki przy udziale czołników Ligi Morskiej złożono na parceli familijnej.

Zmarły pozostawił w nieutulonym żalu żonę Zofię z domu Dziacko, Józefę, Wandę, Małgorzatę i Dorotę, córki, oraz liczną rodzinę. Niech mu ziemia lekką będzie. Zmarły był również Związkowcem. Należał do Gr. 750 ZNP Tow. Nadwiślańskiego. Zarząd oddziału składa podziękowanie wszystkim tym, którzy przybyli do kaplicy i tym, którzy brali udział w pogrzebie.

Z Fidelisowa

Oddział Pomocniczy Pań przy Posterunku Ironsides, Nr. 16-ty P.L.A.V., odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, dnia 17go czerwca, w sali Ironsides, 1241 N. Washtenaw ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Uprasza się o obecność każdej koleżanki, ponieważ ważne sprawy do załatwienia, między innymi — wybór delegatek na Sejm Stanowy. — Maria Żułkiewska, prezeska; Kat. Turkowska, sekr. prot.

ASTMA

Gorączka Sienna, Kaszel

Szpitale i lekarze wynaleźli ostatnio nową formułę, zwaną "DECHA" na różne przypadki astmy, gorączki siennej, bóle głowy z powodu sinus i kaszlu. Tabletki DECHA wstrzymują bóle i kichanie przy astmie i gorączce siennej w 15 minutach, oraz dają ulgę na ciężkie oddychanie i wstrzymują kaszel w kilku zaledwie godzinach. Jeśli wasz aptekarz nie posiada tabletek DECHA, poślijcie $2.00 czekiem lub przekazem pieniężnym do Star Pharmacal Co., 957 N. Ashland, Chicago 22, Ill., a wyślemy wam opłaconą pocztą.

WYBIERACIE SIĘ NA WAKACJE? PAMIĘTAJCIE ŻE;

Na Wakacjach w Dzień Deszczowy Przyda Się Dziennik Związkowy! Lecz Gdy Słońce—Nic w Tym Złego Zajrzeć Też Do Związkowego!

Po Informacje—telefonujcie:

BR 8-8700—Dept. Cyrkulacyjny
1201 North Milwaukee Avenue

Jeszcze Jest Do Nabycia KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1958

Rok rocznie tysiące naszych Czytelników kupuje **KALENDARZ ZWIĄZKOWY**, gdyż dobrze jest mieć w domu taką książkę zawierającą wiele pożytecznych wiadomości i informacji ze wszystkich dziedzin życia.

W KALENDARZU ZWIĄZKOWYM na rok 1958 oprócz kalendarium, wykazu świętych imion, znajdą czytelnicy **Podręcznik Nauki Obywatelstwa (50 pytań i odpowiedzi najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim)** oraz bogaty Dział Literacki, Rozrywkowy i Naukowy, a cały kalendarz jest okraszony zdrowym polskim humorem, oraz mnóstwem interesujących ilustracji.

Zwracamy się z apelem do wszystkich Gmin i Grup związkowych jak też do poszczególnych czytelników o wcześniejsze zamawianie Kalendarza Związkowego. Prosimy o to, gdyż napływanie wcześniejszych zamówień ułatwi nam dostarczanie Kalendarza punktualnie i szybko. Pozatem może się zdarzyć, że braknie kalendarza dla tych, którzy zwlekają z zamówieniem do ostatniej chwili. Zamawiajcie więc KALENDARZ ZWIĄZKOWY teraz i niech nie zabraknie go w polskim domu.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY jest Waszym przyjacielem i nawet za lat kilka nie przestaje być interesujący.

NOWELE! WIERSZE! HUMOR! ILUSTRACJE! NAUKA! SZTUKA!—WYKAZ POLSKICH FIRM W CHICAGO I W INNYCH MIASTACH, KTÓRY UŁATWI WAM ZAKUPY ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN.—OTO JEST KALENDARZ ZWIĄZKOWY, KTÓRY JUŻ NIEBAWEM ZAWITA POD WASZ DACH!

Zamówcie sobie już dzisiaj u Sekretarza Finansowego Waszej Grupy lub piszcie Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

Cena Kalendarza przy indywidualnym kupnie, $1.50

Przy zamawianiu Kalendarza przez Grupy i Gminy Kalendarz jest sprzedawany po cenie kosztu.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908 at the Post Office at Chicago, Illinois under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays, Holidays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U. S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9:50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5:50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.	2.75
Tylko Sobotnie		Tylko Sobotnie	
Wydanie Rocznie (1 yr.)	$6.50	Wydanie Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....7c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M. BRunswick 8-8707

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Spór o Księżyc

Gdyby przed 10 laty przeczytał ktokolwiek o tym, co się dzisiaj pisze lub o czym mówi, sądziłby że śni lub bajki opowiada. A jednak przed tygodniem generał amerykański oświadczył publicznie, że w sierpniu lub wrześniu bieżącego roku armia amerykańska będzie gotowa do wystrzelenia w przestworza olbrzymiej rakiety, która doleci aż na księżyc. Gdy gen. Samuel Anderson, szef biura wojskowego wynalazków i ulepszeń złożył takie oświadczenie, spotkał się jednak z ostrą krytyką swych przełożonych w Departamencie Obrony, którzy powiedzieli, że data sierpnia lub września jest daleko przedwczesna.

Widać z powyższego że armia przygotowywuje się na serio do wystrzelenia rakiety na księżyc ale nie chce zapowiadać tego za wczasu lub przed czasem, pamiętając jak ogromnie zawiedziony był naród amerykański gdy zapowiadano w ubiegłym roku wystrzelenie Vanguarda a rakieta popsuła się i nastąpiło fiasko.

Dr. York, fizyk i wynalazca pracujący nad przygotowaniem tej rakiety księżycowej przyznał, że prace są w toku a widoki powodzenia, jeżeli wszystko pójdzie składnie, wynoszą tylko 75 procent.

Pocóż tedy gen. Anderson tak się rozgadał o tajemnicach wojskowych?!

Zawsze Ci Sami!

Niemcy nigdy się nie zmienią!

Pozostaną zawsze zachłanni!

W czasie pobytu prezydenta Niemiec Heussa w Washingtonie, ambasada niemiecka rozdawała dziennikarzom mapy, na których zaznaczone były granice Niemiec z roku 1937. Ziemie zachodnie Polski przedstawione są tylko w innym kolorze niż obecne Niemcy —jako "znajdujące się pod administracją polską."

To samo dotyczy Prus Wschodnich, podzielonych na administrację sowiecką i polską. Gdańsk oddany jest natomiast Polsce z zaznaczeniem, że część ziem dokoła niego należała w 1937 roku do Niemiec.

Załączone do mapy uwagi o demografii Niemiec głoszą, że zachodnie Niemcy przyjęły do końca 1956 roku ponad 11 milionów uchodźców niemieckich z Ziem Wschodnich i że co czwarty niemal mieszkaniec Niemiec Zachodnich jest uchodźcą lub wygnańcem.

A więc Niemcy przygotowywują nowy "Drang nach Osten."

Stevenson Jedzie Do ZSSR

Pan Adlai Stevenson, były gubernator Illinois i dwukrotny nominat demokratyczny na najwyższy urząd w kraju, znajduje się na dłuższej turze, mającej zaprowadzić go aż do głębokiej Rosji.

Wczoraj, wylądowawszy w Londynie, p. Stevenson wyraził nadzieję uzyskania pozwolenia w Moskwie także na udanie się na Syberię. Nie w celu "pozostania tam," jak się wyraził do dziennikarzy, ale w celu przekonania się na własne oczy jak wygląda tam stworzony przez komunistów "raj robotniczy." W Londynie pan S. zamierza zabawić do przyszłego poniedziałku, kiedy drogą przez Skandynawię uda się do Moskwy. W stolicy Anglii p. S. weźmie udział w posiedzeniu dyrekcji The Encyclopedia Britannica, będąc jednym z dyrektorów tej firmy wydawniczej.

Panu S. należy życzyć powodzenia w jego "apolitycznej" turystyce w charakterze "prywatnego adwokata," związanego z polityką amerykańską na najwyższym szczeblu. Niewątpliwie taka podróż otworzy panu S. oczy na rzeczywistość komunistyczną. Pozwoli mu poznać całą prawdę, jeśli będzie patrzył się przez okulary amerykańskie, a nie przez jakiekolwiek inne. Zawsze powinna wyniknąć z tego jakaś korzyść.

Kto znajduje się na tak wysokim piedestale politycznym, jak p. Stevenson, ten powinien chyba posiadać dokładny obraz ustroju komunistycznego i co ten ustrój światu niesie. Co chce on narzucić. Zatem aż wprost dziwno, że p. Stevenson dopiero teraz jedzie na uzupełnienie tej wiedzy, którą powinien był dawno posiadać, pragnąć być wodzem największej demokracji w jej światowej walce z podstępnym, śmiertelnym wrogiem.

Opinia Znawcy Szkolnictwa

Sowieckie sputniki i "po prikazu" przejście w Rosji do masowego szkolenia techników na poziomie średniego wykształcenia (high school) oraz wyższego szkolenia młodzieży w zakresie nauk ścisłych przebudziły do pewnego stopnia u nas czynniki odpowiedzialne za stan szkolnictwa amerykańskiego.

Nasi rzeczoznawcy zabierają głos jeden po drugim, wykazując strony dodatnie i strony słabe. Do dyskusji tej, jak pisze Dziennik Polski w artykule "Jak uzdrowić szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych," dołączył się wybitny rzeczoznawca w stanie Michigan.

Ostatnio na temat potrzeby reformy szkolnictwa amerykańskiego—czytamy — zabrał głos człowiek najbardziej uprawniony do omawiania tych spraw — profesor Howard R. Jones, ekspert od problemów administracyjnych w szkoleniu młodzieży, członek fakultetu na Uniwersytecie Michigan w Ann Arbor.

Opierając się na długoletnim doświadczeniu, prof. Jones dowodzi, że reformę amerykańskiego szkolnictwa rozpocząć trzeba od postarania się o odpowiedni zastęp starannie wykształconych nauczycieli, którzy zawód swój traktować będą z zamiłowaniem, wprost entuzjastycznie.

U starożytnych Rzymian nauczycielami zwykle byli niewolnicy, wykształceni wprawdzie i na ogół inteligentni, ale przez sam fakt swego niewolnictwa traktowani jako coś niższego od zwykłego obywatela.

W demokratycznych Stanach Zjednoczonych, zarażonych przysłowiową pogonią za dolarem, nauczyciel traktowany był od dawna jako urzędnik drugorzędnego znaczenia. Nic dziwnego, że zawód nauczycielski nie cieszył się popularnością. Nie cieszył się też powszechnym szacunkiem. Profesor Uniwersytetu Michigańskiego słusznie ostrzega, że na przyszłość musimy przygotować takich nauczycieli, którzy uważani będą za przywódców społeczeństwa, za wychowawców otoczonych zarówno miłością swych uczniów jak i podziwem współobywateli.

Mówi się dziś dużo o tajemniczych broniach po obu stronach żelaznej kurtyny, ale jeżeli Rosja sowiecka posiada takie bronie, to najważniejszą i najpotężniejszą między nimi jest tajemnica przygotowywania nauczycieli dumnych ze swego zawodu, entuzjastycznie odnoszących się do swej pracy i otaczanych szacunkiem całego społeczeństwa.

Nie uzdrowimy naszego systemu szkolnego bez przygotowania takich właśnie nauczycieli.

Telewizja, filmy, radio—wszystko to są ważne środki pomocnicze w nauczaniu, ale nigdy nie zastąpią nauczyciela dobrze przygotowanego do swego zawodu.

Jeżeli na programy telewizyjne, filmowe i radiowe nie wahamy się wydawać setek milionów dolarów rocznie, to na opłacenie tego czynnika o wiele ważniejszego w systemie kształcenia młodych pokoleń powinny się znaleźć sumy znacznie większe. Niestety nie znajdują się. Nic dziwnego, że tak mało jest ochotników do poświęcenia się zawodowi nauczycielskiemu.

Przeprowadzona przez ekspertów uniwersyteckich statystyka wykazała, że na przykład w roku bieżącym w całych Stanach Zjednoczonych szkoły publiczne zatrudniają przeszło 80,000 nauczycieli niedostatecznie przygotowanych do pełnienia swych obowiązków.

Do nauczania matematyki i nauk przyrodniczych w szkołach średnich i kolegiach amerykańskich mamy mniej niż połowę potrzebnych sił nauczycielskich płci obojga. Nie lepiej przedstawia się sprawa w szkołach elementarnych.

Młodzież amerykańska mogłaby nam dać materiał na znakomitych nauczycieli, ale młodzieży tej nie oferujemy atraktywnych korzyści. Nie dajemy żadnej pewności, że znajdzie ona zadowolenie w pełnieniu służby tak niezmiernie ważnej dla narodu.

Zdarzają się dość liczne jednostki, które ze szczerego zamiłowania pragną się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu. Są to zwykle młodzi ludzie wybitnie uzdolnieni, ale właśnie przez te swe zdolności zwracający na siebie uwagę liderów przemysłowych. Tych zaraz po ukończeniu studiów wielki "business" zabiera do swoich biur gwarantując im daleko lepsze pensje i warunki pracy.

Statystyka wykazuje, że z pozostałych w szkołach nowych nauczycieli połowa rzuca zawód nauczycielski przyjmując bardziej intratne i otaczane większym szacunkiem posady. Reforma szkolnictwa nie uda się, jeżeli nie wychowamy sobie takich nauczycieli, którzy będą odpowiednio opłacani, poważani przez ogół i podziwiani przez swych uczniów i uczennice.

25-letni pan młody został "porwany" na kilka minut przed ślubem z 35-letnią panną młodą, która oczekiwała na niego w kościele w Siderano (Włochy). Panna młoda zemdlała. Policja odnalazła pana młodego popijającego wino z porywaczami w restauracji. Porwanie było zainscenizowane, ponieważ pan młody nie chciał się żenić.

Wióra spod pióra

BAŁAMUTKA MYŚLI ODERWANE

SZTUKA PANI:—Jeden tygodnik amerykański poświęcił specjalne wydanie opisom o tym, jakie Pani zabiegi czyni, aby utrzymać piękność twarzy i ile pieniędzy te zabiegi kosmetyczne kosztują.

Mniejsza o szczegóły. Przypomina mi się rada jednego męża.

Patrzył, jak żona wczesnym rankiem ścierała "nocny krem" z twarzy, zmywała się zimną wodą, kładła "fundamenta" z innej maści, a po tym wszystkim puder, barwik, "ulepszenie" rzęs i czerwień (sztuczną) warg. Małżonek wpadał ze zdumienia w zdumienie, że dopiero teraz, po wielu latach, te zabiegi artystyczne żony szczegółowo zaobserwował.

Pokiwał ze zdziwieniem głową i nieśmiało poradził żonie:—

— Dlaczego tej pracy artystycznej nie podpiszesz, — jak Matejko lub Michał Anioł?...

M-Baj-Bałamutek.

* * *

LILIOWY KWIATEK SZCZĘŚCIA

Był sobie raz w ogrodzie
kwiatuszek liliowy,
A nad nim fruwały
błękitne motyle,
Kwiatek się rozwinął
prawie do połowy,
Pachniał i umilał
cudnej wiosny chwile . . .

Malinka, co miała
piękne jasne włosy
Wierzyła, że kwiatek
szczęście jej przyniesie,
Całowała pąki, gdy
lśniły od rosy.
Wierzyła jak w paproć,
która kwitnie w lesie.

Raz narysowała
kwiatuszek liliowy,
Mówiąc do mnie, cicho
mamusiu kochana.
Ujmij me pragniena
w wierszyk temi słowy,
Bym się tym wierszykiem
cieszyła co rana.

Napisz o mym kwiatku
co rośnie w ogródku,
Którego nazwałam—to jest
szczęścia kwiatek,
On nas rozwesela
mamusieńko w smutku,
A może nam kwitnie jak
szczęścia zadatek?

Ja wierzę mamusiu tak jak
w paproć złotą,
Że, gdy kwiat rozkwitnie
ja zerwę dla ciebie,
Nie będziesz się trapić
smutkiem czy tęsknotą
Jak kwiatuszek piękny
przytulisz do siebie.

A więc piszę dzisiaj
córeczko kochana,
Wiem, ty wierzysz w szczęście
i w paproci baśnie
Abyś się cieszyła tym
wierszem co rana,
I by twój kwiatuszek
przyniósł szczęście właśnie.

—Zofia Hrynkiewicz

* * *

KRÓLOWA I ŻONA

Królowa angielska Wiktoria odezwała się pewnego razu do swego małżonka w sposób despotyczny. Albert uczuł się dotknięty jej słowami, udał się więc do swojego pokoju i zamknął drzwi na klucz.

Po pewnym czasie ktoś zapukał.

—Kto tam?—zapytał książę.

—Proszę otworzyć, to ja, królowa Anglii.

Odpowiedzi jednak nie było.

Po dłuższej chwili dały się słyszeć ciche, nieśmiałe słowa:

—To ja, Wiktoria, twoja żona.

Czyż trzeba dodawać, że drzwi się otworzyły i nieporozumienie się zakończyło?

* * *

TEŻ PYTANIE!

"Głos Wybrzeża" z Gdańska pisze:— "Czyja teczka? Wczoraj do redakcji naszej dostarczono żółtą teczkę. Zawiera ona książki i zeszyty ucznia Jana Jerzego Pająka z kl. IIa . . ."

Po co więc pytanie

* * *

CZERWONY BAŁAGAN

Żarty z podróżnych stroją sobie Zakłady Gastronomiczne — reklamując głośno swe usługi na Dworcu Głównym w Warszawie.

W barze "samoobsługowym"— nieziemską kolejka po szklankę herbaty. Restauracja dworcowa, gdzie można byłoby wygodnie spożyć posiłek, zamknięta na cztery spusty w godzinach rannych, kiedy najwięcej przyjeżdża pociągów dalekobieżnych.

Podróżny ze Szczecina zauważył:

—Właśnie zamykają, gdyż w przeciwnym razie pracownicy mogliby się przemęczyć, obsługując zdrożonych podróżnych.

* * *

PARADOKS

W restauracji siedzi pijak i wydziera się na całe gardło.

—Czemu ten pijak tak krzyczy i nie idzie do domu?—pyta kelnera jeden z gości.

—On dopiero wtedy idzie do domu—wyjaśnia kelner—gdy już zupełnie nie może chodzić.

Co Życie Niesie

O Jednej Zasadzie Walki, Która Poszła w Zapomnienie.—I o Wielkich Przechwałkach, Które Mało Znaczą.—Jakoteż o Przecenianiu Chorego Olbrzyma.

Pierwszą zasadą, jakiej amerykańskie siły zbrojne czasu drugiej wojny światowej uczyły oficerów i członków specjalnych służb, było:

—Don't underestimate the enemy. (Nie lekceważ nieprzyjaciela).

Drugą z niemniejszym naciskiem wpajaną zasadą, równą zasadzie pierwszej było:

—Don't overestimate the enemy (nie przeceniaj nieprzyjaciela).

I z tymi zasadami amerykańskie siły zbrojne doskonale sobie dawały radę z olbrzymimi trudnościami wojennymi.

Wypływały bowiem te nauki z głęboko uzasadnionych prawd psychologicznych:

Lekceważenie nieprzyjaciela osłabiałoby nasze własne siły przygotowawcze i odporne.

Przecenianie nieprzyjaciela mogłoby odebrać chęć oporu i walki w tym zrozumieniu, że wróg i tak jest silniejszy od nas, więc mu nie damy rady. A skoro mu nie damy rady, to po co się bić?

W Zimnej Wojnie Zapomniano o Tym

Wygraliśmy wojnę gorącą, przegraliśmy pokój i obecnie toczymy wojnę zimną. I w tej zimnej wojnie, wzmiankowane na wstępie zasady powinny z taką samą surowością i obowiązkowością obowiązywać, jak obowiązywały podczas działań wojny gorącej.

Niestety, dzieje się wręcz przeciwnie.

Naiwność Amerykanów to sprawia, że propaganda komunistyczna odnosi tu sukcesy, z których sobie nie zdajemy sprawy.

Największym zaś z tych sukcesów jest wyolbrzymienie "kolosa" sowieckiego do jakiejś niezwyciężonej potęgi.

Poszliśmy na lep takich bałamuctw komunistycznych jak:

—Rosja liczy ponad 200 milionów ludzi; wliczyć w tę cyfrę komunistyczne Chiny i państwa satelickie w Środkowo Wschodniej Europie, otrzymujemy 900 milionów ludzi, czyli jedną trzecią całego zaludnienia ziemi! Obszarem, sama Rosja, bez Chin i bez satelitów obejmuje jedną szóstą część ziemi.

Kolos przekraczający wyobrażenie, ale tylko w cyfrach.

Zimne Fakty Mówią Co Innego...

Co innego jednak o tym "kolosie" mówią fakty. Przede wszystkim na połowę ludności sowieckiej składa się jakieś 50 różnych narodowości, używających 80 odmiennych języków. Te grupy narodowościowe wtłoczono do raju moskiewskiego przemocą tak za carów białych jak i czerwonych. Częściowo ujawnione dzieje drugiej wojny światowej wykazały, że te odrębne grupy etniczne w Rosji chcą wolności, chcą wyrwać się spod "opiekuństwa" okrutnej i krwawej "matiuszki."

Sojusznicy wschodni Sowietów—Chińczycy wnet wystąpią z brzegów swoich państwowych. Chińczykom już jest ciasno w ich obecnych granicach, a wzrost ich ludności jest fenomenalny. Prędzej czy później, Rosja będzie musiała wejść w ostry konflikt z Chinami. Już dziś granice chińsko-mongolskie są szczelnie zamknięte.

I ten niepewny siebie, moskiewski sklepek narodów, trzyma brutalną przemocą w niewoli 100 milionów ludzi Europy Środkowo Wschodniej, ludzi gotowych w każdej stosownej chwili odpłacić się "matiuszce" pięknym za nadobne.

Tyle o demograficznej "sile" Rosji.

I Znowu Mamy Złudne Cyfry

W żadnym kraju poza ludami najbardziej zacofanymi gospodarczo, nie panuje taka nędza jak w Rosji.

Ale komuniści zasłaniają ten ponury obraz statystykami. I powiadają nam, że Rosja robi "olbrzymie postępy" technologiczne i przemysłowe i "wnet nas nietylko dogoni, ale przegoni." Dla uzasadnienia tego twierdzenia powołują się na wcale mocno przekonywujące cyfry.

I tak dowodzą nam i nie można im tego zaprzeczyć, że siła robocza Rosji wyraża się w cyfrze 110 milionów ludzi. My tymczasem w Stanach Zjednoczonych posiadamy siłę roboczą około 69 milionów ludzi. Jesteśmy więc słabi i na papierze przechwałki moskiewskie wyglądają silnie.

Ale popatrzmy dalej: Rosja zatrudnia 52 miliony ludzi na roli i uprawa tejże roli jest tak biedna, że ledwie może zapewnić "kolosowi" biedne wyżywienie. Te 52 miliony ludzi uprawiają 480 milionów akrów ornej ziemi w Rosji. To znów jest cyfra wysoce przekonywująca.

Fakty jednak są inne: W Stanach Zjednoczonych tylko 6 milionów ludzi pracuje na farmach; obrabiają oni 260 milionów akrów i produkują tyle żywności, że z roku na rok mamy olbrzymie nadwyżki rolne i nawet prawem ograniczamy zasiewy!

Po odliczeniu robotników rolnych, Rosja posiada 52 miliony ludzi do pracy fabrycznej, Stany Zjednoczone 63 miliony ludzi. Rosji jest brak rąk do pracy w przemyśle produkującym daleko mniej niż Stany Zjednoczone. My, przy największej wydajności przemysłowej w świecie, posiadamy w tej chwili nadwyżkę rąk roboczych, która przejściowo wyraża się w cyfrze czterech milionów bezrobotnych.

Kolos więc sowiecki jest mocny tylko . . . w cyfrach.

Jak Się Olbrzym Może Poruszać

Komunikacje wszelkiego rodzaju są bodaj najważniejszym czynnikiem w prowadzeniu wojny. Popatrzmy więc na komunikacje:

Rosja posiada zaledwie 75,000 mil kolei na przestrzeni daleko większej niż Stany Zjednoczone; my mamy 220,000 mil torów kolejowych. Rosja posiada 131,000 mil dróg nadających się do zmechanizowanego ruchu kołowego, my takich dróg mamy 2,300,000 mil. My mamy 56 milionów samochodów i 11 milionów ciężarówek, Rosja 700,000 samochodów, 2,800,000 ciężarówek.

Rosja posiada niecałe dwa miliony telefonów, my ich posiadamy 63 miliony. Podobnie ma się rzecz ze stacjami radiowymi i telewizyjnymi.

Oh, yes. Komuniści w mig zasłaniają się przed tymi cyframi powiadając, że ani komunikacja, ani telefony nie wiele znaczą w wieku odrzutowców, rakiet, sputników.

Na pokaz mają sputnika pod niebem. To nie żadna sztuka. Wzięło ich pięć miesięcy do wystrzelenia tegoż sputnika po pierwszych dwóch udałych próbach. To jeszcze nie dowodzi, że posiadają międzykontynentalne pociski. — Mogą mieć do nich wzory ze sputników. Same sputniki i ich rakiety najwidoczniej były niemal że ręcznej roboty.

Zbierana opinia ekspertów rakietowych w Zachodniej Europie twierdzi, że Rosja może osięgnąć sprawnie działający model międzykontynentalnego pocisku dopiero za jakieś trzy lata.

Masowe Ucieczki z Czerwonego Raju

Ale nie o samą technologię chodzi. W potędze, w prawdziwej potędze każdego państwa inne, nieskończenie ważniejsze czynniki odgrywają rolę. Zadowolenie obywateli, przywiązanie mieszkańców do ustroju politycznego, zaufanie do władzy itd.

Tych rzeczy komunizm po 40 latach krwawych eksperymentów nie potrafił zdobyć.

O tym świadczą masowe ucieczki z raju sowieckiego. Ze samych wprawdzie Sowietów ucieczka jest niemożliwa dla przeciętnego niewolnika. Ale z zachodniego pogranicza, spośród ludów zachodnich państw satelickich, masowe ucieczki ludzi trwają we wszystkich punktach, gdzie tylko to jest możliwe. Z samych Niemiec Wschodnich zbiegło ponad trzy miliony Niemców. Węgrzy i Polacy, odgrodzeni od Zachodu nie mogą tak łatwo uprawiać masowych ucieczek, i to tylko ich wstrzymuje od opuszczenia komunistycznej niewoli.

Nawet z "niepodległej" Jugosławii ludzie masowo uciekają do wolnych narodów, choć niby to Jugosławia rządzona jest przez "narodowy komunizm."

Dowodów słabości sowieckiego "kolosa" przytoczyćby można całe kolumny.

I trzeba, aby się z nimi Amerykanie zapoznali, nim zaczną się tego "kolosa" obawiać, względnie z narzuconego komunistyczną propagandą "respektu dla sowieckiej siły" zaczną go traktować jako równego sobie, albo nawet wyższego od nas.

TIMELY TOPICS

U. S. Congress Commemorates Poland's 3rd of May Constitution

20 Senators And 84 Congressmen Pay Tribute To The Heroic People of Poland And Their Love of Freedom

(Continued)

SEN. W. PROXMIRE (Wis.)

Senate, May 5, 1958.

Mr. President, last Saturday, May 3, was a day of honor for a people who occupy a key position in the vital struggle between the free world and the Communist satellite empire. It was Polish Constitution Day, and people of Polish nationality proudly observed this day throughout the free world. In their homeland, the Polish people just as surely observed it in their hearts even though their Communst masters would like nothing better than to see this tradition ended.

The Polish Constitution of 1791 was inspired by the best Western ideals of freedom and self-government, and was one of the first constitutions on the continent of Europe to proclaim equal justice and social, political, and religious freedom for all. These principles are just as much a part of the Polish national heritage as they are of our own. And even though these principles are tragically violated by the oppressive Communist rulers of Poland, they still live strongly in the hearts of the Polish people. All Americans are wholeheartedly with the Polish people in their hopes and prayers that these principles shall live again as the guiding principles of a true Polish Government.

Mr. President, I had the privilege and pleasure of visiting Poland last fall, and I would like to say that I returned with the feeling that I had seen the most drastic Communist failure on record. An American newsman in Warsaw, who knows today's Poland well from many, many months of service in Poland, told me that if free elections would be held tomorrow the Communists would not get one vote in a hundred.

Everything I saw, and everyone with whom I talked in Poland, made it clear why this is so. There was an atmosphere of depression and discouragement everywhere. The reaction I got as an American visitor was astonishing. The people of Poland were allowed to speak freely to me—this degree of freedom has been won by the Catholic Church and the people—and they told me—almost with one voice—that they love America and the American people, they loath their Russian oppressors, and they feel the Communist system is pitifully inefficient—that it will not work and cannot work.

Faced with the massive military power of Russia—which they know full well would be upon them should they follow their desire to revolt—the valiant Polish people have not found a solution for their tragic dilemma. But they know the solution is not to submit to communism, and they will never willfully do so.

In our own country, Americans of Polish descent have shown the same spirit in the great contributions they have made to our national heritage. In my own State there is a very highly respected and admired group of citizens of Polish extraction. Wisconsin is proud of them and proud of the contributions they have made to our State's economy and culture; just as Americans everywhere are proud of the example the valiant Polish people are presenting in their homeland to the rest of the Communist satellite empire by their proud and defiant refusal to yield their spirits to their Communist captors.

It is the wish and prayer of all Americans that the Polish people, and all people everywhere, may some day live in a world at peace—a world governed by the principles of the Polish Constitution of 1791.

SEN. WALLACE F. BEALL (Utah).

Senate, May 5, 1958.

Mr. President, Saturday, May 3, was Polish Constitution Day. The Senate was not in session on Saturday, and I am taking the first opportunity to join the many friends of the Polish people in celebrating the anniversary of the promulgation of the Polish constitution of 1791.

Another famous instrument of that period comes to mind: the American Declaration of Independence of 1776, which proclaimed that man was "endowed with certain inalienable rights and that for the protection of these rights governments are instituted among men, deriving their just power from the consent of the governed." The Polish constitution closely follows this idea.

Polish blood has been shed for America. Some of the great names in American history are Polish names. Kosciusko and Pulaski were great leaders in our Continental Army. In World War I, 300,000 Polish-Americans served in defense of their adopted country. In World War II, more than 900,000 served. As Polish patriotism contributed to the security of our country, Polish stability added in its development. Our Polish citizens cultivated our soil, constructed our railroads, developed our coal, iron, and copper mines, and contributed to the expansion of our industry. The Polish people are peaceful, loyal and law-abiding.

The anniversary of the Polish Constitution Day is an appropriate occasion for all Americans to express appreciation to our Polish-Americans for their contributions in the defense and development of our great country. It is also an opportune time to assure Americans of Polish descent that we join in their prayers for their enslaved relatives and friends in Poland.

Today, Poland languishes under the heel of an old enemy, Russia. Employing new methods of totalitarianism, the Soviet Union has sought to enslave not only the bodies but the minds and hearts of the Polish people. The new tyranny imposes upon that unhappy nation a dictatorship government maintained by Soviet-dominated police. It forces the Polish economy into the pattern of Soviet needs to the impoverishment of the Polish people. Worst of all, it assails the minds and souls of the people of Poland with a Communist philosophy.

On the 167th anniversary of the Polish constitution, a burning desire for freedom remains a prime quality of the Polish people. They will continue their dedication of resistance to oppression.

I join with the Americans of Polish descent and the friends of Poland throughout the free world in looking forward to happier days when the Polish people will have overthrown alien domination, when their God-given rights to think and act as they desire are protected by their own free elected government.

(To be continued)

It's Easy To Build More Shelf Space

More shelf space is the best answer to the where-to-put-it problem in the majority of homes. Fortunately, anyone who can handle the ordinary hand tools can build a set of shelves. It's a good beginner's project for the inexperienced home handyman.

Lumber dealers can usually supply ¾-inch pine shelving in stock lengths of 8, 10 or 12 feet, and in 8, 10 or 12-inch widths. You can put the boards together with finishing nails, but you will get stronger joints with screws. For a workmanlike job, countersink nails with a nail set; or set screws in shallow, drilled holes. Fill in over the heads of nails or screws with Plastic Wood. Use the Plastic Wood again to fill any cracks or gouges.

Build the filler up a bit higher than the board surface. When it has hardened, sand it flush and smooth. At the same time, give the boards an over-all sanding with medium-fine sandpaper. Follow with a wash coat of shellac, diluted half and half with denatured alcohol. When dry, smooth lightly with fine steel wool. Finish with an enamel undercoat and a final coat of enamel.

★ ★ Sports — P. N. A. Youth Section — Social ★ ★

Ed Kolski Tigers, Ed Dudzinski Demons Eye 1st PNA Win Friday

Craftsmen Play 2nd Federal Savings And Cadets Meet St. Boniface In Other E. J. Sierocinski Loop Tilts At Eckhart Park

STANDINGS

	W.	L.
Craftsmen	1	0
2nd Federal	1	0
St. Boniface	1	0
Cadets	0	1
Demons	0	1
Kolski	0	1

xHOME TEAM (Secures Bases and Returns Bases To Fieldhouse Following Game).

The revamped Edwin T. Kolski Tigers and Ed Dudzinski Demons, fully recovered from their respective trimmings at the hands of St. Boniface Holy Name Society, 15 to 5, and Second Federal Savings, 20 to 4, in their 1958 E. Sierocinski PNA Senior Softball loop openers, are slated to collide in one of the three league battles scheduled for this coming Friday evening, June 20, at Eckhart Park, Chicago ave. and Noble st., on the soutwest diamond, starting at 7 o'clock.

It took a late rally by St. Boniface to dispose of the Tigers, but the Kolski crew hopes to be in position to deal the Demons their second straight setback in Friday's struggle.

Paul Krupa will pitch and Joe Kensek will catch for the Tigers. R .Kon, R. Rossa, B. Njzialko and B. Zablocki will form the infield, and C. Slovick, Wally Kensed, Ed Krupela and R. Derus will be in the outfield.

The Demons, playing without the services of Mike Hoffman (who took unto himself a bride last Saturday in Maine where he was stationed as a member of the U.S N.avy the past two years), will open with George Hoffman on the firing line and Bill Czapski behind the plate.

Bob Garbacz, Dick Wincheski, "Pinky" Pinkawa and Duke Thomas will be in the infield, and Tom Bojar, Walter Rydzenski, Bjll Osinski and Gerry Hamilton in the outfield.

CRAFTSMEN PERIL FED WIN STREAK

The power-packing Curly's Tap Craftsmen, authors of a 31 to 12 triumph over the Cadets in their season opener, are favored to deal the Second Federal Savings softballers their first defeat since August 1955, when they clash on the southeast diamond.

A 38-hit assault against the Cadets featured Bill Shipbaugh' spectacular "7 for 7," Stan (Snipe) Smudzki's "6 for 7," Stan Gondek's, Bonk's and Rajkowski's "5 for 7," and 3 hits apiece by Harry (Trixie) Trychta and Joe Placek.

All of these players will be in the Craftsmen's starting lineup, along with Buddy Nowik, Vince Klotz, and either Pitcher Ed Madry or Stan Ptasnik when they take the field against the Federals.

The Federals have lost the services of Wally Mroz (1957 batting champion with an all-time PNA record of .755), Ed Thomas (with the U.S. Army at Fort Hood, Texas), Emil Flerick and Willie Kozlowski since the close of the 1957 season. Steve Tkoletz, the loop's premier homer hitter, and runs batted in, total bases, extra base-hits and slugging champ of 1957, and Joe Megacz (who batted a shade under .500) will be available only from time to time this season due to other commitments.

Player-Manager Jimmy Hoffman, Ted Hoffman, Roy Errera, Lou King, Earl Abraham, Frank Kuc, Dale Diezel, Bill Pasko, Jerry Sikorski, Jim Bondmass and Fred Martinez will probably be available for duty against the Craftsmen as the Feds shoot for their second straight win and at least a tie for first place in the standings.

Bondmass is expected to tangle on the mound with either Madry or Ptasnik.

SAINTS EYE NO. 2

The revamped St. Boniface HNS combine will seek its second successive victory and a tie for top honors with the winner of the Craftsmen-2nd Federal game, when it opposes the Cadets on the northeast diamond.

Pete Trippey will open on the hillock for the Saints with Charles Voss doing the receiving.

Frank Salkowski, Joe Marchewka, Ed and Pete Koester, Pucak, Kobus, Dan Matthews, Nowak, Kusch and Klabacha will be available for duty in the infield and outfield.

The Cadets will rely upon Ted Kieras to cool off the Saints' big bats.

Wally Klis, Fred Stopka, Ed and Don Ukleja, Ray Gaast, Hermen, Lou Zalinski, Earl Williams and Al Woznicki are the players expected to give Kieras batting and fielding support in the Cadets' quest for their first league triumph of 1958.

Stubby Considers Extra "Larnin"

Stubby considers some schooling, Commander 5 explains a scientific phenomenon and Max turns playwright on the Commander 5 colorcasts the week of June 23 (WNBQ-Channel 5, 12:00 noon CDT) (color and black and white).

The storylines for the week are as follows:

Monday, June 23—Stubby tells Commander 5 about the mail-order school he's been gettilng letters .from Today's cartoon is "Kickapoo Juice."

Tuesday, June 24—Commander 5 explains what "ESP" means. "Terrible Troubadour" is the cartoon.

Wednesday, June 25—Max tells Stubby and Commander 5 that he's writing a play. "Merry Mouse Cafe" is today's cartoon.

Thursday, June 26—Jet Jeepers, the dog, has an un-birthday party. The cartoon offering is titled "Underdog."

Friday, June 27—Mother Stubby tells her son about his father anw why he hasn't been heard from in so many years. "Malice in Slumberland" is the cartoon.

Tigers Win Pair From Yankees

Look out, they warned rookie manager Bill Norman of the Detroit Tigers — the Yankees will getcha if you don't watch out.

But Norman, a crusty gent who doesn't scare easily, defiantly led his tattered team into Yankee Stadium for a four-game series and now he's got the rest of the American League wondering how he does it — because the Tigers swept all four games, including 2-0 and 3-0 shutouts on Sunday.

That's merely the first time that the Yankees were shut out twice in one day in 11 years — since the A's did it on Memorial Day, 1947. They were blanked only twice all last season.

"That's just about the best day I've seen in baseball," reflected Norman today with quiet satisfaction.

The Tigers, who have won six of seven games since Norman took over the helm last week, now have beaten the Yankees six of nine times this season. The Yankees still lead the league by a comfortable seven games, but it's plain that they would be out of sight altogether if it weren't for the Tigers.

LARY, BUNNING STOP N. Y.

Pitcher Frank Lary, who finds the mighty Yankees usually just a bunch of pin-striped pushovers, tied up the league leaders on just four hits in the opening game, his second straight shutout and 7th win of the year, giving him a 12-4 lifetime mark against New York. Jim Bunning followed right up in the nightcap with a five-hitter, fanning eight batters.

Chief victims of the double humiliation were theace Yankee righthanders, Don Larsen and Bob Turley. Larsen suffered his first loss of the year in the opener when he yielded a pair of run in the seventh inning on two hits. Turley, the Major Leagues' top winner who fanned nine, yielded one run scored by Bunning in the fifth and then two more in the sixth.

But this wasn't the only double-shutout performance in the majors Sunday It was matched at Baltimore where Jim Wilson of the Chicago White Sox beat the Orioles in a two-hitter, 3-0, and Dick Donovan followed with a 4-0 seven-hitter.

In other Sunday games: Cleveland swept two from Washington, 5-3, 4-2; Kansas City drubbed Boston twice, 17-6, 9-4; Cincinnati swept the Chicago Cubs, 7-0, 4-2; Milwaukee nipped St. Louis, 4-2; San Francisco downed Philadelphia, 3-1; and Pittsburgh crushed Los Angeles, 12-1.

WILSON YIELDS 2 HITS

Both Baltimore hits yielded by Wilson were singles and he issued no walks. Since both runners were cut down on the base paths, the much travelled Wilson faced only the minimum 27 batters. A solo homer by Jim Landis and a two-run blast by Jim Rivera gave him all the runs he needed. Sherman Lollar supplied Donovan's chief support in the nightcap by driving in three runs with a bases-loaded double. Chicago has beaten Baltimore six straight times.

Unappreciated Dog Scheduled On Carnival Of Books

"George," a story about a family who didn't kiow they loved their dog until he disappeared, and selections from "The Arbuthnot Anthology of Children's Liter- their authors during the final two weeks of June Carnival of Books programs (WMAQ, 7:45 a.m. CDT)

The dog story to be heard, Sunday, June 22, is by Phyllis Roward of Rowayton, Conn., and the author will be presented to her young interviewers by Mrs. Ruth Harshaw, the program's hostess.

On June 29, May Hill Arbuthnot of Western Reserve University of Ohio, will be guest. Bill Griskey will present excerpts from three sections of the anthology, "Time For Poetry," "Time For Fairy Tales" and "True Tales."

THERE'S A SAFE WAY TO TAN!

A pretty fashion model whose assignments included Bermuda, Cuba, Arizona, and other sunny spots where vacation fashions are photographed for magazines had to refuse these lucrative jobs. A very little exposure to the sun made her skin splotchy, blistered, and sore.

This winter she went South with safety. Her husband, who is a doctor, gave her sun protection, a new capsule medicine which increased her ability to tan and to stand more sun exposure.

Research and Tanning

The power of this new drug, now called 8-MOP, was discovered by medical researchers while working on vitiligo. This disease mottles the skin with white patches. The researchers found that this drug not only caused the light blotches to darken under the sun but also the rest of the skin tanned.

Ten years ago two Egyptian pharmacologists isolated the substance from a plant with the chemical term 8-methoxypsoralen, now 8-MOP for short.

From Egypt to Ohio

Developer of the drug in America was a fifty-year-old pharmaceutical firm, the Paul B. Elder Company, of Bryan, Ohio, which imported the raw material from Egypt.

Your doctor prescribes a protective dosage which stimulates the body's production of melanin, the pigment which creates the tan.

Using the 8-MOP flesh-colored capsules as prescribed, there is a safe way to tan for everybody, even the tender-skin types who have always had to stay out of the sun in the past.

Yankees Trade Simpson, Grim To Athletics For Maas And Trucks

New York. (UPI) — Leave it to the Yankees to collect the first dividend among the nine Major League clubs which dealt 19 players before the trading deadline.

Right-Hander Duke Maas gave the Yanks that dividend when he pitched Kansas City to a 9-4 victory over the second-place Red Sox in the nightcap of Sunday's doubleheater.

"He win one for me already," chortled Casey Stengel, grinning from ear to ear despite his team's 2-0 and 3-0 setbacks against Detroit in a twin-bill.

Stengel made his happy comment after the Yankees acquired Maas and veteran right-hander Virgil Trucks from the Athletics for reliever Bob Grim and first baseman-outfielder Harry (Suitcase) Simpson.

"If Maas don't beat Boston, we're only six games ahead," Stengel calculated. "Like this, he fixed it so we're still seven. It was the only decent break I got all day.'

STRENGTHEN BULL PEN

American League observers generally agreed the Yankees strengthened their bullpen appreciably with the addition of Mass, a 10-game winner with Detroit last year, and Trucks, who won nine.

"And don't let anybody start kicking about us dealing with Kansas City again," Stengel snapped. "Look how they're done with the players we gave 'em — and I think we give 'em two more good ones now in Grim and Simpson."

In addition, the Yankees recalled pitcher Zack Monroe from Denver of the American Association.

The deal completed and odd cycle for Simpson, whom the Yankees acquired from Kansas City last June 15.

Of all the clubs that scurried around trying to beat the midnight trading deadline Sunday night, the third-place Athletics were by far the most active

In addition to their swap with the Yanks, the A's also obtained outfielder Rodger Maris, first baseman Preston Ward and pitcher Dick Tomanek from Cleveland for first baseman Vic Power and outfielder Woody Held

When the Athletics wound up their trading activity, they had two first basemen—Simpson and Ward — and an outfield composed of Bob Cerv, Bill Tuttle and Maris.

Stengel admitted the Yankees had been after the left-handed hitting Maris, who belted 14 home runs for the Indians as a rookie last year.

WHITE SOX GET BOONE

The White Sox, looking high and low for a third baseman now that Bubba Phillips is sidelined with a leg injury, got one from the Tigers with the acquisition of 34-year-old Ray Boone plus pitcher Bob Shaw in exchange for outfielder Tito Francona and pitcher Bill Fischer.

Boone, hitting a disappointing .237, also can play first base but the White .Sox are mainly concerned whether his history of knee trouble will prevent him from playing third.

Shaw is a promising fastball pitcher who had a 1-2 record with the Tigers this season before they shipped him to Charleston of the American Association where he refused to report.

Trading activity in the National League hardly matched that in the American.

Pittsburgh sent Gene Freese and Johnny O'Brien to St. Louis for former bonus player Dick Schofield, who will serve as understudy for Dick Groat at shortstop.

The Los Angeles Dodgers, however, came up with a major deal only 62 minutes before the deadline on the west coast when they sent pitcher Don Newcombe to the Cincinnati Redlegs for first-baseman Steve Bilko, pitcher Johnny Klippstein and cash. — Newcombe a 27-game winner in 1956 hadn't won a single game this year for the Dodgers.

Sportsmen Are Signed For Bowman Show

Visitors attending the International Home Furnishings Market will be among the guests on The Phil Bowman Show during the week of June 16 (WMAQ, 11:05 a.m. CDT).

Bowman listeners also will hear about the work of a summer camp for crippled children, will get some tips on shopping habits and on outdoor barbecues during the wook. An array of unusual sports guests also will be heard in interviews with Johnny Erp.

Tuesday, June 17—Barbara Stuart, a writer with "House and Garden" magazine, will talk about outdoor barbecues. John May, editor of "Golf Digest Magazine," will tell Erp of some unusual holes-in-one.

Wednesday, June 18—J. Gordon Perlmutter, noted furniture designer, will describe new designs being shown at the Home Furnishings Market. Jim Sleppy, a 63-year-old Columbus, O., man who swims across some famous rivers as a hobby, is the sports guest.

Thursday, June 19—Some tips on good shopping habits will be offered by Edward Nachmann, merchandising counselr for Sure-Save Markets. Bill Linderman, National Rodeo Champion, will be the sports guest.

Friday, June 20—An official of the Home Furnishings Council, J. Smith Young, will talk about the Home Furnishings Market and the business outlook for the months ahead. Some interesting anecdotes about race horses will be given by "Boots" Dickinson, noted starter at the Chicago tracks.

Dan Rostenkowski Senators Whip Marauders, 20-8, At Pulaski Park

Hoffman Boys, Mozdzierz, Bojar Pace 22-Hit Offensive; Smutny Hits Homer For Losers

The Dan Rostenkowski Senators encountered stubborn resistance from the Marauders team in a Pulaski Park Senior Softball league struggle last week at Pulaski Park before finally emerging victorious by the score of 20 to 8 for their 2nd win in as many league starts.

Pitcher Jerry Sikorski held the losers to 10 hits, of which Staniec, Grubski and Gerowski got 2 apiece. Smutny connected for a homer.

Gene Mozdzierz, Jim and Ted Hoffman and Tom Bojar clubbed out 3 hits apiece for the Senators, who collared a total of 22 off the slinging of R. Smutny.

The Hoffmans and Bojar walloped homers.

Hits by Krzywiec and Staniec netted the Marauders one run in the top half of the first inning.

The Senators charged back with 4 in their first turn at bat to assume a 4 to 1 advantage.

They tallied once in the second and then yielded 3 to the Marauders in the first half of the third as their lead melted to a slender 5 to 4.

TWO BIG INNINGS

A 5-run fourth raised their margin to 10 to 4.

The Marauders scored a pair in the upper portion of the 5th to narrow the Rostenkowski edge to 10 to 6, but the Senators retiliated with 8 in their turn at bat to elevate their advantage to 18 to 6.

The Senators plated a pair of runs in the 6th and the Marauders matched this production in their last time at bat in the 7th to make the final score 20 to 8 in favor of the Rostenkowski combine.

MARAUDERS

	Ab.	R.	H.	Rbi.	E.
L. Krzywiec, lf	3	2	1	0	0
S. Staniec, 3b	3	3	2	1	0
B. Grubski, ss	4	2	2	0	0
S. Malinowski, cf	4	0	1	2	1
K. Gerowski, rf	4	0	2	1	0
S. Ronald, 1b	4	0	0	0	0
D. Caszmer, 2b	2	0	0	0	0
S. Duna, scf	3	0	0	0	0
F. Dido, c	3	0	1	0	0
R. Smutny, p	3	1	1	1	0
	33	8	10	5	1

SEN. ROSTENKOWSKI

	Ab.	R.	H.	Rbi.	E.
G. Mozdzierz, ss	4	3	3	1	1
S. Goworowski, 2b	4	3	2	3	0
J. Hoffman, cf	4	2	3	4	0
T. Hoffman, 3b	4	3	3	1	1
T. Bojar, scf	5	2	3	4	0
R. Joselane, lf	4	1	2	2	0
G. Joselane, 1b	4	1	0	0	0
E. Sass, rf	4	1	2	0	2
D. Kieres, c	3	2	2	1	0
N. Jarocki, c	1	0	0	0	0
J. Sikorski, p	4	2	2	0	0
	41	20	22	16	4

MARAUDERS .....103 020 2— 8
ROSTENKOWSKI....410 582 *—20

Homers—J. Hoffman, T. Hoffman, T. Bojar, Smutny. Doubles—S. Goworowski, Bojar, Sass, Kieres, Sikorski, Krzywiec, Grubski, Gerowski. Double plays—T. Hoffman-Bojar-Joselane. Walks — off Sikorski 3; off Smutny 4. Winning pitcher—Sikorski. Losing pitcher — Smutny. Earned runs — Rostys 14; Marauders 7.

Bolt Conquers Temper To Win U. S. Open Title

Editors Note — Tommy Bolt always has been noted for his temper. Now he's more noted for his golf, for he won the biggest fairway title of them all, the U. S. open championship, on Saturday. In the following dispatch written exclusively for United Press International he tells how he conquered that temper, the tough, heat-seared Southern Hills golf course and the world's best golfers.

By TOMMY BOLT

(U. S. Open Golf Champion)

Tulsa, Okla (UPI) — The Good Lord was on my side. That, as well as those shots I hit at Southern Hills Country Club, won the U. S .Open golf championship for me.

Actually, I don't feel that I played consistently good golf. Sure, I hit a lot of good shots, but I also hit a lot of shots from which I had to recover.

I've got to give credit to my thinking in winning the open. I was thinking right and I didn't let anything bother me. I just played one shot at a time and forgot the bad ones. Somebody asked if I ever "nearly" lost my temper. The answer is "no." As I say good thinking.

Then, too I putted real good. That, and my long irons, was the best part of my game

That driver got too heavy toward the end of the first round on Saturday and I thought of changing to a lighter one But Lloyd Mangrum talked me out of changing horses in mid-stream. I'm glad I didn't

DRIVER DELIVERS TEE SHOT ON FINAL HOLE

Because that driver really delivered me a tee shot on the final hole.

When I looked up and saw that ball heading for the middle of the fairway I knew I had the tournament locked up And this is the one I've always wanted to win, ever since I started playing golf

There have been several times when it looked as if I'd never get a chance to win this one. I often felt like quitting the whole thing when I couldn't win. But then something always kept me going.

I'm sure glad now that I did.

One thing I didn't do, though, was listen to friends who came up to me while I was playing and tried to tell me what the other players were doing. I figured that Julius Boros would be my closest competitor but I didn't want to know how they were doing. I just wanted to concentrate on playing my own game — and that's what I did.

Then, when I figured I had a real good chance, I played it cozy.

By that, I mean that I sacrificed a shot I had to. I didn't do any unnecessary gambling.

All of us had to be getting tired along toward the end, and I was just as tired as anybody else. But I kept thinking right. Like on that last nine holes, where I had to use more clubs than I had to use in the morning round when I was fresher and stronger. And when I got in trouble I'd just play the next shot and not worry or fuss about it.

So I didn't and here I am, the U S. Open golf champion.

It's a real, real wonderful feeling.

Students Of Polish At U. Of C. Present 'Wodwil Warszawski'

The students of Polish at the University of California at Berkeley presented several scenes from the contemporary musical comedy "Wodwil Warszawski," a spoof on the Warsaw housing shortage, at the May meeting of the "Dobre Slovo," the Slavic honor society.

Those takjng part were: Irene Stachura, Beth Vay and Elizabeth Wierzbianska as irrate "sublokatorzy," Renata Wlodarczyk of Mills College as "Zosia," Walter Kondy as narrator and engineer, and Adam Lis as the comical "mularz."

Victor Stachura assisted with the stage properties.

Chicago's Influence On American Novels

A stimulating new series which will emphasize the place Chicago has had in some of the greatest of American books will begin, Sunday, June 22, under the title, The Chicago Novel (WNBQ-Channel 5, 8:00 to 8:30 a.m. CDT) (color and black and white).

Host and explorer of the subject will be Dr. Howard P. Vincent, a distinguished authority on literature, who now is professor of English and chairman of the Department of Language, Literature and Philosophy at the Illinois Institute of Technology, Chicago.

In each case, the author has been a Chicagoan, has visited the city and written about it, has set his story in the midwest city or has based his work on a Chicago personality.

For example, the first telecast (June 22) will deal with Theodore Dreiser's "The Titan," whose leading character is based on Charles Tyson Yerkes, transportation tycoon of the late 19th century.

TALKS ABOUT CHICAGO

In addition to reviewing the story and telling something about how it came to be written, Dr. Vincent will talk about Chicago at the time the story was laid, frequently using pictures of scenes, famous personalities of the day, the author and his family — almost anything which will bring the viewer a deeper comprehension of the book as a whole.

Howard Paton Vincent, who was born in Galesburg, Ill., began his career as an educator with West Virginia University in 1927. After receiving his Ph.D. from Harvard (he previously had an A.B. from Oberlin College and an M.A. from Harvard), he turned to social work for a few years. In 1942 he became associated with IIT, first as assistant professor of English, then as associate professor and, in 1947, full professor.

Dr. Vincent also has gained an international reputation as a literary authority. In 1954 he was awarded a Fulbright lectureship in American civilization and literature at two French universities, and an American Philosophical Society grant. While in Europe, he also was given a two-year appointment as director of libraries in France for the United States Information Service.

As an editor, Dr. Vincent has had several works published, among them "Letters of Dora Wordsworth," Collected Poems of Herman Melville" (he's a renowned authority on this man), the 14-volume edition of "Complete Works of Herman Melville" and a 1952 edition of "Moby Dick." In 1949 he authored "The Trying Out of Moby Dick," a critical study of the novel.

Future telecasts will be concerned with "Studs Lonigan," Upton Sinclair's "The Jungle," "Man With the Golden Arm" and "Memoirs of an American Citizen," among others.

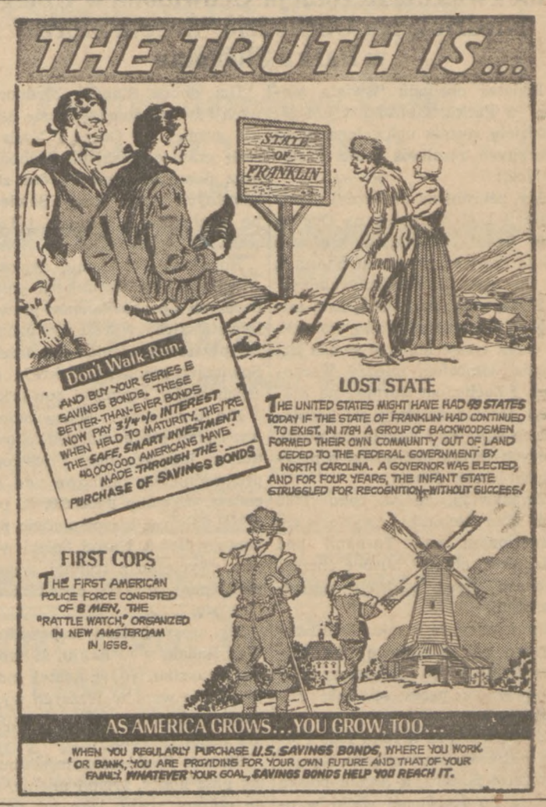

PGA Dilemma: $250,000 Golf Tourney In 1959—Or Big Boss Ed Carter

George May Ready To Put Up Largest Purse In Golf History In 1959; $100,000 To The Champion

By LAWRENCE ROBINSON

George May is ready, in 1959, to put up the largest purse in the history of golf—total prize money of $250,000—and the most fabulous first prize ever offered—$100,000 to the winner.

He will lavish all this money on one single tournament, not over two weekends as at past Tam O'Shanter holdings, cancellation of which left a big hole in the PGA summer circuit this year.

There is only one hitch. Before May will reactivate his promotion at Tam O'Shanter, the PGA must fire Ed Carter, current big boss of the circuit. Until Carter goes, May vows he will not return to tournament promotion.

The well-known Chicago "business engineer" stopped in New York briefly on his way from Europe to the meeting of tournament sponsors and the PGA tour committee in Dunedin, Fla. May, a member of the committee, will refrain from meeting with Carter and the players so he "won't embarrass them."

The 67-year-old May told his side of the sudden and stunning cancellation of the Tam and World Tournaments. The reason generally given was that May was unwilling to fork over the total entry fee, amounting to about $24,000, to the tournament bureau.

May says this was part of the reason but not all. What burned George was the contract he received, belatedly, from Carter. It contained three demands which May had refused to consider at preliminary discussions. The contest sought an extra $15,000 for a pro-am event, participation in the T.T.T. plan, which May considers a revival of the old "appearance money" gimmick, and thirdly made no mention of a May fetish, numbering the players.

HITCH IN DEAL

"I was willing to go with the pro-am deal, if the entire $15,000 went to the pros, but they wanted it paid to the PGA direct," said May.

"I had told Carter earlier I would not consider the T.T.T. plan, but he said he included it merely to show the terms, that I could cross it out if so minded.

"The PGA knows my attitude on numbering players. My tournaments are for spectators and they deserve first consideration.

"I don't know what they expected me to do with such a contract. It was out of the question. I not only wouldn't sign but cancelled the whole thing.

"There are other factors, too, including an idea that I hire Carter to run my tournament. How could he work both sides of the fence?"

Some acrimony has developed over the fact that May, when head of the PGA advisory committee, was one of those who voted that all entry fees should go to the PGA.

"I did vote that way, and several years ago when my company surveyed the PGA office operation for free, we recommended the same thing, but the advisory group had specifically exempted our World-Open. We were to pay $5000 for the All-American preliminary and another set fee for the World, but by no means so large a sum as was demanded," said May.

"Any way the longer I studied the contract they sent me so belatedly, the madder I got."

Later there came an offer to adjust everything, but May refused to put himself in the position forcing a hard bargain.

(THE ABOVE ARTICLE APPEARED IN THE MAY 12, 1958 ISSUE OF THE NEW YORK WORLD-TELEGRAM AND SUN.) COPYRIGHTED 1958. REPRINTED BY PERMISSION.

Mercein Musings

Tom Mercein, host of WNBQ's Movie 5, tells about a know-it-all teenager.

"Girls," he sneered, "are a dime a dozen."

"Gosh!" breathed an unsophisticated friend. "And to think all this time I've been buying jelly beans."

Tryba Handicap Women's Leaders

SCRATCH EVENT

HELEN BROWN	593
OLGA GLOOR	581
GWINNETTE HERBERT	580
VIRGINIA PILARSKI	574
JANE RUSSELL	573
MARY HARTUNG	566
ESTELLE MILASICH	566
TERRY WALSH	565
DORIS PAPESH	564

HANDICAP EVENT

Antoinette Petrancosta	643
Jane Russell	640
Lulu Gellings	634
Mary Cronin	633
Gloria Mengler	632
Mildred Kuciver	624
Terry Walsh	623
Elsie Birch	615
Doris Papesh	615
Evelyn Stevens	615
Mary Iggins	614
Ella Gilmore	613
Lillian Werner	612
Virginia Pilarski	612
Katherine Scheelk	610
Estelle Milasich	608
Blanche Semrau	607
Helen Brown	606
Shirley Bening	605
Mary Szwedo	603
Myrtle Sampognaro	601
Lodzia Kaczmarski	600
Lorrie Medel	600
Dorothy Temenak	600
Helen Murphy	599
Florence Kalupa	599
Patricia Cassettari	597
Margaret Milanovich	597
Carrie Gall	596
Ruth Kishi	595
Elli Florent	594
Jennie Markstrom	594
Ingeborg Helfers	593
Charlene Hansen	593
Dorothy Turkowski	592
Pauline Widule	592
Carolyn Mauk	592
Anna Lee Freid	589
Trixie Rogers	589
Evelyn Pavell	589
Lillian Kasun	589
Dorothy Evans	587
Bernice Ross	587
Martha Spurr	587
Pansy Adams	586
Jo Straka	585
Alice Camplin	585
Helen Schultz	585
Betty Bouse	585
Genevieve Cummings	584
Mary Hartung	584
Gerry Zwarycz	583
Jeanne Ovsak	583
Beverly Worazek	583
Marie Washburn	582
Olga Gloor	581
Marge O'Halloran	581
Betty Baro	581

$1,000 CHARITY EVENT

Antoinette Petrancosta	643

$500 SUPER - JACKPOT EVENT
(Last Game, Handicap)

Mary Cronin	246

Secret Agent X9

By Mel Graff

Registered U. S. Patent Office

Wolna i Niepodległa Polska Jest Kluczem Trwałego Pokoju Świata

Tak Twierdzi Rezolucja Uchwalona w Ubiegłą Niedzielę Na Obchodzie "Święta Morza" w Parku Sherman

Podczas obchodu "Święta Morza" w Parku Sherman w ubiegłą niedzielę została uchwalona przez zebranych rezolucja treści następującej:

My, zebrani na dorocznej manifestacji Ligi Morskiej, na Obchodzie Święta Morza, w niedzielę 15-go czerwca, w Parku Sherman w Chicago, Illinois; uchwalamy:

Zważywszy, że Polska, kraj miłujący nadewszystko swą wolność, w ciągu tysiąc letniego swego istnienia pomostem między Wschodem i Zachodem Europy, na którego terenie ścierały się ideologiczne wpływy i toczyły się walki, których wynik decydował o przyszłych losach świata.

Zważywszy, że w roku 1683 król Jan Sobieski zwycięstwem odniesionym nad Turkami pod Wiedniem, obronił Europę chrześcijańską przed zalewem muzułmańskim.

Zważywszy, że w roku 1920 zwycięstwo pod Warszawą nad bolszewikami ratuje Europę przed opanowaniem przez sowiecki komunizm.

Zważywszy, że w roku 1939 Polska pierwsza przeciwstawia się zaborczości Hitlera, a Armia polska stanęła do nierównej walki w obronie wolności swego Kraju oraz demokracji zachodniej.

Polska zyskała sobie zaszczytną nazwę Przedmurza Chrześcijaństwa i obrońcy kultury i cywilizacji zachodniej.

Zważywszy, że wisi groźba opanowania świata przez komunizm przy wykorzystywaniu, na razie metod pokojowych, a gdy te nie osiągną celu, to przez orężne starcie z Zachodem, Naród Polski w Kraju, którym Moskwa narzuciła swój reżim, jest wierny swej pięknej tysiąc letniej historji i tradycji czego dowiódł ostatnio powstaniem robotników w Poznaniu i częściowym uniezależnieniem się politycznym i gospodarczym od Rosji Sowieckiej.

Zważywszy, że Liga Morska w Ameryce, która jest spadkobierczynią idei Ligi Morskiej w Polsce Niepodległej, a jej członkowie cząstką społeczeństwa polskiego rozrzuconego po całym świecie, stoi na stanowisku nieugiętej i zdecydowanej walki z komunizmem, twierdząc, że silna Wolna i Niepodległa Polska jest kluczem do trwałego i stałego pokoju świata.

Zważywszy, że kierunek polityki amerykańskiej, prowadzony przez sekretarza stanu Dullesa, w odniesieniu do Rosji Sowieckiej uznajemy za słuszny.

Zważywszy, że Rosja wywiera wpływ na opinię publiczną świata, stosując różne sposoby i metody rzekomo w celu pokoju światowego.

Zważywszy, że jednym z tych środków jest zakaz prób i ulepszeń bomb wodorowych przez państwa które je posiadają, ale głównym ich celem którego Sowiety się dopominają jest zatwierdzenie obecnego stanu rzeczy że do tego celu potrzebna im jest konferencja "szczytowa", wobec tego uważamy, że nie można godzić się w toku jakiekolwiek konferencji szczytowej z Sowietami na stabilizację obecnego stanu rzeczy w Europie Środkowej i Wschodniej, dlatego, że taka stabilizacja zostawiałaby Polskę i inne ujarzmione narody poza żelazną kurtyną w niewoli komunistycznej. Że Rosja Sowiecka doskonale docenia siłę militarną ekonomiczną, i moralną swego przeciwnika, dlatego pragnie rozbić jego obóz.

Panu Prezydentowi i Kongresowi dziękujemy za udzielenie pożyczki Polsce i za nawiązanie stosunków kulturalnych, oraz ekonomicznych z Polską. To podniesie stopę życiową ludności polskiej, uniezależni materialnie od Rosji Sowieckiej i wzmocni więzy narodu polskiego z Zachodem. Zwracamy się również z prośbą do Pana Prezydenta Eisenhowera i Kongresu o przeprowadzenie uchwały, mocą której ofiary niemieckich obozów koncentracyjnych i obozów jenców wojennych, otrzymaliby odszkodowania za cierpienia i utratę zdrowia z funduszów "enemy property and assets" zamrożonych przez Stany Zjednoczone.

Dla dobra Stanów Zjednoczonych i świata domagamy się uznania granicy na Odrze i Nysie za stałą granicę Polski na Zachodzie, oraz domagamy się zwrotu ziem zabranych przez Rosję Sowiecką na wschodzie z Wilnem, i Lwowem.

Narodowi Polskiemu, żyjącemu w ciężkich warunkach gospodarczych i pozbawionemu praw obywatelskich, wyrażamy uznanie za przeciwstawienie się dążeniu Sowietów zrobienia z kraju naszych ojców republiki sowieckiej.

Kardynałowi Wyszyńskiemu wyrażamy serdeczne podziękowania za jego rozumne i rostropne przewodnictwo duchowe nad narodem. Żywimy nadzieję, że przy takim dalszym kierownictwie, przy pomocy Bożej, Naród Polski wyjdzie zwycięsko z trudnej sytuacji politycznej, w jakiej obecnie znajduje się.

My, ze swej strony zapewniamy Was Rodaków w Kraju, że zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by pomóc wam w Waszych wysiłkach uwolnienia się od narzuconej obcej przemocy.

Stanom Zjednoczonym, ślubujemy nasz honor, życie i mienie, tak do obrony kraju, jako też do utwierdzenia amerykańskiego sposobu życia, wyrażanego w pełnej wolności obywatelskiej i w politycznym ustroju, opartym o zasady nieśmiertelnej Deklaracji Niepodległości.

Niech żyją Stany Zjednoczone
Niech żyje Naród Polski
Niech żyją wszyscy Ci, którzy pracują dla wyzwolenia Polski.
Niech żyje Liga Morska.

Z Kamilowa

Józef Opoka, prezes Tow. Najświętszego Imienia Jezus w parafii św. Kamila, zawiadamia wspólnie z przewodniczącym komitetu, Edwardem Gabrielem, że tegoroczny piknik towarzystwa odbędzie się w niedzielę, 27go lipca, w ogrodzie Slovak Grove, 119ta i Archer ave., w Lemont, Illinois.

Dojazd własnymi automobilami lub autobusami.

Doborowa muzyka Józefa Jarosza przygrywać będzie do tańców, a komitet stara się urządzić wszystko tak, by przekąsek i orzeźwiających napojów było dość dla wszystkich, by każdy — tak ze starszych jak i młodzieży ubawić się mógł jaknajlepiej.

WitowskiPrzeniesiony Do Wydziału Kaucji w Sądzie Miejskim

Szef Sądu Miejskiego, Raymond P. Drymalski powołał Waltera Witowskiego, dotychczasowego sędziego polubownego od wypadków drogowych, do Wydziału bondów kaucyjnych tegoż Sądu. Stanowisko to zostało opróżnione po przejściu od niedzieli na emeryturę Lestera Jankowskiego.

Wielki Festywal Tańców Polskich Na Połud. Stronie Miasta

Poczynając od dnia 18-go czerwca, przez szereg wieczorów, aż do dnia 30-go czerwca włącznie, trwać będzie wielki festywal pod nazwą "Five Holy Martyrs Parish Polka Festival."

Programy odbywać się będą na 44-tej i South Richmond ulicach, w godzinach wieczorowych. Do tańca przygrywać będą najprzedniejsze orkiestry, a goście nie tańczący — będą mieli najrozmaitsze atrakcje zabawne i niespodzianki.

Jakiś szczęśliwiec otrzyma także w prezencie najnowszej mody samochód marki Chevrolet.

Dochód przeznaczony jest na odnowienie kręgielni parafialnej, na budowę nowego pieca do palenia nieużytków i na nowe urządzenia chłodzące w kościele.

Impreza zapowiada się z wielkim powodzeniem, a jednym z powodów zainteresowania w niej szerszych mas, jest nowy proboszcza parafii Pięciu Braci Męczników, ks. Edward A. Maday, który dokłada wielkich starań w pracy o dobro parafian i stąd cieszy się wielką popularnością.

MATKA Z CÓRKĄ

Dallas, Tex. (UPI).—Piętnastoletnia Kay Starnes wygrała kontest radiowy i jako nagrodę miała do wyboru chłodnik elektryczny albo do domu albo do samochodu. Dano jej czas do namysłu. W tym właśnie czasie jej matka wygrała w konteście groseryjnym samochód. Kay wybrała więc chłodnik do samochodu.

Perski Kot Poszukiwany Po Ukąszeniu Kobiety

Mrs. LaVerne De Craft, z 8104 Princetown ave., zgłosiła się na policję o pomoc w odnalezieniu perskiego kota, który uciekł z jej domu w niedzielę. Kot ten może stać się niebezpiecznym dla otoczenia zanim nie zostanie sprawdzonym, że jest on zdrowym. Pogryzł ją bowiem po rękach i podrapał, — a potem uciekł, — teraz nie wie ona, czy przypadkiem kot ten dostał wścieklizny, sprawdzenie tego zależnym jest od natychmiastowego odnalezienia kota. Jeśli nie zostanie on odnaleziony musi się ona poddać licznym i bolesnym zastrzykom.

Kota tego otrzymała ona od jednej kobiety zamieszkałej w rejonie Oak Lawn.

Dopytał Się

San Francisco. (UPI) — Miejscowy właściciel zakładu czyszczenia odzieży ogłosił, że na jutrzejszy Dzień Flagi wyczyści za darmo wszystkie przyniesione mu flagi. Weteran drugiej wojny światowej oddał mu do czyszczenia 40-stopową flagę nazistowską (ze swastyką), jaką "zdobył" w Niemczech w roku 1945.

Po Zakupno Wartościowego
NAGROBKA
Lub POMNIKA
Udajcie Się Do
CZARNIKA
naprzeciw
Cmentarza Zmartwychwstania
Jest to jedyna polska firma
Przy CMENTARZU
Otwarte w Niedziele i Święta
P. O. Box 333 Argo, Ill.
Tel. GLOBE 8-4443

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i ciocia nasza, ś.p.

Aniela Ortyl

(Z DOMU BONAREK)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 15-go czerwca, 1958 roku, o godzinie 4:50 nad ranem, w średnim wieku. Zamieszkiwała pnr. 2039 N. Hoyne Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2041 W. Dickens Ave. do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Jan, Jr.,** syn; **Charlotte, Eleonora i Pearl Pieta,** siostrzenice; **Piotr i Antoni Pieta** z żonami i dziećmi, **Franciszek i Aleksander Pieta,** siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Raymond Knakiewicz, telefon ARmitage 6-0552. (16-17)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza ś. p.

Anna Topor

Czł. Tow. św. Józefa Nr. 547 ZPRK, po ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go czerwca 1958 o godzinie 5:30 po południu, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 12807 So. Justine str.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19go czerwca o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzeb. Wolniak, 5700 So. Pulaski Rd., do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartw. Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Edward, Antonina Baity, Richard i Helena Paskale, dzieci; **Helena,** synowa; **William Paskale,** zięć; 5 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak, POrtsmouth 7-4500, lub LAfayette 3-1313. (17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza ś. p.

Waleria Bobrecka

członkini Tow. Córy Wolności, Gr. 96 Z. P. w A., po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 14 czerwca, 1958 roku, o godzinie 5:30 wieczorem w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 1083 N. Paulina St.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18-go czerwca, o godzinie 8:45 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1137 Noble St. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława Kowalczyk z mężem **Józefem; Janina Broomhall** z mężem **Kenneth; Gienowefa Bennett** z mężem **George; Edward Leszczynski** z żoną **Bronisława; Teodor Edwin** z żoną **Maryanna,** bratanice i bratanki, wnuki i wnuczki w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się S. W. Lisowski, tel. ARmitage 6-3271.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza ś. p.

Piotr Wier

(Zwierczyk)

po ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15go czerwca 1958 r. o godzinie 2:50 po południu, przeżywszy lat 48. Zamieszkiwał pnr. 3548 W. 25th Street.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 2654 W. 21st st., do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Christine, żona; **Maria Zwierczyk,** matka; **Anna Konieczny,** siostra; **Teodor** i **Władysław Zwierczyk,** bracia; **Józefa Zwierczyk,** bratowa; siostrzeniec i siostrzenice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szczepan J. Sendziak, BIshop 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i brat mój, dziaduś i pradziaduś nasz ś. p.

Jan Mickiewicz

Członek Tow. św. Józefa Nr. 195 Z.P.R.K., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16 czerwca, o godzinie 7:50 rano w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2301 So. Albany Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego p. n. 2159 W. Cullerton ulica, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maryanna, żona; **Franciszka,** córka; **Jan** i **Tadeusz,** synowie; **Elżbieta Milewska,** siostra; **Jan Klecki,** zięć; **Patricia** i **Ewelina,** synowe, wnuki i wnuczki i prawnuki wraz z cała rodzina.

Pogrzebem zajmuja sie Frank K. Cieśla i Syn, 2159 W. Cullerton ul., tel. VI 7-6755. (17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i brat mój, dziaduś i pradziaduś nasz ś. p.

Jan Mickiewicz

Członek Tow. św. Józefa Nr. 195 Z.P.R.K., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16 czerwca, o godzinie 7:50 rano w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2301 So. Albany Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego p. n. 2159 W. Cullerton ulica, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maryanna, żona; **Franciszka,** córka; **Jan** i **Tadeusz,** synowie; **Elżbieta Milewska,** siostra; **Jan Klecki,** zięć; **Patricia** i **Ewelina,** synowe, wnuki i wnuczki i prawnuki wraz z cała rodzina.

Pogrzebem zajmuja sie Frank K. Cieśla i Syn, 2159 W. Cullerton ul., tel. VI 7-6755. (17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś.p.

JÓZEF NOVAK

były prezes Novak's Stock Yard Markets, członek North-West Meat Retail Food Dealers Ass'n. i Associated Food Retailers of Greater Chicago, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 14-go czerwca, 1958 roku, o godzinie 4-tej rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca o godzinie 10-tej rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3756 So. Paulina ul. do kościoła św. Franciszka z Assyżu (Walton i Kostner St.) a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Cecylia (z domu **Patka**), żona; **Józef**, syn; **Eleonor**, synowa; **Walter, John** i **August**, bracia; **Hattie, Nellie** i **Mary**, siostry; **Victoria** i **Emily**, bratowe; **Henryk Lutzus** i **Max L. Libby**, szwagrowie; **Joann, Linda** i **Charles**, wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek S. Patka, LAfayette 3-0829.

(16-17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza ś. p.

Dr. Franciszek J. Tenczar, Sr.

(Brat Ś.p. Dr. Jana)

Członek Komitetu Parafialnego przy parafii Św. Jana Kantego, Senior Staff Member of St. Mary's of Nazareth Hosp., Tow. Chicago, Grupa 1450 ZNP., Tow. Kadetów Św. Jerzego Nr. 402 ZPRK., Tow. Świętego Jana Kantego Nr. 76 S. P. A., Oddział Nr. 123 M. P., 4th Degree Member Father Oconnor Council No 887 K. of C., Klubu Brzeziny, Posterunku Cpt. Arthur Kelly Post No. 339 A.L., Naval Conway Ship No. 300 V. F. W., National Medical Officer & Member Theodore Roosevelt Post No. 4 P.L.A.V., Chicago Medical Society i Polish Medical Society,, po ciężkiej chorobie, opatrzony św Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 15-go czerwca, 1958 roku, o godzinie 1-ej po południu, w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2224 N. Kedzie Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3315 W. Irving Park Rd. do kościoła św. Jana Kantego a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marta (z domu **Helińska**) **Tenczar**, żona; **Dr. Franciszek Jr., Dr. Theodore R. Maryanna Grazino, Marcia V. Juraschek** i **Alicja S. Campbell,** synowie i córki; synowe i zięciowie, wnuki i wnuczki; **Michał S., Józefa Kula, Wojciech V., Wiktoria Biedka,** bracia i siostry; **Anna R. Helińska,** teściowa, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Michalik, telefon IRving 8-1212 lub HAymarket 1-0936 (16-17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, śp.

Franciszek Smurlo

Członek Tow. Agatona Gilleran-Tomasza Zana Gr. 170 ZNP., po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 14-go czerwca, 1958 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 4055 N. Avers Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3800 Elston Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Wiktoria (z domu **Milczarek**), żona; **Stefan, Edward, Jan** i **Tadeusz,** synowie; **Elizabeth, Harriet** i **Hortense,** synowe; wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Władysław Smoluch, IRving 8-5300. (16, 17)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, śp.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza ś. p.

Maria Terebińska

(z drugiego męża Baranowska)

Czł. Tow. Bractwa Niewiast Różańca św. przy par. św. Romana, IIIgo Zakonu św. Franciszka przy par. św. Kazimierza i Tow. Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, Gr. 40 Zw. Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go czerwca 1958, o godzinie 11:00 w nocy, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 3006 Wilcox ave., Bellwood, Ill., dawniej na 21ej ulicy.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym przy 2654 W. 21st str. Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni:

Stefan Baranowski, syn; **Józefa Stempniak, Bronisława Renkiewicz, Stanisława Barzyk** i **Władysława,** córki; **Bronisława,** synowa; **Wawrzyniec Stempniak,** zięć; wnuk i wnuczki, prawnuki i prawnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szczepan J. Sendziak, BIshop 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza ś. p.

Anna Bradtke

(z domu Paluch)

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem dnia 15go czerwca 1958 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 1222 W. 31szy Place.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19go czerwca, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W. 32ga ulica, do kościoła Immaculate Conception, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Klara Chimmy, Raymond, Eleonora Kutko, Adelina Kuksta i **Irena Mask** — dzieci; **Agnieszka** i **Zofia,** synowe; **Ralph Chimmy, Charles Kuksta** i **Edward Mask,** zięciowie; **Marianna Opalińska, Stanisława Gadowska, Kazimiera Platoszyńska,** siostry. **Stanisław** i **Alojzy Paluch,** bracia; **Antoni Gadowski, Stanisław Platoszyński** i **Stanisław Ciszewski,** szwagrowie; **Zofia** i **Józefa Paluch,** bratowe; wnuki, wnuczki, prawnuki, prawnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi W. Pomierski, YArds 7-6424.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój i brat nasz ś. p.

Piotr Wier

(Zwierczyk)

po ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15go czerwca 1958 r. o godzinie 2:50 po południu, przeżywszy lat 48. Zamieszkiwał pnr. 3548 W. 25th Street.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 2654 W. 21st st., do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Christine, żona; **Maria Zwierczyk,** matka; **Anna Konieczny,** siostra; **Teodor** i **Władysław Zwierczyk,** bracia; **Józefa Zwierczyk,** bratowa; siostrzeniec i siostrzenice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szczepan J. Sendziak, BIshop 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i brat mój, dziaduś i pradziaduś nasz ś. p.

Jan Mickiewicz

Członek Tow. św. Józefa Nr. 195 Z.P.R.K., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16 czerwca, o godzinie 7:50 rano w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2301 So. Albany Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego p. n. 2159 W. Cullerton ulica, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maryanna, żona; **Franciszka,** córka; **Jan** i **Tadeusz,** synowie; **Elżbieta Milewska,** siostra; **Jan Klecki,** zięć; **Patricia** i **Ewelina,** synowe, wnuki i wnuczki i prawnuki wraz z cała rodzina.

Pogrzebem zajmuja sie Frank K. Cieśla i Syn, 2159 W. Cullerton ul., tel. VI 7-6755. (17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś.p.

JÓZEF NOVAK

były prezes Novak's Stock Yard Markets, członek North-West Meat Retail Food Dealers Ass'n. i Associated Food Retailers of Greater Chicago, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 14-go czerwca, 1958 roku, o godzinie 4-tej rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca o godzinie 10-tej rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3756 So. Paulina ul. do kościoła św. Franciszka z Assyżu (Walton i Kostner St.) a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Cecylia (z domu **Patka**), żona; **Józef**, syn; **Eleonor**, synowa; **Walter, John** i **August**, bracia; **Hattie, Nellie** i **Mary**, siostry; **Victoria** i **Emily**, bratowe; **Henryk Lutzus** i **Max L. Libby**, szwagrowie; **Joann, Linda** i **Charles**, wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek S. Patka, LAfayette 3-0829.

(16-17-18)

Rezolucja Żałobna

Parafia Św. Jana Kantego pogrążona w głębokim żalu i boleści z powodu zgonu, ś.p.

Dr. Franciszka Tenczar, M. D.

wychowanka, działacza i członka komitetu parafialnego, wyraża niniejszym serdeczne współczucie stroskanej Rodzinie Zmarłego.

Ksiądz Jan Wójcik, C.R., Proboszcz; oraz księża asystenci, **Siostry Notre-Dame,** dzieci szkolne, Chór Parafialny, Bractwo Mężczyzn Różańca Św.; Kluby, Bractwa i Towarzystwa skupiające się przy parafii oraz członkowie komitetu parafialnego **Adam Cepa, Wincenty Starzyk** i **Edward Witt.** (17-18)

Rezolucja Żałobna

Stow. Detalicznych Kupców Mięsa i Towarów Spożywczych

(Northwest Retail Meat and Food Dealers Assn.)

Podobało się Najwyższemu Panu w Niebie powołać do Siebie naszego współzałożyciela i długoletniego członka ś. p.

Józefa Novak

Śmierć nieubłagana wyrwała z naszych szeregów współzałożyciela, długoletniego członka naszej Organizacji, wielce zasłużonego działacza dla dobra i rozwoju, której tak wiele czasu i sił poświęcił.

Dlatego z głębi serc naszych, wyrażamy stroskanej rodzinie Zmarłego najgłębsze współczucie, tym bardziej, iż był On dla nas dobrym współpracownikiem i kolegą w naszych wszystkich poczynaniach i zamiarach i wzywamy członków do oddania mu ostatniej usługi i przybycia do zakładu pogrzeb. Franciszka S. Patka, pnr. 3756 So. Paulina ulica, celem odwiedzenia Go i wzięcia udziału w jego pogrzebie i odania Mu ostatniej ziemskiej przysługi, w czwartek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 10-tej rano, b. r.

Niech spoczywa i śpi snem wiecznym i niech ta ziemia amerykańska lekką Mu będzie.

Za Zarząd: **John J. Horowicz,** prezes; **Bernard Bruski,** sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś.p.

JÓZEF NOVAK

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza ś. p.

Maria Trzeciak

(Z DOMU BEDNARCZYK)

Członkini Tow. Serca Marii Nr. 871 ZPRK, po długiej i ciężkiej chorobie pożegnała sie z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go czerwca, 1958 roku, o godzinie 2:30 po południu w starszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 4801 So. Loomis ul.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego p. n. 1256-58 W. 51-sza ul. do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marcin, mąż; **Stanisław,** syn; **Teresa,** synowa; **Jan Bednarczyk,** brat; **Anna,** bratowa; **(Zofia,** siostra w Polsce); **Teresa** i **Barbara,** wnuczki, **Stanisław** i **Marcin,** wnuki oraz kuzyni i kuzynki, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka, tel. BOulevard 8-5257. (17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i wnuczek nasz ś. p.

Ronald J. Migała

Członek Delta Sigma Pi De Paul University, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16-go czerwca, 1958 roku, o godzinie 5:30 wieczorem przeżywszy lat 20. Zamieszkiwał pnr. 2458 W. Walton ulica.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave, do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław i **Rozalia** (z domu **Krzystyniak**), rodzice; **Gerald,** brat; **Stanisław** i **Genowefa Krzystyniak** i **Maria Migała,** dziaduś i babcie; **Edward Krzystyniak** i **Rozalia Yarema,** chrzestni, wujowie i ciocie, kuzyni i kuzynki wraz z całą rodzina.

Pogrzebowy B. F. Malec, tel. HAymarket 1-5800. (17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i stryj nasz ś. p.

Stanisław J. Kuczek

Członek American Federation of Musicians Local Nr. 10, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16-go czerwca, 1958 roku, o godzinie 12:10 w południe w średnim wieku. Zamieszkiwał w Bensenville, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave, do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtad na cmentarz Św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef i **Anna,** brat i bratowa; **Stanisław, Józef** i **Jan,** bratanki; **Franciszka Szara, (Joanna Słupek** w Polsce), **Katarzyna Sikora, Maria Kobos, Helena Kukla** i **Cecylia Potopa,** bratanice, **Zofia Czerniak,** siostrzenica, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Malec, tel. HAymarket 1-5800. (17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, ś. p.

Aleksander Suchomski

(mąż ś. p. Marianny i ojciec ś. p. Rozalii)

członek Tow. Przem. i Rzem. Polskich, Gr. 3-ej Z.N.P., po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, 16-go czerwca, 1958, o godzinie 11:15 przed południem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 5750 W. Cornelia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1705-09 West 18ta ul. do kościoła St. Ferdinand przy ul. Barry i Marmora Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Pelagia Slesinski, Franciszka Zolecki, Maria Lubejko, Lillian Mermel, Waleria Płoszaj, Jadwiga Kapus i **Gertruda Sniegowski,** córki, **Tomasz** i **Jan,** synowie; 14 wnucząt i 13 prawnucząt; zięciowie i synowe; **Julian Suchomski,** brat; **Bronisława Kotecki** i **Maria Grzonka,** siostry; bratowa i szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować CAnal 6-1246. 17-18

Wesoła, Pogodna Książka
Około 300 Stron Druku
Zabawne Opowiadania
i Felietony Satyryczne!
MARKA GORDONA
"Radiowe
IGRASZKI"
Cena $3.00
Zamówienia Kierować:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22,

"Morze To Okno Polski Na Cały Świat" Mówi Dyr. Spisak

Przemówienie, Wygłoszone Na "Święcie Morza" Przez Dyrektorkę Z. N. P. p. Karolinę Spisak

Na uroczystym obchodzie Święta Morza, odbytym w ubiegłą niedzielę w Parku Sherman, pani dyrektorka Karolina Spisak, reprezentując Związek Narodowy Polski, wygłosiła z tej okazji przemówienie o znaczeniu morza dla Polski i roli Ligi Morskiej w Ameryce w propagowaniu polskiej "idei morza".

Przemówienie p. dyrektorki Spisak brzmiało, jak następuje:

Zapoczątkowane w Ameryce, przez Ligę Morską "Święto Morza" — ma już twoją tradycję. Niema bowiem narodu, który by otaczał takim pietyzmem morze — jak naród polski. Za dawnych czasów Polska była rolniczą i nie doceniała znaczenia morza, aczkolwiek miała otwarte przestrzenie **dwóch mórz** — Bałtyku i i Morza Czarnego. Dopiero podczas rozkwitu państwa polskiego za Jagiellonów, zwrócono uwagę na morze. Ale od tego czasu datuje się akcja dwóch wrogich Polsce sąsiadów — w celu odcięcia Polski od morza.

To też ważną jest rzeczą, że Liga Morska — przez urządzanie Święta Morza — pragnie przypomnieć Polonii, jak wielkie znaczenie ma dla każdego narodu, a więc i dla Polski — **dostęp do morza.**

Stany Zjednoczone są w tym szczęśliwym położeniu, że wybrzeża ich oblewają dwa największe zbiorniki wód — oceany: Spokojny i Atlantycki. Żaden inny kraj niema takiego szerokiego oddechu na morza — jak nasza wielka Republika. Dlatego Stany Zjednoczone są największą potęgą na świecie. Naród amerykański wie, że tym olbrzymim obszarom morskim zawdzięcza największy dobrobyt i potęgę.

Rola Morza

Morze łączy z przyjaciółmi i ułatwia z nimi kontakty. Morze rozbudowywuje przemysł i handel. Dzięki oceanom — okręty Ameryki docierają do wszystkich zakątków naszego globu. Jak świat długi — od bieguna do bieguna, jak jego szerokość okrążają wszystkie równoleżniki — wszędzie docierają wyroby amerykańskie, owoce pracy narodu amerykańskiego.

Morze oddziela od wrogów i ułatwia obronę wolności i niepodległości kraju. Ale morze nie tylko łączy. Morze pozwala nieść pomoc innym krajom — jak to określiła choćby doktryna prezydenta Eisenhowera. Dlatego Święto Morza jest wielkim dla nas — Amerykanów polskiego pochodzenia!

Jak ważnym jest morze najlepszym dowodem, że gdy Polskę pozbawiono prawa korzystania z morza, zaczęły się jej nieszczęścia, które doprowadziły do utraty niepodległości.

Gen. Haller Nad Bałtykiem

Dopiero po stu kilkudziesięciu latach niewoli i odcięcia od morza — Polska po pierwszej wojnie światowej, odzyskała niepodległość i możność korzystania z morza. W dniu 10-go lutego, 1920 roku — generał Józef Haller z oddziałami wojska polskiego, stanął nad brzegiem Bałtyku i rzucił pierścień do morza. Pierścień odnowił łączność Polski z morzem, które należało do niej od Jej zarania. Legenda **zwie** to ponownymi ślubami Polski z Morzem.

Po pierwszej wojnie — traktatem **wersalskim** przyznano Polsce zaledwie trochę więcej niż sto mil wybrzeża, na którym wkrótce stanął nowoczesny port Gdynia, jeden z ważniejszych w Europie. Rozbudowano flotę handlową, mającą dostęp do **"siedmiu mórz"**. Wszyscy pamiętamy okręty polskie — "Kościuszko", "Batory", "Piłsudski", "Pułaski" — które pod banderą Orła Białego na czerwono-białej fladze — wiozły Polaków do Polski i z Polski.

Do Gdyni zaczęły przybijać okręty 27 państw. Obrony wybrzeża strzegła powstała niemal cudem, z niczego — marynarka wojenna.

Gdy mówimy o morzu polskim nie można nie wspomnieć o bohaterskim szczepie polskim — Kaszubach, zamieszkałym na wybrzeżach Bałtyku. Kaszubom i ich przywiązaniu do Polski i morza, dużo zawdzięcza Polska, że jej przyznano ten skrawek wybrzeża.

Obrona Westerplatte

Podczas najazdu Niemców na Polskę, walka w obronie morza polskiego rozpoczęła się od bohaterskiej obrony Westerplatte z lądu i morza. Westerplatte upadła. Ale wróg nie potrafił zniszczyć marynarki polskiej. W pamięci naszej wciąż są zachowane nazwy okrętów polskich, okrętów polskich, biorących udział w ciągu całej drugiej wojny światowej — jak "Piorun", "Ślązak", "Sokół", "Jastrząb", "Grom" i inne.

Podczas tej strasznej wojny i po wojnie — Polska znów znalazła się w niewoli. Prawda, Polska dziś posiada wielokrotnie szerszy dostęp do marza. Dziś znów okręty polskiej marynarki handlowej docierają do **"siedmiu mórz"**, a "Batory", który po ciężkich przejściach czeka na pióro nowego Konrada, znów zaczyna wozić Polaków do Polski i z Polski. Ale to nie powoduje naszej radości. Prawda, — Polska zdobyła odrobinę niezależności od Moskwy, krwawym czynem Powstania Poznańskiego. Ale dalej nie jest ani wolna, ani niepodległa. Ciąży dalej na niej łapa moskiewskiego barbarzyńcy. Okręty polskiej floty handlowej — dalej więcej służą celom imperializmu rosyjskiego niż Polsce.

Rola Ligi Morskiej

Dlatego należy się uznanie Lidze Morskiej w Ameryce, że przypomina podczas "Święta Morza" — nie tylko znaczenie morza dla Polski, ale i obowiązki Polonii amerykańskiej — pracy dla Polski. Liga Morska jako organizacja ideowa, dobrze zasługuje się sprawie polskiej, łącząc się również z niepodległościowymi organizacjami w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej. Świat wolny pod wodzą Stanów Zjednoczonych nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa w obecnych stosunkach światowych. I nie wypowie dopóki Polska i inne kraje pozostawać będą w niewoli rosyjskiej; dopóki rządzone będą przez agentów imperializmu rosyjskiego.

Dyktatury powstawały i upadały. Prawom ewolucji, której podlega wszystko co żyje, a tym samym i społeczeństwa ludzkie — ulegnie i dyktatura Moskwy. Reżym Neronów władał kiedyś ziemiami pół świata. Siły wolnościowe rozsadziły jednak imperium rzymskie. Prawu temu uledz musi i imperium czerwonych carów.

Dlatego składam uznanie Wam członkowie Ligi Morskiej, uznanie w imieniu Związku Narodowego Polskiego, Zarząd którego polecił mi swoją reprezentację — i w imieniu własnym. Składam za Waszą pracę patriotyczną, której dowodem jest i dzisiejsze Święto Morza.

Liga Morska Niech Żyje

Wierzę, że jeszcze słoneczna Gdynia, prastary królewski Gdańsk, Młodziutkie Władysławowo, bohaterskie Westerplatte, handlowy Szczecin i wszystkie osiedla polskiego wybrzeża, staną się wolne, ludne, bogate — jak i cała Polska, gdy odzyska niepodległość.

Nadejdzie znów czas, że tak jak dawniej — Liga Morska będzie urządzać wycieczki z Ameryki, na wolnych okrętach, wolnej Polski, służących tylko Polsce — do prawdziwie wolnej i niepodległej starej polskiej Macierzy.

Składając Wam życzenia powodzenia w dalszej owocnej pracy, wspólnie z całą niepodległościową i patriotyczną Polonią prowadzonej w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej — wznoszę okrzyk — Liga Morska w Ameryce Niech Żyje!

DWIE PARY BLIŹNIACZE W SŁUŻBIE DLA KOŚCIOŁA.—Dwaj księża, K. Coleman oraz Dermot Coleman stoją do zdjęcia wraz z ich rodzonemi siostrami, Siostrą Anne Vincent i Mary Alexis, również parą bliźniaczą otaczają matkę obydwu par, Mrs. Mary Coleman w Yongstown, Ohio.

PRZYGOTOWANIA DO PARADY W LONDYNIE. Słynna gwardia królewska w Londynie przygotowuje się do dorocznej parady, przeglądu gwardii przez Królowę Elżbietę. Na górze—jeden z ćwiczących zemdlał, nikt na niego nie zwraca uwagi w tej tak ważnej chwili — na dole — daleko jeszcze brakuje do perfekcji w paradzie.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 18 Czerwca

Tow. Rzemieślników Polskich Chopin, Gr. 1119 ZNP, odbędzie swe półroczne posiedzenie w przyszłą środę, 18 czerwca. Ważną sprawą będą wybory Komitetu do obsługi na pikniku. Posiedzenie odbędzie się w sali pod nr. 1057 N. Wolcott st. — Władysław Michalczyk, prezes; Jan Krupa, sekr. prot.

Tow. Młoda Polska, Gr. 865 ZNP, odbędzie swe regularne posiedzenie w środę, 18-go czerwca, w Domu Wet. Arm. Polskiej, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Ponieważ mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, obecność członków jest bardzo pożądana. Najważniejszą sprawą jest 50-lecie, które się odbędzie jesienią, oraz inne bardzo ważne sprawy. Powinniśmy się zainteresować i przybyć na to posiedzenie i zabrać głos doradczy. Sekretarz urzęduje już od godziny 6:30.—Edward Niedźwiadek, prezes; J. Słodkowski, sekr. prot.

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w środę dn. 18-go czerwca, w sali Klubów Małopolskich, o godz. 7:30 wiecz.

Przypominamy członkom, że Grupa nasza bierze udział w Konteście Przedsejmowym i uchwalono 3 nagrody za zapisanie największej liczby członków. W dodatku Gmina nasza płaci dodatkowo $1.00 za każdego nowego członka, oprócz dużych nagród przyznanych Grupom jak $100.00, $75.00, $50.00 i $25.00, a więc do pracy sięgajmy po te nagrody w tym Konteście Werbunkowym.

Upraszamy o przybycie na to posiedzenie, bo mamy wiele innych spraw, a pomiędzy innymi, 50 lecie naszego Towarzystwa, więc warto poświęcił trochę czasu, by zapewnić powyższe sukcesy w naszej Organizacji, o których Szanowni Członkowie usłyszą na posiedzeniu. — J. S. Wojciechowski, Prezes, J. Kulinski, Sekr. Prot.

Tow. Narodowe Korony Polskiej i Grajewianów, Grupa 771 ZNP, odbędzie swoje półroczne posiedzenie w środę, 18 czerwca, o godzinie 8ej wieczorem. Z powodu wielu spraw do załatwienia Administracja wraz z prezesem na czele zaprasza wszystkich członków i członkinie o przybycie. Zaraz po załatwieniu spraw odbędzie się program dla Ojców. — Aleksander Mikucki, prezes; Jakób Mocarski, sekr. prot.

Czwartek, 19 Czerwca

Tow. "Gdynia", Grupa 2404 ZNP, odbędzie swe miesięczne zebranie we czwartek, 19-go czerwca o godz. 8 wieczorem, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood St.

Przed zebraniem sekretarz finansowy przyjmuje wpłaty na ubezpieczenie już od godz. 7-ej. — P. Toczyłowski, Prezes, K. Wasilewski, Sekr.

Piątek, 20 Czerwca

Tow. Synowie Wolności, Gr. 694 ZNP, odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w piątek, 20go czerwca, o godz. 8ej wieczorem, na sali Ironsides Post, 1245 N. Washtenaw. ave. Administracja zaprasza wszystkich członków i członkinie ażeby jaknajliczniej przybyli na to posiedzenie, bo dużo ważnych spraw będą brane pod uwagę, a między tymi będzie sprawozdanie z pikniku. — M. Śliwa, prezes.

Tow. Jana Chrzciciela, Gr. 1354 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 20 czerwca, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8ej. Wobec tego, że mamy wiele spraw do załatwienia związanych z pikniekiem, który urządzamy 13go lipca, w Natoma ogrodzie, prosimy naszych członków i członkinie o łaskawe przybycie i wyrównanie swych miesięcznych podatków. — Amelia Skwirut, sekr. prot.; Antoni Górski, prezes.

Tow. Sztandar Zwycięstwa, Gr. 1126 ZNP, odbędzie swe miesięczne zebranie w piątek, 20go czerwca, o godz. 8ej wieczorem, w sali Związku Klubów Małopolskich, przy 1401 W. Superior ul. Administracja prosi członków o punktualne przybycie. — Kazimierz Musielak, prezes; Jan Niecieckl, sekr. prot.

Klub Królewiaków odbędzie swe ostatnie przedwakacyjne posiedzenie w piątek, 20-go czerwca. Początek o godz. 8-mej wieczorem w Domu Wet. Arm. Polskiej, pnr. 1239 N. Wood ul. Obecność wszystkich jest pożądana, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia i od was zależy dalszy rozwój Klubu. —Maria Remiszewska, prez.; J. Słodkowski, sekr. prot.

Rodacy z Polski Piszą do Was

Chora Na Gruźlicę Prosi o Pomoc

Cecylia Kuźnierczyk, zamieszkała: Tomaszów Mazow., ul. Waryńskiego 1-3, m. 3, pisze, że jest chorą na gruźlicę, stąd nie może pracować, ma synka lat 8, który chodzi do szkoły; mąż jest robotnikiem, mało zarabia. Prosi o lekarstwa przeciw gruźlicy oraz o odzież dla niej i synka.

Inż. Zbigniew Karszo-Siedlewski z Chicago Jest Poszukiwany

Maria Karszo-Siedlewska, córka Anny i Jana z domu Wierzba, liczy około 60 lat, do roku 1945 mieszkała w Warszawie, mąż jej Feliks był dyrektorem banku w Warszawie i został przez Niemców zamordowany. Urodziła się w Poznaniu. W okresie okupacji Maria Karszo-Siedlewska wraz z synem przebywała w obozie koncentracyjnym. Po wyzwoleniu wyemigrowała z synem Zbigniewem Karszo-Siedlewskim do Anglii, skąd przenieśli się do Stanów Zjednoczonych. Maria Karszo-Siedlewska prawdopodobnie przebywa w Nowym Jorku, a Zbigniew Karszo-Siedlewski, inż. rolnictwa, liczący około 35 lat, w Chicago. O adres stara się brat jej, Henryk Wierzba, zamieszkały w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 41 m. 27.

Poszukuje Rodziny Sokołowskich

Poszukuje się: rodzinę Sokołowskich. Matka Katarzyna Sokołowska z domu Radaczyńska z Płauczy Wielkiej koło Jeziermy, woj. Tarnopol. Poprzednio przebywali w Brazylii - Panama. Poszukuje ich: ks. proboszcz Miałraciej, Makowice, powiat Raciborz, Polska.

Prosi o Jakąkolwiek Pomoc

Zwracam się z uprzejmą prośbą o skontaktowanie mnie z rodziną, któraby była skłonna pomagać mojej rodzinie składającej się z 2-ga dzieci, chłopiec lat 6, córeczka lat 8 i żony mej, która od dłuższego czasu choruje na nerwy. Jestem zupełnie wyczerpany przez chorobę żony i proszę, o ile to możliwe, o przychylne załatwienie mej prośby. — Leon Nowacki, zam. w Bydgoszczy, ul. Pomorska 76 m. 3.

Prosi o Lekarstwo i Używaną Odzież

Zwracamy się do Was o jakąkolwiek pomoc. Jesteśmy w ciężkich warunkach. Mąż mój jest po dwóch operacjach i teraz cierpi na nerwicę serca. Prosiłabym bardzo o jakieś lekarstwo na serce, i o jakąkolwiek odzież. Mam troje dzieci. Najstarsza córka ma 12 lat, drugi chłopiec ma lat 5, a trzeci 2 lata. Mąż mój nie pracuje, bo jest niezdolny do pracy, ja co mogę to zarobię u ludzi. Chodzę prać. Bardzo bym prosiła o jakieś ubrania i obuwie dla dzieci. — Ludwikowska Halina, pocz. Długosiodło, pow. Wyszków Nr. 13, woj. warszawskie.

Pragnie Korespondować z Polakiem w Ameryce

Zwracam się do Ciebie, Redakcjo, z odległej Polski z prośbą o umożliwienie mi nawiązania kontaktu z kimś z Polaków zamieszkujących piękny kraj USA. Ze swej strony pragnęłabym nawiązać taki kontakt, któryby mógł dać rodakowi więź z ojczyzną. Pragnęłabym drogą wymiany przesyłać książki, pisma lub karty, przedstawiające piękne zakątki kraju jakim jest Polska oraz obrazujące styl odbudowy właściwy w duchu tego kraju. Mnie również interesuje piękny i bogaty kraj USA. Pragnęłabym otrzymywać pisma i widoki, które zapewne muszą być piękne i egzotyczne. Jestem samotna — korespondencja ta stanowiłaby dla mnie wymianę myśli i wniosłaby w moje monotonne życie pewne ożywienie i urozmaicenie. Mój adres: Czumer Anna, Gdańsk Nr. 1, Poste-Restante.

Poszukuje Dymitra Korniłowa

Poszukiwany jest Dymitr Korniłow, posiada obecnie 54 lat, adoptowany syn Marii Hanus i Nikity Korniłowa — pułkownika intendantury. Dymitr Korniłow, żonaty poraz pierwszy z Japonką w Mandżurii,jako młody dwudziestoparoletni mężczyzna wyjechał z Hamburga do Ameryki. Poszukuje go Halina Hanus, Warszawa 4, ul. Ząbkowska 41 m. 79.

Poszukuje Czesława Lemaniaka

Wobec tego, że bardzo bym się chciała skontaktować z moim bratem stryjecznym w sprawach rodzinnych zwracam się do Dziennika Związkowego z prośbą o dopomożenie mi w odszukaniu go. Dane personalne o moim bracie stryjecznym: Czesław Lemaniak, urodzony w Warszawie około 1905 roku, syn Antoniego i Marianny z domu Bieniek Do Ameryki wyemigrował około 1909 roku wraz z matką i siostrą Heleną do ojca znajdującego się już wówczas w Ameryce. Według uzyskanych wiadomości znajdował się ostatnio w Chicago. — Stefania Śmiechowska, z domu Lemaniak, — Płock, ul. Kolegialna 3 m. 30, woj. warszawskie.

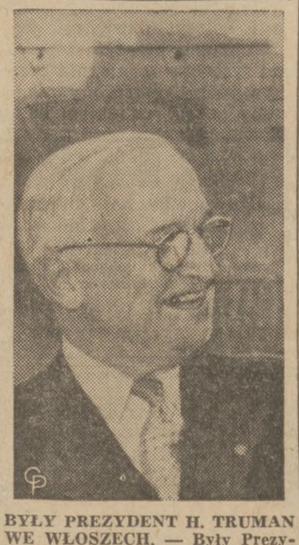

BYŁY PREZYDENT H. TRUMAN WE WŁOSZECH. — Były Prezydent, Harry S. Truman znajduje się obecnie we Włoszech, dokąd przybył on na statku "Independence". Wylądował on wpierw w Neapolu, skąd zamierza odjechać do Cannes, we Francji.

Chcą Korespondować

Maria i Elżbieta Janowicz, ul. Liczmańskiego Nr.8 m.2, Gdańsk 5, Oliwa — proszą rodaków w USA o nawiązanie korespondencji.

Pragnie Korespondować z Młodzieżą Polonijną

Niezwykle pociąga mnie korespondencja z przedstawicielami różnych krajów. Nawiązałem już kontakt z Polonią angielską w Londynie i francuską w Lyonie, a za Waszym pośrednictwem pragnąłbym zawrzeć także kontakty z Polonią lub młodzieżą amerykańską. Myślę, że w Stan. Zjedn. są ludzie, którzy podobnie jak ja lubią korespondować, wymieniać poglądy, znaczki pocztowe itp. Drogiej Redakcji byłbym bardzo wdzięczny, gdyby dopomogła mi w zawarciu kontaktu listownego. Mam lat 17 i uczęszczam do 11 klały szkoły ogólnokształcącej. — Alfred Gruszczyński, Gdynia, ul. Siemiradzkiego 9.

★ PRACA MĘSKA

A. & E. MECHANICS
Licensed with minimum of five years licensed experience. Top wages and benefits. Write or contact Mr. Lewis, Illini Airlines, Inc. Rockford, Ill.

POTRZEBA młodych mężczyzn doświadczonych jako "hand screw machine operators" i "hardinge lathes." Muszą mieć narzędzia. Zgłosić sie
H. KREUTZER BIURO PRACY
1159 N. Milwaukee

JANITORA i zręcznego mężczyzny nie starszego jak 55. Stała praca, 44 godzin w tygodniu. — Chicago Embroidery Co., 1715 W. Ohio St.

★ PRACA ŻEŃSKA

OFFICE GIRL
For general office work which includes 50% typing and shorthand. Must be able to type 60 words per minute. Two years experience necessary. Salary open. Pleasant surroundings.
Ideal Location for West or Northwest resident.
HOURS 8:15 TO 4:45
5 DAY WEEK
PHONE MR. SMITH
ESTEBROOK 8-8800
B. F. GOODRICH
4646 W. LAKE ST.

Dziewcząt, Kobiet
Operatorek Szycia Na Maszynach
Muszą Być Doświadczone
(Osoby NIE DOŚWIADCZONE nie będą brane pod uwagę.)
★ Wysoka gwarantowana płaca i
★ Praca od sztuki
★ Wytwórnia dziecięcej odzieży.
STORKTOWNE
2565 W. ST. PAUL
(Blisko Milwaukee - Western-North Aves.)
ARmitage 6-6622

POTRZEBA KOBIET
Z pełnym doświadczeniem do pakowania winerek w lodówce. Pełne godziny.
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18-ta Ulica

ZARABIAJCIE w domu, składaniem naszych wyrobów. Doświadczenie niekonieczne. Lee Mfg., 466 S. Robertson, Los Angeles 48, Cal.

★ DO WYNAJĘCIA

DIVISION ST. YMCA
1621 W. DIVISION ST.
Oferuje dla mężczyzn 18-50
Atrakcyjnie Umeblowane Pokoje
Do Wynajęcia.
Umiarkowane Raty
Za Dzień — Za Tydzień
Pojedyncze Pokoje $11.35 tygodn.
Podwójne Pokoje $8.85 od osoby.
Codzienne Raty $2.50.
Raty te obejmują korzystanie ze wszystkich ćwiczeń fizycznych YMCA.
Darmo klasy języka angielskiego.

5 DUŻYCH ogrzewanych pokoi, $95. 3cie piętro. 4 pokojowe małe mieszkanie w angielskim bezmencie, ogrzewane. $70. Nowicki, 731 N. Lawndale, SAcramento 2-7344.

NA HELENOWIE — Do wynajęcia 4 pokoje ogrzewane, gorąca woda. Zgłoszenia 2347 W. Thomas, 1-sze piętro.

4 POKOJE odnowione, duże sypialnie, okolica Hoyne i Armitage, $50. Telefon BRunswick 8-6251.

4 POKOJOWE mieszkanie, czyste, z łazienką. Telefonować po 6-ej LIvington 8-6226.

4 POKOJOWE mieszkanie, umeblowane, czyste, przystępnie. 1648 N. Wolcott.

★ MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY DO SZYCIA
Naprawiam i przerabiam wszelkiego rodzaj nożne na elektryczne — po najniższej cenie. Stoliczkowe lub walizkowe od $29 00. Skowron. 38 lat doświadczenia. Telefon PEnsacola 6-1670 rano przed 10-tą lub po 5-tej.

★ POŻYCZKI ★ POŻYCZKI

POŻYCZKI HIPOTECZNE
NISKIE SPŁATY MIESIĘCZNE
Udziela
Związek Narodowy Polski
1514-20 W. DIVISION UL.
Tel. ARmitage 6-0700

★ KONTRAKTORZY ★ KONTRAKTORZY

ORLIKOWSKI CONSTRUCTION COMPANY
BRONISŁAW ORLIKOWSKI, Właściciel
• WSZELKIE ROBOTY MURARSKIE
• ODNAWIANIE FRONTÓW SKLEPÓW
• PODNOSZENIE DOMÓW
• ROBOTY PLUMBIARSKIE
• POKOJE I DOBUDÓWKI
• CZYSZCZENIE PARĄ
• FUGOWANIE
• BUDOWA I KRYCIE WERAND
• KAMIENNY I ALUMINIOWY SIDING
Oraz wszelkie inne roboty wszędzie w Chicago i na przedmieściach. Wszystkie roboty gwarantowane i robotnicy asekurowani.
Nie mamy filii.
Bez żadnej wpłaty. — Obliczenia darmo. — Spłaty do 7 lat.
AB 4-2423 (w dzień i wieczorami)

RYNNY, KOMINY I DACHY
Płaskie i spadziste, zakładanie, naprawianie i krycie smołą.
KOMINY budujemy, reperujemy i fugujemy.
RYNNY zakładamy, lub stare naprawiamy, malujemy na zewnątrz, Wewnątrz pokrywamy smołą.
Robota gwarantowana i asekurowana. Otwarte codziennie wieczorami, nocami i w niedz.
LAwndale 1-6047

★ TUCK POINTING

TUCK POINTING, czyszczenie para, caulking, każda robota gwarantowana. Darmo obliczenia. — BErkshire 7-3950 lub DIckens 2-4553. Wm. Piskulski.

★ DACHY

ROOFING
Wszystka praca gwarantowana. W pełni asekurowani. Eksperci. Mieszkania. Strome dachy, naprawy i instalowanie nowych. — Używamy najlepszych materiałów. Telefonujcie codziennie, a nawet w niedzielę po dobrą poradę i bezpłatne obliczenia.
ROckwell 2-8778

POLSKI WETERAN
Król-Skorniak wykonuje wszelkie roboty plumbiarskie ogrzewania i "sewerage", licencjonowany. — BErkshire 7-3455.

★ INTERESY

BY OWNER
14 Ft. Delta DeLuxe Run-a-Bout Comp. with Trailer — 35 H. P. Evinrude — Electric Starter
Speeds up to 35 M. P. H.
Also '52 Hudson Sedan
Phone
ESSEX 5-5456

BY OWNER
GROCERY — Good going superette in good W. suburb. Compl. equip. and stocked. Going bus. High income. Illness reason for sale. Call.
LAwrence 9-3713

— By Owner —
Store, gifts, cards, toys, stationary, Jewelry, Hosiery, etc. Postal station. Good going business. Must see to appreciate. Call week days before 5:30 P. M.
Phone
SOuth Shore 8-2241

— By Owner —
GRILL
11011 Southwest Hwy., Worth, Ill. Seats 45. large parking area Restaurant air cond., also 5 room air conditioned apt. Good going business.
Gilbson 8-1833

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Najlepsza Oferta
70 CHINCILLAS
W Rozmaitym Wieku
Jak Również Klatki
Musicie Zobaczyć Dla Oceny
SPring 7-6390

BY OWNER
PRINT SHOP FOR SALE
ON SOUTH SIDE
Good Goin Business.
Owner retiring. Living quarters in rear.
Must see to appriciate.
RAdcliffe 3-7891

BY OWNER
GRILL — SMALL DEL.
Out Side Sandwich Stand
Good Going Business
Must See To Appriciate
FILMORE 4-6260

By Owner
Launderette-Dry Cleaners
3359 N. Halsted St.
Sac. Good Going Business
Must see to appreciate.
EAstgate 7-8191

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Nowoczesna Balwiernia. Umiarkowanie. Musicie zobaczyć ażeby ocenić. Dobrze idący interes. Muszę sprzedać z powodu choroby.
Mr. Heller
ROdney 3-9430

BEUTY SHOP z mieszkalnymi pokojami, umiarkowanie. Rent $75. BRunswick 8-6036.

★ CZARNA ZIEMIA

CZARNA ZIEMIA. 10 buszli $4.00: 20 buszli $6.50 BIshop 7-4654.

CZYS ZAPISAŁ PRZYNAJMNIEJ JEDNEGO NOWEGO CZŁONKA DO ZNP?

★ DOMY

7 LETNI. 7 pokojowy murowany. 3 sypialnie. Bawialnia, TV den lub jadalnia. Duża kuchnia. Z sękatej sosny weranda. Z szklanych tafelek łazienka. Pełny bezment. Forced air gazowe ogrzewanie. Dywany, draperie. Dodatki. Cena zniżona do $23,000. Właściciel. TUxedo 9-4441.

PRZEZ WŁAŚCICIELA
W parafii św. Jana Bożego, 6 mieszkaniowy drewniany, 3-4ki, 3-3ki. Konkretowy fundament, 4 mieszkania z szafkowymi kuchniami. Natychmiast objęcie 2 mieszkania. Dobry dochód. Blisko 48-ej i Throop. Najlepsza oferta.
Telefonować: HEmlock 4-4908

MONTCLAIRE okolica. Murowany 2½ piętrowy 6, 5 i 3 pokoje, gorącą wodą ogrzewanie, kryte werandy, oraz nowy, murowany 4 pokojowy cottage w tyle, gorącą wodą ogrzewanie, garaż na 2 auta. Obydwa budynki na 210x40 parceli. 2553 N. Nordica, po 4-ej po południu.

NOWOCZESNY, 3 mieszkaniowy, 5-5-3 pokoje, pełny bezment i poddasze, garaż na 2 auta, gorącym powietrzem olejem ogrzewany, 26 i Harding, $23,900, wpłaty $4,500, dochodu $190 miesięcznie, Svoboda, 3739 W. 26 St., LAwndale 1-7038.

2 BUDYNKI na jednej parceli, 4-4ki, murowany z 2 sypialniami plus 3 pokojowy cottage w tyle, pełny bezment, blisko parafii św. Fidelisa. Taniość. Telefonować po umówienie się: HUmboldt 9-4510.

2221 S. Homan Ave., murowany 2 mieszkaniowy 2x4 pokoje, gazem ogrzewanie. Tylko $10,000. CRawford 7-3700.

MUROWANY, 2 mieszkaniowy, 2x4 pokoje, nowoczesny, szafkowe kuchnie, blisko 26-ej i Christiana. Tylko $12,900. CRawford 7-3700.

★ Domy Poza Chicago

Wiejski Dom Na Stan Spoczynku Budowany w 1956. 4 pokoje. Plajstrowane ściany, dębowe podłogi. Olejowy furnes. ½ akra przy brukowanej drodze. Linia autobusowa. $10,500. F. Kramer, Walkerton, Indiana, Telefon: 722-R.

★ ZGUBIONO

NO QUESTIONS ASKED
Strictly confidential. — $200.00 Reward, for information leading to return, male Pomeranian Dog, named, "Tippy", orange and tan—8 lbs. Sun., June 1st near Huntley, Ill.
Phone—HUntley 5-5525 or 5587
Write—RUTH WERNECKE, Rte. 1—Huntley, Ill.

★ KSIĄŻKI

SENNIK! SENNIK!
Nowoczesny Sennik Persko-Egipski
Wyjaśnia ponad 1,000 snów!
oraz
w tej samej książce
PRAWDZIWE PROROCTWA MICHALDY
Królowej ze Saby
czyli
SYBILLA
oraz przepowiednie
KSIĘDZA MARKA
WERNYHORY i innych
Cena Tylko $1.25
Wraz z Przesyłką Pocztową
Dziennik Związkowy
1201 MILWAUKEE AVE.
Chicago 22, Ill.
NA C. O. D
KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

Czy Starasz Się o Obywatelstwo?
To Kup
KALENDARZ ZWIĄZKOWY
Na 1958 Rok
który zawiera
pytania i odpowiedzi do Egzaminu Obywatelskiego
(str. 225 i następne)
Cena $1.50
Już jest do nabycia
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
(Na COD nie wysyłamy)

"Święto Morza" Przypomniało Znaczenie Morza Dla Polski i Obowiązki Polonii

Polonia z Town Of Lake Uczciła Uroczyście w Ubiegłą Niedzielę Polską Ideę Morza Malowniczym Pochodem i Poważnym Programem w Parku Sherman

Kto był obecny w ubiegłą niedzielę na "Święcie Morza" zorganizowanym przez Ligę Morską w Ameryce, ten przyzna, że Liga Morska potrafiła postawić "Święto Morza" tak pod względem malowniczości pochodu, jak i poważnego programu, na drugim miejscu po obchodzie Konstytucji 3-go Maja. W ten sposób Liga Morska nadała polskiej idei morza odpowiednie znaczenie i siłę atrakcyjną wśród Polonii. Jest to uznania godna zasługa Ligi Morskiej. Bo, jak słusznie podkreśliła dyrektorka ZNP, Karolina Spisak w swym przemówieniu: "Nie ma bowiem narodu, któryby otaczał takim pietyzmem morze, jak naród polski". — Więc jakże słusznie podniosła też dyrektorka Spisak, że "należy się uznanie Lidze Morskiej za to, że przypomina podczas "Święta Morza" nietylko znaczenie morza dla Polski, ale i obowiązki Polonii Amerykańskiej — pracy dla Polski". —

Pod Żeńską Komendą

Tegoroczny obchód "Święta Morza" wypadł nader pięknie i imponująco pod każdym względem. Dr. Karol Ripa, b. konsul generalny, podkreślił to w swym przemówieniu i przypisał zdolnościom organizacyjnym pań-ligowczyń,które stanowiły Komitet "Święta Morza" z p. Anną Prusak na czele. Panie bowiem pokazały, że potrafią lepiej zorganizować "Święto Morza", niż mężczyźni, zdawałoby się, same wilki morskie. To też za tę pracę i wysiłki spotkał p. AnnęPrusak słuszny zaszczyt, kiedy pod koniec programu prezes Ligi Morskiej, p. Antoni Tyma udekorował ją "Medalem Zasługi" za to, co zrobiła już dla rozwoju Ligi Morskiej.

Na Nieszporach

Obchód "Święta Morza" rozpoczął się o godzinie 1:30 zbiórką oddziałów Ligi Morskiej oraz publiczności przed kościołem Najśw. Serca Jezusa, przy 4615 S. Wolcott. Potem udali się wszyscy do kościoła na solenne nieszpory, podczas których ks. prałat Karabasz udzielił błogosławieństwa,a kapelan Ligi Morskiej ks. Ludwik Furgał, CSC, wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po nieszporach oddziały Ligi Morskiej i zgłoszone organizacje oraz kapele i rydwany uformowały wspaniały malowniczy pochód, który ruszył w stronę Parku Sherman ulicami 46-tą, Wolcott, 47-mą, Ashland, 51-szą i Racine. Wzdłuż tak długiej trasy pochodu zebrała się licznie publiczność, która się temu pochodowi przyglądała.

Malowniczy Pochód

Na czele pochodu szedł komendant Ligi Morskiej — Jan Sienkiewicz. Potem niesiono sztandary — amerykański i polski, a następnie postępowała orkiestra wojskowa z Arlington Heights. —

Dalszymi członami pochodu były: malowniczy rydwan z Navy, oddział straży pożarnej i orkiestra policji, auto komandora H.C.Quasta, Chór Kalina, Okręg 2-gi Sokoła, orkiestra Zientek Post, Oddział SWAP, Oddz. McKinley Post, orkiestra Woodrow Wilson Post, sztandary posterunków polskich i amerykańskich, trębacze i dobosze gminy 80-tej, oddziały skautów i skautek z różnych parafii, drużyna sportowa z parafii Św. Serca Jezusa, auta reprezentacyjne, ZPRK, Macierzy Polskiej i Ligi Morskiej, grupa dziewcząt w strojach krakowskich,która samorzutnie zgłosiła się do pochodu, trok Obrony Cywilnej, ambulans Czerwonego Krzyża, grupa dzieci z Sekcji Dramatycznej Ligi Morskiej, następnie rydwany oddziałów: "Gdańsk", "Morze" i Sekcji Dram. L.M., liczny oddział trębaczy i doboszy z Macierzy Polskiej, sztandary L.M., za którymi szły oddziały żeńskie i męskie L.M., dalej rydwan oddz. "Morskie Oko", rydwan oddziału Sobieskiego, rydwan Gwiazdy. Pochód zamykali oddz. im. Paderewskiego, na którym jechały Matki Złotej podkomendanci M. Pinkowski i w, Pula oraz Posterunek Town of Lake Nr. 7.

Program w Parku

Gdy pochód dotarł do Parku Sherman został tam przed odpowiednio przygotowaną trybuną przy hali parkowej wykonany okolicznościowy program.

Otwarcie programu zagaiła przewodnicząca Komitetu "Święta Morza" p. Anna Prusak, powołując na przewodniczącego sędziego Sądu Wyższego p. Tadeusza Adeskę, a na sekretarzy p. Teofilę Brycką i Adama Wolaka. Następnie odśpiewała oba hymny narodowe solistka z chóru Kalina, p. Joanna Roskowska, a przysięgę sztandarowi złożył mały marynarz — Armand Zamiara.

Inwokacja

Następnie okolicbnościową inwokację odmówił ks. Franc. Myszko. Treść tej inwokacji podajemy na innym miejscu Dziennika Związkowego. Potem senator stanowy Donald O'Brien złożył życzenia Lidze Morskiej z tej okazji, podkreślając związek idei morza z ideą wolności, o którą Polacy stale walczą tak na lądzie, jak i na morzu.

Następnie przemówił po polsku dr. Karol Ripa, b. konsul generalny, kreśląc historię Ligi Morskiej od wysunięcia myśli jej utworzenia przez gen. Orlicz-Dreszera. Ten odzew Polonia podchwyciła i tak powstała Liga Morska. Jest ona najpiękniejszą organizacją pod względem moralnym i politycznym, bo uczy bezinteresownie pracować dla dobra Polski.

Po przemówieniu dr. Ripy wystąpił Chór Kalina ze śpiewem 3-ch pieśni pod dyr. Romana Weroniczaka.

Przemówienie p. Marcina

Następnie przemówił w imieniu własnym i mayora Daley, po polsku i angielsku, klerk miejski John Marcin. Stwierdził on na wstępie, że historia Polonii Amerykańskiej zaczyna się od 1620 roku. Wspomniał, że prez. Wilson dał Polsce w swych 14-tu punktach pokojowych dostęp do morza ze skrawkiem Bałtyku. W końcu w imieniu mayora Daley złożył Lidze Morskiej życzenia świetnego rozwoju.

Po klerku miejskim J. Marcinie dłuższe przemówienie po polsku w imieniu ZNP wygłosiła dyr. Karolina Spisak. Jej przemówienie podajemy w całości na innym miejscu.

Apel o Pomoc Polsce

Potem bardzo miłą niespodziankę sprawiła swym pięknym przemówieniem tak po polsku, jak i angielsku w imieniu Sokolstwa Polskiego, p. Ewelina Drzewiecka. Następnie w imieniu ZPRK i prez. dr. Kozakiewicza przemawiała p. Helena Tadda, apelując przede wszystkim o spieszenie z pomocą Polsce tak materialną, jak i przez "podtrzymanie tradycji polskich, mowy polskiej, i szerzenie dobrego imienia o Polsce."

W podobnym tonie łączenia dobrych życzeń dla Ligi Morskiej z myślą o Polsce było utrzymane także następne przemówienie p. Anny Kurzawskiej, w imieniu Macierzy Polskiej.

Miłą niespodziankę zgotował słuchaczom reprez. stanowy z 28 dystryktu John Fary,bo mimo brzmienia swego nazwiska okazał się Polakiem i przemówił całkiem poprawnie w języku polskim.

Mowa Komandora

Dłuższe i zarazem wielce interesujące przemówienie po angielsku wygłosił komandor Marynarki Amer. H.C. Quast, szkicując wkład polskiej młodziutkiej marynarki wojennej w drugą wojnę światową, zwłaszcza polskiej łodzi podwodnej "Orzeł" i kontrtorpedowca "Piorun". — Polski pietyzm wobec morza komandor Quast wyprowadził z polskiej tęsknoty i umiłowania wolności.

W nagrodę za to piękne przemówienie kom. Quast został obdarzony pięknie oprawioną "Historią Marynarki Polskiej". — Po nim złożyli życzenia alderman John Burke i kapitan policji M. Murphy.

Należy jeszcze dodać, że po swym przemówieniu p. dyr. Spisak wręczyła Okręgowi 7 L.M. w imieniu Wydziału Oświaty ZNP puchar,stanowiący nagrodę za rydwan w pochodzie w dniu Święta Konstytucji 3-go Maja.

Rezolucja

Pod koniec programu rezolucję w języku polskim odczytał p. Albin Syc, a po angielsku p. Anna Prusak, którą potem p. Antoni Tyma udekorował Medalem Zasługi. Obie rezolucje uchwalono. Tekst rezolucji w języku polskim podajemy na innym miejscu.

Program zakończono odśpiewaniem "Roty" przez Joannę Roskowską i symbolicznym zaślubieniem Polski z Morzem przez wrzucenie wieńca do wody, czego dokonał kom. Quast przy salwie honorowej, oddanej przez William McKinley Post Nr. 231 Amer. Legionu.

Po programie wykonawcy jak i członkowie oddziałów L. M. udali się do "Aldora Lounge", gdzie spożyto smaczną kolację i zarazem uczczono "Dzień Ojców". — Ten piękny obchód "Święta Morza" na pewno pozostanie wśród Polonii z Town of Lake na długo niezatartym w pamięci miłym wspomnieniem.

DOMAGAJĄ SIĘ POWIĘKSZENIA ARMII USA. — Szef Sztabu Armii, gen. Maxwell D. Taylor oraz Sekretarz Obrony Kraju, Wilber M. Brucker oglądają model nowego "jeepa" przed oświadczeniem swoim w komitecie Senackim o konieczności zwiększenia liczebności Armii USA o przynajmniej 55,000 ludzi. Nowy budżet kraju przewiduje liczebność Armii na 870,000 ludzi, co nie wystarcza na dostateczną obronę kraju, mówił Brucker.

Chłodniej Niż Zwykle Przez Następnych 30 Dni

Zimniejsze Lato w Północno-Wschodniej Części Kraju, Reszta Kraju— Normalna

Takie dla rejonu Chicago wydało przepowiednie na następne 30 dni miejscowe Biuro Meteorologiczne. Począwszy od 15-go czerwca aż do mniejwięcej 15-go lipca, pogoda utrzyma się normalna, lecz o temperaturze znacznie niższej, niż wynosi średnia na ten okres. W ciągu tych 30 dni ma być we dnie około 74 stopni, a w nocy 54 stopni ciepła.

Zanosi się więc na chłodne lato. Niech nikt jednak nie wyciąga z lamusów zimowych ciepłej bielizny ani płaszczy, takie znowu zimno nie zapowiada się, — według ścisłej oceny biura ma być "chłodne lato". To wszystko. Po okresie 30 dni, — gorące dni nadejdą jak poprzez inne lata.

Statystyka 29-letnia

Statystyka prowadzona przez ostatnich 29 lat wykazała, że przeciętna temperatura w okresie od połowy czerwca do połowy lipca wynosiła u górnej granicy 80 stopni, u dolnej 59 stopni ciepła.

Przepowiednie te nie odnoszą się do południowej części kraju i szeregu innych stanów na zachód, gdzie ciepłe lato zawita podobnie jak co roku. Jedynie północny-zachód kraju znadzie się pod wpływami chłodnych prądów powietrza.

Izba Zabiega o Obostrzenia Paszportowe

Projekt Prawa Ma Unieważnić Wyrok Sądowy

Washington. (UPI) — Izbowy komitet badający nieamerykańskie działalności różnych elementów wywrotowych, rozpoczął dziś kampanię za nowym prawem, które w znacznym stopniu obostrzy regulaminy paszportowe i da Departamentowi Stanu władzę odmawiania prawa wyjazdu zagranicę tym osobom, które wybierają się poza Stany Zjednoczone w interesach partii komunistycznej.

Wczoraj, Najwyższy Sąd Stanów Zjednoczonych orzekł większością pięciu głosów do czterech, że Departament Stanu nie ma prawa odmówienia paszportów tym osobom, które nie chcą podpisać zeznań stwierdzających, że nie są komunistami.

Przewodniczący komitetu, rep. Francis E. Walter (D-Pa.) określił ten wyrok jako "jeszcze jeden błąd sądowniczy" i komitet będzie działał z wszelkim możliwym pośpiechem, aby zapobiedz podobnym błędom w przyszłości.

Wyjaśnił przy tym, że projekt nowej ustawy nada Departamentowi Stanu wyraźną władzę w sprawie wydawania paszportów. Projekt taki już znajduje się przed komitetem badającym nie-amerykańskie działalności. Komitet jednak nie polecał go Izbie do zatwierdzenia, czekając na wyrok Najwyższego Trybunału, który zapadł wczoraj. Polecenie podane będzie Izbie z początkiem przyszłego tygodnia, jak tylko komitet uzgodni projekt ustawy z poleceniami Departamentów Stanu i Sprawiedliwości.

Neutralizm

Washington (UPI). — Odjeżdżający do Belgradu ambasador Jugosławii, Leon Mates oświadczył w wywiadzie prasowym, iż ma nadzieję, że "Jugosławia pozostanie neutralna w zimnej wojnie", choć ma wielu przyjaciół na Zachodzie i wielu wrogów w obozie komunistycznym.

Powiedział, że Jugosławia nie przystąpi do sojuszu zachodniego.

Stereofoniczne Koncerty Radia i TV

Najnowszy System Nadawania i Odbierania Dźwięków. — "Koncert w Domu"

Począwszy od najbliższego wtorku, t. j. od dnia 17 czerwca, radiostacja WFMT w połączeniu ze stacją TV, WTTW kanał 11-ty, nadawać będą w każdy wtorek i czwartek aż do odwołania tak zwane koncerty stereofoniczne. Koncerty te nadawane będą od godziny 10 wieczór do 11:30.

System stereofoniczny oznacza połączony system słuchania radia i programu TV jednocześnie, a więc na dwa aparaty, gdzie pewna część dźwięków np. z lewej strony orkiestry odbierana i przekazywana jest na radio WFMT, druga zaś dźwiękowa strona orkiestry przekazywana jest na prawej stronie i oddana w programie TV na stacji WTTW. Wspólne połączenie reakcyj, i z lewej i z prawej strony daje dźwięk o pełnym realistycznym brzmieniu, tak jakby koncert odbywał się tuż, kilka kroków przed nami. Równocześnie i wysokie tony i basowe.

Najnowsze Wynalazki Przekazywania Dźwięków

System stereofoniczny jest czymś zupełnie nowym w dziedzinie odbierania dźwięków. Wymaga dwóch i więcej mikrofonów oraz przynajmniej dwóch odbiorników, głośników w pokoju. Ześrodkowany dźwięk daje to co aparat stereoskopowy przy oglądaniu przeźroczy i obrazków. Oddaje i obraz wraz z kolorytem i głębię, — jeśli zamkniemy jedno oko — głębia znika i zostaje płaskość obrazu. Przy sterefonii istnieje zjawisko takie same, — system stereofoniczny oddaje i koloryt dźwięku, jego brzmienie a przez zastosowanie systemu nadawania przez dwa różne mikrofony odbieramy poza brzmieniem i głębią tonów i z lewej i z prawej strony, przez co złudzenie bezpośredniości udziału naszego w koncercie osiąga najwyższy poziom.

Osiągnięcie Pełni Koncertowej

Pełnię i soczystość tonów odbierzemy, jeśli mamy i aparat radiowy i TV. Jeden z nich stawiamy w domu w lewym rogu pokoju, aparat TV w prawym rogu po tej samej stronie, przynajmniej w odstępie 6 stóp od siebie. Sami siadamy do słuchania po przeciwległej stronie ściany z aparatami. Nastawiamy stację WFMT w radio a WTTW, kanał 11, na TV. Obydwa głośniki przez połączenie się dają nam kompletny realizm dźwiękowy. Można aparaty ustawić również dośrodkowo, z rogów pokoju na środek, — wrażenie otrzymujemy identyczne.

Najpiękniejsze Programy

Połączona w ten sposób współpraca radiowej stacji WFMT i TV WTTW, kanał 11y przewiduje nadawanie koncertów wspólnych we wtorki i czwartki każdego tygodnia, od 10 godziny wieczorem do 11:30. W programach z płyt znajdą się koncerty Bostońskiej Symfonicznej Orkiestry, — wyjątki z festiwalów muzycznych z Salzburga, Edinburga - Szkocja, z Bergen, Helsinki, Bayreuth itd., — koncerty Brytyjskiej Korporacji Radiowej, — koncerty muzyki ludowej różnych krajów, recytacje autorskie poetów oraz wywiady ze sławnymi osobistościami.

Zwiększenie mocy nadawczej WTTV z 55 tysięcy watów na 275 watów umożliwi doskonały odbiór nawet przy odległości 90 mil od miasta.

We Środę Zebranie Wydziału Kongresu Polonii Amer.

Zebranie miesięczne Wydziału Kongresu P.A. na stan Illinois odbędzie się w środę 18-go czerwca, w domu własnym pnr. 1838 W. Division ul. początek o godz. 8-ej wieczorem.

Ważne sprawy do załatwienia w łączności z mającym się odbyć w niedzielę 29-go czerwca "Dniem Polskim" jaki odbędzie się w parku Riverview. Delegaci i delegatki mogą na tym posiedzeniu uiścić się za bilety wstępu na "Dzień Polski", jak i proszeni są o zgłoszenie swej współpracy do poszczególnych komitetów w tej imprezie. Obecność wszystkich delegatów i delegatek jest wielce pożądana. — Roman Puciński, prezes; Alfreda Kroll, sekr. wykonawcza.

30 Czerwiec Ważnym Dla Niezdolnych Do Pracy

Dzień 30 czerwca jest ważnym terminem dla ludzi pozbawionych zdolności do pracy. Jest on ostatecznym terminem złożenia aplikacji o zasiłek z ubezpieczenia społecznego. Ci, którzy zaniedbają ten termin i złożenie aplikacji do 30 czerwca, mogą utracić prawo do otrzymania pełnego zasiłku przy wieku 50 lat, prawa do starczej pensji tak dla siebie jak i dla swoich spadkobierców.

Tyczy się to zwłaszcza ludzi, którzy są niezdolnymi do pracy od conajmniej 1 roku czasu. Aplikacje muszą wyraźnie stwierdzać, czy chodzi o czasową niezdolność do pracy, czy trwałą, w zależności od wieku składającego podanie.

Zainteresowani mogą zgłosić się do lokalnych urzędów ubezpieczeń społecznych, gdzie otrzymają bliższe informacje i broszurki.

Rekord Imigracji w Roku 1957

Liczba imigrantów do Stanów Zjednoczonych, rosnąca stale w ostatnich latach, osiągnęła najwyższy od 30 lat punkt w r. budżetowym, kończącym się w czerwcu 1957.

Raport roczny Służby Imigracji i Naturalizacji wykazuje, że w roku tym przybyło do Stanów Zjednoczonych 326,867 immigrantów. Liczba ta jest o 25,000 wyższa niż w r. 1956 i o około 90,000 wyższa niż w r. 1955. W rzeczywistości liczba ta jest najwyższą od r. 1924, kiedy to ustawa o kwotach weszła w życie oprócz r. 1927, w którym przybyło 355,175 imigrantów.

Imigranci z kwot.

"The Immigration and Nationality Act" przyznawał w r. 1957 z kwot 154,657 wiz, z tego wykorzystano tylko 97,178 wiz. Wielka Brytania, która ma prawo do 42% wszystkich wiz z kwot, czyli do 65,361, wykorzystała tylko 28,914 wiz. Niemcy na drugim miejscu wykorzystały 24,952 wiz. z kwoty, Irlandia—8,933, Włochy—5,454, Polska—3,037 Holandja—2,993, Norwegja—2,346, Szwecja—2,289, Szwejcarja—1,682, Austrja—1,430 Belgja—1,419, Czechosłowacja—1,242, Związek Sowiecki 1,154 i Danja—1,137.

Imigranci z poza kwot .

W r. budżetowym 1957 dopuszczono do Stanów Zjednoczonych imigrantów poza kwotą 229,689, czyli o 2,626 mniej niż w roku poprzednim, w którym przybyło takich imigrantów 232,315. 14% wszystkich imigrantów poza kwotą stanowią żony, mężowie i dzieci obywateli Stanów Zjednoczonych. Z liczby 111,344 osób dopuszczonych poza kwotą jako urodzonych na półkuli zachodniej 49,154 przybyło z Meksyku i 33 203 z Kanady. — Common Council

"Dzień Polski" Wydziału Kongresu 29-go Czerwca w Parku Riverview

Konkurs "Królowej Wolności". — Dwie Orkiestry. — Doborowy Program. — Różne Niespodzianki

Doroczny "Dzień Polski" Wydziału Kongresu Pol. Am. na stan Illinois, odbędzie się już wkrótce, gdyż w niedzielę 29go czerwca, w pięknym ogrodzie parku Riverview, przy zbiegu ulic Belmont i Western Ave.

"Dnie Polskie" Wydziału Kongresu P. A. mają już ustaloną renomę. Wiadomo, że spędzić tu można kilka miłych godzin w przyjemnej i serdecznej atmosferze, zabawić się świetnie w gronie przyjaciół, jak i być świadkiem doskonałego corocznego programu.

Komitet z prezesem Romanem Pucińskim na czele zaprasza Polonię chicagoską do jaknajliczniejszego udziału w tym dniu.

Konkurs "Królowej Wolności'

Przewodniczący konkursu "Królowej Wolności" adw. Leon Kupeck przyjmuje już aplikacje kandydatek do tego konkursu. Zgłaszać się mogą panienki polskiego pochodzenia, w wieku od 18 do 25 lat. Kandydatka na aplikacji winna podać imię i nazwisko, adres i numer telefonu, datę urodzenia, imiona rodziców, jak i do aplikacji dołączyć swą fotografię. Aplikację należy już teraz przesyłać do Domu Wydziału Kongresu, j.n.:— Wydział Kongresu Pol. Amer., 1838 W. Division ul., Chicago 22, Ill. "Konkurs Królowej Wolności."

Praca w przygotowaniu do "Dnia Polskiego" została podzielona na różne subkomitety.

Na czele komitetu biletów znajduje się p. Alfreda Kroll. Bilety zostały już rozesłane do towarzystw, klubów, organizacji itd. z prośbą o zakupno takowych.

Komitety

Kuchnią zarządzać będzie znana ogólnie p. Karolina Budz, wiceprezeska Wydziału, która prosi o ochotniczki do pomocy w pracy w tym dniu.

Na czele komitetu premii znaduje się p. Maria Galińska, która zabiega już o zebranie możliwie jak najwięcej pięknych premii i nagród na "Dzień Polski". Pomaga p. Galińskiej dzielnie p. Lidia Pucińska, która zabiega także u kupców o prowianty do kuchni, spotykając się wszędzie z serdecznym poparciem. Na czele dalszych subkomitetów znajdują się: — komitet sody i lodów — Józefa Serwinowska; komitet dostawy lodów i sody — Henryka Grajewska; komitet porządku — Józef Skwarnicki; komitet kasjerek — Aleksander Moll; komitet radia — Lidia Pucińska; komitet gier towarzyskich — Stefania Foszcz; komitet kontroli biletów przy wejściu — Józefa Rzewska.

Opiekę nad barą na "Dniu Polskim" oddano w zdolne ręce p. Edwarda Pankowiaka, dyrektora Wydziału a prezesa Związku Klubów Małopolskich.

Na czele Komitetu Programu znajduje się p. Wanda Rozmarek, która już od kilku tygodni przygotowuje dziatwę ze Szkółki Wydziału do pięknego programu na ten dzień.

Do tańca zaangażowano dwie doskonałe orkiestry: — od 2ej do 6ej po poł. Franciszka Jendryaszka a od 6-ej do 10-tej wieczorem, Kazimierza Koszelińskiego.

Wydział Kongresu uprasza o zarezerwowanie sobie niedzieli 29 czerwca i licznego przybycia na "Dzień Polski do parku Riverview.

Adamowski Domaga Się Więcej Władzy w Walce z Narkomanią

Apeluje Do Agencji Federalnych, Stanowych, Powiatowych i Miejskich o Lepszą Współpracę z Biurem Prokuratora

Prokurator stanowy, Benjamin Adamowski,ogłosił wczoraj, że postanowił zwrócić się do przedstawicieli władz federalnych, stanowych, powiatowych i miejskich z projektem, w ramach którego biuro prokuratorskie otrzymałoby uprawnienie do rozwinięcia szerszej i bardziej gruntownej akcji w walce z handlem narkotykami na terenie miasta Chicago.

Adamowski zwołał wspomnianych wyżej przedstawicieli władz federalnych, stanowych, powiatowych i miejskich — zainteresowanych w walce z narkotyzmem — na specjalne posiedzenie na godzinę drugą po południu w przyszły czwartek, w tej doniosłej sprawie.

Trudności Asystentów Prokuratora

Adamowski twierdzi, że asystenci jego wzywani do prowadzenia spraw przeciw handlarzom narkotyków i narkomanom natrafiają często na poważne trudności z powodu braku szczegółów niezbędnych do prowadzenia sprawy skutecznie. Szczegóły bowiem, jakich dostarczają agencje federalne,stanowe, powiatowe i miejskie nie są wystarczające i utrudniają rolę prokuratora.

Byłoby Lepiej, Gdyby...

Zdaniem Adamowskiego asystenci prokuratora mogliby lepiej i sprawniej rolę swoją spełniać w procesowaniu spraw narkotycznych, gdyby biuro prokuratora wezwane zostało do akcji w pierwszych fazach śledztwa i wiedziało o wszystkich fazach inwestygacji prowadzonej przez którąkolwiek ze wspomnianych wyżej agencji.

Handel narkotykami na terenie Chicago, aczkolwiek nie jest większy niż w innych wielkich miastach Ameryki, mógłby znacznie być zredukowany, a możliwie nawet zgnieciony, przy lepszej kooperacji wszystkich czynników urzędowych zainteresowanych w walce z tą groźną plagą.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

JAKOŚĆ PLUS CENA
OTO POWODY DLACZEGO MAMY TYSIĄCE ZADOWOLONYCH KLIENTÓW
Oszczędźcie $ $ $ Wiele Pieniędzy Teraz
NA PIĘKNYCH NOWYCH CITY CABINETS

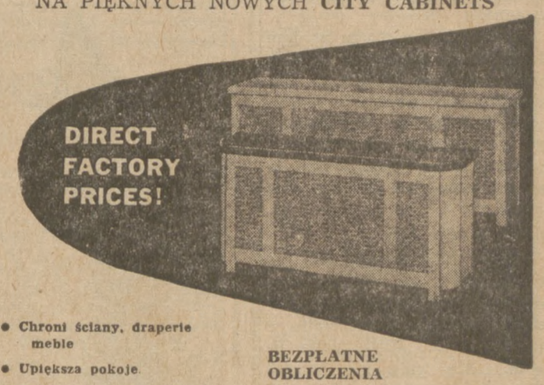

- Chroni ściany, draperie meble
- Upiększa pokoje
- Wbudowany "Humidifier"
- Robione na zamówienie z grubej, mebiow stali
- Wykończone zapiekaną emalią
- Dowolny wybor kolorow

BEZPŁATNE OBLICZENIA
CHICAGO: BIsnop 2-2314
PRZEDMIESCIA: LYons 3-4692
Biuro na Południowej Stronie
DOrchester 3-6666
Biuro na Północnej Stronie
AMbassador 2-1119
CITY RADIATOR CABINET CO.
POLSKA FIRMA

HEMOROIDY
Usuwane bez bólu, bez operacji lub straty czasu od pracy. Umiarkowane opłaty.
Nie jest to lekarstwo lub leczenie, czopki lub zabieg! zastrzykami lecz metoda elektryczna dla stałego usunięcia Hemoroidów
DR. WYLIE D. McCLEERY, D.C.-N.D.
7911 S. ASHLAND AVE. VIncennes 6-6242

JUNE HONEYMOON
Hotel Geneva
Call Hermansen
Lake Geneva, Wisc.
Chestnut 8-4431

OSTATNIE 2 DNI
KARNAWAŁU
W PARAFII ŚW. FIDELISA
u Zbiegu Ulic California Ave. i Le Moyne
Cały Dochód Jest Przeznaczony na Budowę Nowej Szkoły Parafialnej
Ogłoszenie to jest staraniem firmy
K & K JEWELERS
949 N. WESTERN AVE.
Tel. BR 8-5678
Kierownictwo Karnawału jest w rekach profesjonalistów
Zabawy, Gry, Jazdy, Kioski
Doskonałe Przekąski i Liczne Urozmaicenia Dla Młodzieży i Starszych
ZAPRASZAMY WSZYSTKICH
Dochód Przeznaczony Na Potrzeby Budowy Nowej Szkoły Parafialnej
W Ostatni Dzień Karnawału Zostaną Wydane Liczne Nagrody Bardzo Cenne i Wartościowe Także 1958 Chevrolet